

BEZPLATNY



JEZUS CHRYSTUS WRACA

OBJAWIENIA CZAS KONCA

ZDROWA DOKTRYNA

ZEZNANIA
MARY K. BAXTERA

Źródło i Kontakt:

Witryna Internetowa: <https://www.mcreveil.org>

E-mail: mail@mcreveil.org

Jezusie Chrystusie tenci jest Prawdziwy Bóg I Żywot Wieczny.

***Ale ty, Danijelu! zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę aż do czasu
naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.***
Danijel 12:4

***Tedy rzekł: Idź, Danijelu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż
do czasu zamierzonego. Oczyszczonych i wybielonych i doświadczonych
wiele będzie, a niebożni niebożnie czynić będą; nadto wszyscy
niebożni nie rozumieją, ale mądrzy rozumieją.***
Danijel 12:9-10

**Zanim zaczniesz czytać tę Naukę, zastanów się przez kilka chwil nad
następującym pytaniem:**

Gdzie spędzisz swoją Wieczność?

Na Niebie?

Gdzie

W Piekłe?

**Piekło jest Prawdziwe, i to jest Wieczne.
Pomyśl o tym!**

Dobre czytanie! Niech Bóg się wam objawi!

Ostrzeżenie

Niniejsza Księga jest bezpłatna i w żaden sposób nie może stanowić źródła handlu.

Możesz swobodnie kopiować tę Księgę dla swojego głoszenia, lub dla dystrybucji, lub dla swojej Ewangelizacji w Sieciach Społecznościowych, pod warunkiem, że jej zawartość nie jest modyfikowana lub zmieniana w jakikolwiek sposób, i że mcreveil.org jest cytowany jako źródło.

Biada wam, agenci szatana, którzy są chciwi i którzy będą próbowali sprzedawać te nauki i świadectwa!

Biada wam, synowie szatana, którzy chętnie publikują te nauki i świadectwa w mediach społecznościowych, ukrywając adres strony Internetowej www.mcreveil.org, lub przez sfalszowanie ich treści!

Wiedz, że możesz uciec przed systemem sprawiedliwości ludzi, ale na pewno nie uciekniesz przed sądem Bożym.

Wężowie! rodzaju jaszczurczy! i jakoż będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego? Mateusza 23:33

Szanowni Czytelnicy,

Książka ta jest regularnie aktualizowana. Zalecamy pobranie zaktualizowanej wersji ze Strony www.mcreveil.org.

Pragniemy zaznaczyć, że to Nauczanie zostało napisane w języku Angielskim i Francuskim. Aby udostępnić go jak największej liczbie osób, użyliśmy oprogramowania komputerowego do przetłumaczenia go na inne języki.

Jeśli wykryjesz jakiegokolwiek błędy w tekście przetłumaczonym na Twój język, nie wahaj się nas o tym powiadomić, abyśmy mogli je poprawić. A jeśli chcesz oddać cześć Bogu i rozwijać Boże dzieło poprzez tłumaczenie Nauk na swój język, skontaktuj się z nami.

Milej Lektury!

Spis Treści

Ostrzeżenie	3
Spis Treści	4
1- Wprowadzenie	5
2- Wewnątrz Piekła.....	5
3- Lewa noga Piekła	8
4- Prawa noga Piekła	12
5- Inne kratery	16
6- Tunel strachu.....	20
7- Działalność w Piekło.....	22
8- Brzuch Piekła	24
9- Komórki w Piekło	25
10- Okropności Piekła	28
11- Serce Piekła	32
12- Ciemność na zewnątrz	35
13- Rogi.....	37
14- Prawe ramię Piekła	39
15- Lewe ramię Piekła.....	41
16- Centrum Piekłelne	42
17- Szczęki Piekła	46
18- Wezwanie do Pokuty.....	49
Zaproszenie	56

ZEZNANIA MARY K. BAXTERA

(Zaktualizowano 06 06 2024)

Zanim przeczytasz to Zeznania, zachęcamy do zapoznania się z ważnym ostrzeżeniem, które zamieściliśmy w odniesieniu do Zeznania. Ostrzeżenie to, zatytułowane "Ostrzeżenie Zeznania", można znaleźć na stronie internetowej www.mcreveil.org.

Drodzy przyjaciele, uznaliśmy za konieczne oddanie do waszej dyspozycji tego świadectwa Mary K. Baxter, które jest bardzo szczegółową historią Piekła. Kathryn miała przywilej bycia prowadzoną przez Pana Jezusa Chrystusa do Piekła, przy wielu okazjach, aby świadczyć i świadczą, że Piekło jest prawdą, i naprawdę realne. Tekst ten jest fragmentem jego książki zatytułowanej "Boskie objawienie Piekła". To świadectwo jest całkiem budujące; i modlimy się, aby osiągnęło swój cel, abyście uniknęli strasznej wiecznej kary. Niech twoje serce będzie wrażliwe na to ostateczne ostrzeżenie!

1- Wprowadzenie

Uznaję, że bez nadprzyrodzonej mocy Pana Jezusa Chrystusa, ta książka, ani żadna inna, która proponuje zajmowanie się życiem pozagrobowym, nie mogłaby zostać napisana. Jezus sam trzyma klucze do Piekła i zapłacił cenę za nasze wejście do Nieba. Odkryłem, że pisanie tej książki było długim, samotnym, wymagającym doświadczeniem. W rzeczywistości, książka czekała kilka lat na ujawnienie. To objawienie zostało mi dane przez Pana w 1976 roku. Umieszczenie go na papierze zajęło osiem miesięcy. Samo pismo rękopisu obejmowało okres kilku lat, a umieszczenie odniesień do Pisma Świętego w porządku stopniowym zajęło kolejny rok. Finalizacja książki zajęła najlepszą część zimy 1982 i 1983 roku. Ponadto, na okres trzydziestu nocy, Jezus zabrał mnie do Piekła, a następnie dziesięć nocy odwiedzin w Niebie.

Widzę dzisiaj, że Pan przygotował mnie już do napisania tej książki, kiedy byłem jeszcze dzieckiem, często miałem marzenia o Bogu. Po ponownym narodzeniu miałem bardzo silną miłość do zagubionych i chciałem zobaczyć zbawione dusze. Później Pan ukazał mi się w 1976 roku i powiedział mi, że zostałem wybrany do specjalnego zadania, powiedział: "Moje dziecko, zamanifestuję się przed wami, aby wyprowadzić ludzi z ciemności do światła. Albowiem Pan Bóg wybrał cię w jakimś celu, abyś napisał i zapisał to, co ci pokażę i powiem. Ujawnię wam rzeczywistość Piekła, że wielu może zostać zbawionych, wielu będzie pokutować za swoje złe drogi, zanim będzie za późno. Twoja dusza zostanie wyjęta z twojego ciała przeze mnie, Pana Jezusa Chrystusa, i przeniesiona do Piekła i innych miejsc, które chcę, abyś zobaczył. Pokażę wam również wizje Nieba i innych miejsc i dam wam wiele objawień".

2- Wewnątrz Piekła

W marcu 1976 roku, kiedy byłem w domu i modliłem się, otrzymałem wizytę od Pana Jezusa Chrystusa. Modliłem się w umyśle od kilku dni, kiedy nagle poczułem obecność Boga. Jego moc i chwała wypełniły dom. Błyskotliwe światło rozświetliło pomieszczenie, w którym się modliłem, a nade mną ogarnęło mnie słodkie i cudowne uczucie. Chcę dać wam objawienie, aby przygotować Świętych do Mojego powrotu i poprowadzić wielu ludzi do Mojej sprawiedliwości. Wtedy

Źródło i Kontakt: Witryna Internetowa: <https://www.mcreveil.org> E-mail: mail@mcreveil.org

głos Pana został usłyszany: "Jestem Jezus Chrystus, Pan wasz. Chcę dać wam objawienie, aby przygotować Świętych na Mój powrót i doprowadzić wielu ludzi do sprawiedliwości. Siły ciemności są rzeczywistością, a moje osądy są prawdziwe. Moje dziecko, zabiorę cię do Piekła przez Ducha Świętego i pokażę ci wiele rzeczy, które chcę przekazać światu. Pojawię się wam kilka razy, wyprowadzę waszego ducha z waszego ciała i naprawdę zabiorę was do Piekła. Chcę, żebyś napisał książkę, w której powiesz to, co widziałeś i wszystkie rzeczy, które ci ujawnię. Ty i ja, razem, będziemy podróżować przez Piekło. Opowiesz historię o tych rzeczach, które były, są i będą się wydarzyć. Moje słowa są prawdziwe, wierne i godne zaufania. Jestem Tym, który jest i nikt nie jest taki jak Mnie".

"Panie!" Wołałem: "Co mam zrobić?". Cała moja istota chciała krzyczeć do Jezusa i wyrazić moją wdzięczność dla Niego za Jego obecność. Aby lepiej to opisać, powiedziałbym, że miłość mnie ogarnęła. Była to najpiękniejsza, najspokojniejsza, najbardziej radosna miłość. Potężna miłość, której nigdy wcześniej nie czułem. Chwała zaczęła powstawać wraz z całą moją istotą Bogu. Nagle zapragnąłem oddać Mu całe moje życie, aby mógł je wykorzystać do zbawienia ludzi od ich grzechów. Wiedziałem z pomocą Ducha Świętego, że to właśnie Jezus, Syn Boży, stał tam ze mną w pokoju. Nie mogę znaleźć słów, by wyrazić Jego boską obecność. Ale wiem, że to był Jezus.

"Dziecko moje", Jezus mówi mi, "zabiorę cię do Piekła przez Ducha mego, abyś mógł relacjonować tę rzeczywistość, abyś mógł powiedzieć całemu światu, że Piekło jest prawdą, i naprawdę realne, aby zagubieni wyszli z ciemności i zostali doprowadzeni do światła Ewangelii Jezusa Chrystusa." Natychmiast mój duch został oddzielony od mojego ciała i wstałem z Jezusem nad moim pokojem, w kierunku Nieba. Byłem bardzo świadomy tego, co się ze mną dzieje. Mieszkam z mężem i dziećmi w naszym domu, pod nami. Mój mąż i dzieci zasnęli. Było tak, jakbym umarł, a moje ciało pozostało na łóżku, podczas gdy mój duch wzniósł się z Jezusem ponad dach domu. Było tak, jakby dach był całkowicie zwinięty, a ja widziałem członków rodziny bardzo wyraźnie śpiących w swoich łóżkach. Poczułem, że Jezus mnie dotyka: "Nie bój się", powiedział do mnie. "Są bezpieczne." Znał moje myśli.

Zrobię co w mojej mocy, aby spróbować opisać ci, punkt po punkcie, co widziałem i czułem. Są rzeczy, których nie zrozumiałam. Pan nadał mi znaczenie większości z nich, ale dla innych nic mi nie powiedział. Od tego czasu wiedziałem i Wiem, że te rzeczy naprawdę się zdarzają i tylko Bóg może mi je pokazać. Chwała Jego Świętemu Imieniu! Uwierzcie mi, drodzy przyjaciele, Piekło jest rzeczywistością. Byłem tam prowadzony przez Ducha kilkakrotnie podczas przygotowywania tej książki.

Wkrótce byliśmy bardzo wysoko w Niebie. Zwróciłem się do Jezusa, żeby na niego spojrzeć. On był cały chwała i moc, i głęboki pokój emanował od Niego. Złapał mnie za rękę: "Kocham cię", powiedział do mnie. "Nie bój się, bo jestem z tobą". Po tym, podnieśliśmy się coraz wyżej w Niebie. Mogę teraz zobaczyć ziemię pod nami. Rodzaj lejki rozsianych po różnych częściach ziemi wyrzucanych w trakcie obracania się wokół centralnego punktu, a następnie wycofywanych. Obróciły się one bardzo wysoko nad ziemią i wyglądały jak

pofalowane, ogromne i brudne sylwetki, które ciągle się poruszały. Oni wychodzili ze wszystkich krańców ziemi."Co to do diabła jest?" Poprosiłem Pana Jezusa, gdy zbliżaliśmy się do jednego z tych lejków. Odpowiedział mi: "To są wejścia do Piekła. Użyjemy jednego z tych przejść, aby wejść do Piekła". To samo zrobiliśmy zaraz po tym. To było jak tunel, który obrócił się w obu kierunkach, jak szczyt, jak wiatraczek dla dzieci.

Gruba ciemność zeszła na nas i z tą ciemnością przyszedł tak straszny zapach, że odciął mi oddech. Wzdłuż ścian tego tunelu były formy żywe, jakby osadzone w ścianach. Ciemne stworzenia, ciemnoszare w kolorze szaro-szarym. Te formy mieszały się i krzyczały na nas, gdy przechodziliśmy obok. Bez konieczności mówienia mi przez nikogo, wiedziałem, że są bardzo wredne. Te stworzenia mogły się poruszać, ale pozostały przymocowane do ścian. Te stworzenia miały okropny zapach i strasznie krzyczały i kierowały na nas gorzki i piercingowy krzyk. Poczułem niewidzialną siłę krążącą w tunelu. W ciemności, czasami mogłem rozróżnić te stworzenia. Większość z nich pokrywała brudna mgła. "Panie, co to jest?" prosiłem, bardzo mocno potrząsając ręką Jezusa. On mówi: "Są to złe duchy, które są gotowe do wymiotowania na ziemi, kiedy szatan to rozkaże."

Gdy wchodziliśmy głębiej w tunel, te złe stworzenia śmiały się z nas. Próbowali nas dotknąć, ale nie mogli, z powodu mocy Jezusa. Powietrze było naprawdę brudne i zanieczyszczone. Tylko obecność Jezusa uniemożliwiła mi krzyczeć na cały ten horror. Ale tak, miałem wszystkie zmysły. W tym miejscu, w Piekło, mogłem usłyszeć, poczuć, zobaczyć, a nawet odczuwać zło. W każdym obszarze moje zmysły stały się bardziej wrażliwe, zapach i brud sprawiały, że prawie chorowałem. Krzyki rozbrzmiały echem ze wszystkich stron w atmosferze, gdy zbliżyliśmy się do dna tunelu. Przenikliwe, przeszywające krzyki rwały nam naprzeciw w ciemności tunelu. Wszelkiego rodzaju odgłosy wypełniały powietrze. Wokół mnie czułem strach, śmierć i grzech.

Najgorszy zapach, jaki kiedykolwiek czułem, wypełnił atmosferę: był to zapach rozkładającego się ludzkiego ciała. Wygląda na to, że pochodzi ze wszystkich stron. Nigdy na ziemi nie czułem tak wielu złych rzeczy, ani nie słyszałem tak wielu okrzyków rozpacz. Bardzo szybko zrozumiałem, że to były krzyki zmarłych, a Piekło wypełniło się ich jękami. Czułem niezdrowy oddech i jakąś atrakcję przed nami. Światła, takie jak błyski błyskawic lub stroboskopowe, przenikały przez czarne ciemności i rzucały szare cienie na ściany. Ledwo mogłem odróżnić sylwetkę od czegoś stojącego tuż przede mną. Kiedy zdałem sobie sprawę, że to był wielki wąż czołgający się przed nami, wycofałem się w szoku. Jak wyglądałem lepiej, widziałem, że te szczególnie brzydkie węże były pofalowanie wszędzie.

"Wkrótce wejdziemy w lewą nogę Piekła", powiedział mi Jezus. "Przed tobą zobaczysz wielki ból, straszny smutek i nieopisany horror. Trzymaj się mnie i dam Ci siłę i ochronę, by przejść przez Piekło. Rzeczy, które zaraz zobaczysz, posłużą jako ostrzeżenie. Książka, którą zamierzasz napisać, uratuje wiele dusz z Piekła. To, co tu widzisz, jest bardzo realne. Ale nie bój się, bo będę z tobą. W końcu Pan Jezus i ja dotarliśmy do dna tunelu. Następnie znaleźliśmy się w Piekła wewnętrzne. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby opisać to, co widziałem i zrobię to w kolejności, w jakiej Bóg mi to dał.

Przed nami, z tego co widziałem, pędziły latające obiekty tu i ówdzie. Jęki i żałosne krzyki wypełniły powietrze. Dalej przed nami, widziałem słaby blask. Kierujemy się w jej stronę. Ścieżka była sucha, pokryta brudnym pyłem. Wkrótce dotarliśmy do wejścia do małego, bardzo ciemnego tunelu. Są rzeczy, których nie mogę napisać, były zbyt okropne, by je opisać. I czujesz paraliżujący strach w Piekło. Wiedziałem, że gdyby Jezus nie był ze mną, nigdy bym nie wrócił. Kiedy piszę te wiersze, są rzeczy, których tam widziałem, a których nadal nie rozumiem. Ale Pan wie wszystko i pomógł mi zrozumieć istotę tego, co widziałem. Pozwól, że cię ostrzeżę. Szczególnie nie idź w to miejsce; to obrzydliwe miejsce męki, cierpienia i męki, których nie ma końca. Twoja dusza będzie wiecznie żywa. Dusza nigdy nie umiera; jest to twoja prawdziwa osobowość i pójdzie albo do Nieba, albo do Piekła. Jeśli jesteś jednym z tych, którzy uważają, że Piekło jest tutaj na ziemi, to masz rację! To tutaj jest on, w **samym centrum ziemi**. A tam są udręczone dusze, tam w nocy i w dzień. Nie ma radości w Piekło, nie ma miłości, nie ma współczucia, nie ma odpoczynku. To tylko miejsce bólu, wykraczające poza granice słyszalności, poza zrozumieniem.

3- Lewa noga Piekła

Okropny zapach wypełnia powietrze. Jezus powiedział mi: "W lewej nodze Piekła jest wiele dołów. Ten tunel prowadzi do innych części Piekła, ale najpierw spędzimy trochę czasu w lewej nodze. Te rzeczy, które zaraz zobaczysz, zawsze będą z tobą. Świat musi być świadomy rzeczywistości Piekła. Wielu grzeszników, a nawet niektórzy z Moich ludzi nie wierzą, że Piekło jest prawdziwe. Zostałeś wybrany przeze mnie, aby ujawnić im te prawdy. Wszystko, co ci pokażę z Piekła i wszystkie inne rzeczy, które ci pokażę, są prawdziwe". Jezus przedstawił się mi w postaci jasnego światła, jaśniejszego od słońca. W centrum tego światła znajdowała się forma człowieka. Czasami widziałem Jezusa jako człowieka, ale innym razem był w formie ducha. Znowu przemówił: "Dziecko, kiedy mówię, przemówił Ojciec. Ojciec i ja jesteśmy jednością. Pamiętaj, aby kochać ponad wszystko i wybaczać sobie nawzajem. Chodźcie teraz i podążajcie za mną".

Kiedy szliśmy, złe duchy uciekły z obecności Pana. "O Boże, o Boże," krzyknąłem. "Co dalej?" Jak powiedziałem wcześniej, miałem swój powód w Piekło. Wszyscy ci, którzy są w Piekło, mają swoje powody. Mój powód zadziałał idealnie. Strach był wszędzie, a niewyrażalne niebezpieczeństwa były wszędzie. Każdy krok, jaki zrobiłem, był straszniejszy niż poprzedni. Na szczycie tunelu bardzo szybko otwierano i zamykano okna o wielkości małych okien. Krzyki wypełniły powietrze, kiedy kilka złych stworzeń latało wokół nas, nad i poza bramami Piekła. Wkrótce dotarliśmy do końca tunelu. Drżałem ze strachu z powodu niebezpieczeństwa i z powodu strachu wokół nas. Byłem tak wdzięczny za ochronę Jezusa. Dziękuję Bogu za Jego wszechmocną moc ochrony, nawet w doły Piekłelne. Nawet z tą tarczą ochronną myślałem: Nie moja wola, ojcie, ale niech będzie twoja. Spojrzałem na swoje ciało. Po raz pierwszy zauważyłem, że jestem w formie ducha, który miał moją formę. Zacząłem się zastanawiać, co będzie dalej.

Jezus i ja szliśmy od tunelu do ścieżki z szerokimi przestrzeniami ziemi po obu stronach. Wszędzie były ogniste doły, jak tylko mogłem widzieć na oczy. Doły

ognia były około 1m 20 średnicy i 90cm głębokości i miał kształt terriny. Jezus powiedział: "W lewej nodze Piekła jest wiele takich dołków. Chodź, pokażę ci kilka z nich." Stałem obok Jezusa na ścieżce i zajrzałem do jednego z dołków. Siarka była zamocowana na stronie doły i czerwienić, jak rozżarzone węgle. W centrum pit ognia była zagubiona dusza, która zmarła i poszedł do Piekła. Ogień rozpoczął się na dole Pit, przetoczyła go od dołu do góry i otoczyła duszę utraconą przez płomienie. W jednej chwili ogień uspokoił się i stał się marką ognia, a następnie z głośnym hałasem zaatakował udręczoną duszę w otchłani.

Spojrzałem i zobaczyłem, że dusza zagubiona w wykopie była zamknięta w formie szkieletu. "Mój Panie," krzyknąłem na widok tego, "Nie możesz ich stamtąd wyciągnąć?" Jak okropna była ta wizja! Myślałem, że ta osoba mogła być mną. Powiedziałem: "Panie, jak smutno jest widzieć i wiedzieć, że jest tam żywa dusza". Usłyszałem krzyk dochodzący z centrum pierwszego dołu. Widziałem duszę w postaci szkieletu, krzycząc: "Jezu, zmiłuj się!". "O, Panie!" Powiedziałem. To był głos kobiety. Spojrzałem na nią i chciałem wyciągnąć ją z ognia. Jego wzrok złamał mi serce. Szkieletowy kształt kobiety z brudną, szarą mgłą w środku przemówił do Jezusa. W szoku, słuchałem go. Rozkładające się ludzkie ciało powieszono w szmatach z jego kości, a po spaleniu spadło na dno dołu ognia. Zamiast oczu, były teraz puste orbity. Nie miała żadnych włosów. Ogień zaczął się u jego stóp z małymi płomieniami i rósł w miarę jak unosił się wokół jego ciała. Kobieta wydawała się ciągle płonąć, nawet jeśli płomienie były tylko żarzące. Z głębi ich serc przychodziły wołania i jęki rozpacz: "Panie, Panie, chcę się stąd wydostać!"

Nadal wyciągała rękę do Jezusa. Spojrzałem na Jezusa i na jego twarzy był wielki smutek. Jezus powiedział do mnie: "Dziecko moje, jesteś tu ze mną, aby dać świadectwo światu, że grzech prowadzi do śmierci i że Piekło jest prawdziwe." Znowu spojrzałem na kobietę, a robaki wypełzyły z kości jej szkieletu. Ogień nie był dla nich szkodliwy. Jezus powiedział: "Ona wie i czuje te robaki wewnątrz w sobie. "Boże, zmiłuj się!" Płakałem, gdy ogień osiągnął swój szczyt, a straszliwy pożar znów się zaczął. Wielki płacz i głęboki szloch wstrząsnęły kształtem duszy tej kobiety. Była zagubiona. Nie było wyjścia. "Jezu, dlaczego ona tu jest?" Pytałem małym głosem, bo bardzo się bałem. Jezus powiedział: "Chodź". Ścieżka, którą szliśmy, był pośrednim i krętą drogą między tymi ognistymi dołach, o ile mogłem zobaczyć. Krzyki nieumarłych, wymieszane z jękami i okropnymi okrzykami, przysły mi do uszu ze wszystkich stron.

W Piekło nie było chwili spokoju. Zapach śmierci i gnijącego ludzkiego ciała pachniał jak atmosfera. Dotarliśmy do następnej ognistej otchłani. Wewnątrz tego dołu, który był takiej samej wielkości jak drugi, była inna forma szkieletu. Głos człowieka był słyszalny z dołu, mówiąc: "Panie, niech Twoje miłosierdzie będzie nade mną!". Tylko wtedy, gdy mówili, mogłem stwierdzić, czy dusza jest mężczyzną czy kobietą. Wielkie jęki szlochów pochodziły od tego człowieka. "Tak mi przykro, Jezu. Wybacz mi. Zabierz mnie stąd. Od lat jestem w tym miejscu męki. Błagam cię, zabierz mnie stąd!" Wielki szloch powodował, że jego struktura szkieletowa drżała, gdy błagał: "Proszę, Jezu, proszę, wypuść mnie!". Spojrzałem na Jezusa i zobaczyłem, że on też płakał. "Panie Jezu," krzyknął człowiek z płonącego dołu, "czyż nie cierpiałem wystarczająco dużo za swoje grzechy? Jestem tu od 40 lat, odkąd umarłem." Jezus powiedział: "Jest napisane,

sprawiedliwi będą żyć wiarą! Wszyscy kpiący i niewierzący będą mieli swój udział w jeziorze ognia. Nie wierzyłeś w Prawdę. Kilka razy moi ludzie byli wysyłani do ciebie, aby pokazać ci drogę, ale nie słuchałeś ich. Śmiałeś się z nich i odmówiłeś przyjęcia Ewangelii. Chociaż umarłem za ciebie na krzyżu, wyśmiewałeś się ze mnie i nie odpokutowałeś za swoje grzechy. Ojciec mój dał wam wiele okazji, byście zostali uratowani. Gdybyś tylko mnie słuchał!" Jezus płakał. "Wiem, Panie, wiem!" człowiek krzyknął. "Ale teraz żałuję." "Jest za późno", powiedział Jezus. "Sąd upadł."

Mężczyzna kontynuował: "Panie, przychodzą tu niektórzy członkowie mojej rodziny, bo oni też nie żałują. Proszę, Panie, pozwól mi odejść i powiedzieć im, że muszą odpokutować za swoje grzechy, gdy jeszcze są na ziemi. Nie chcę, żeby tu przyszli". Jezus powiedział: "Oni mają pastorów, nauczycieli, starszych (Przywódcy Kościoła) - wszyscy oni głoszą ewangelię. Powiedzą im. Mają również tę zaletę, że mają nowoczesne systemy komunikacji i wiele innych sposobów poznania mnie. Wysłałem im sługi Boże, by uwierzyli i zostali zbawieni. Jeśli nie uwierzą, gdy usłyszą Ewangelię, nie będą bardziej przekonani, nawet jeśli ktoś powstanie z martwych, aby z nimi porozmawiać". Po usłyszeniu tego, człowiek stał się bardzo zły i zaczął przeklinać. Mówił wredne i bluźniercze słowa. Z przerażeniem przyglądałem się, jak płomienie ogarnęły go i jego zmarłe, gnijące ludzkie ciało zaczęło się palić i opadać. Wewnątrz martwej skorupy tego człowieka widziałem jego duszę. Wyglądała jak brudna szara mgła i wypełniła wnętrze swojego szkieletu. Zwróciłem się do Jezusa i krzyknąłem: "Panie, jak strasznie!". Jezus powiedział: "Piekło jest prawdziwe; osąd jest prawdziwy. To dopiero początek strasznych rzeczy, które muszę ci pokazać. Jest ich o wiele więcej. Powiedz światu ode mnie, że Piekło jest prawdziwe, że mężczyźni i kobiety muszą odpokutować za swoje grzechy. Chodź, chodź za mną. Musimy kontynuować."

W następnym dole była bardzo mała kobieta, która zdawała się mieć około 80 lat. Nie mogę powiedzieć, skąd znałem jej wiek, ale to zrobiłem. Skóra została usunięta z jej kości przez płomień, który ciągle płonął i tylko kości pozostały z mglistą i brudną duszą w środku. Spojrzałem na kobietę, jak ogień ją spalił. Wkrótce były tylko kości i robaki pełzające wewnątrz i że ogień nie może spalić te robaki. "Panie, jak strasznie!" krzychałem. "Nie wiem, czy mogę kontynuować, bo to jest straszne ponad wszystko, w co możemy wierzyć." O ile moje oczy mogły zobaczyć, dusze płonące w dołów ognia. "Moje dziecko, dlatego tu jesteś", odpowiedział Jezus. "Musisz wiedzieć i powiedzieć prawdę o Piekło. Niebo jest prawdziwe! Piekło jest prawdziwe! Chodź, musimy kontynuować." Odwróciłem się, żeby spojrzeć na tę kobietę. Jej krzyki były takie smutne. Kiedy na nią patrzyłem, dołączyła do swoich przerzedzonych rąk, jakby w modlitwie. Nie mogłem pomóc, ale płakałem. Byłem w formie ducha i płakałem. Ludzie w Piekło też to wszystko czują.

Jezus znał moje myśli. "Tak, dziecko", powiedział, więc tak jest. ***Kiedy ludzie przychodzą tutaj, mają te same uczucia i myśli, co wtedy, gdy byli na ziemi. Pamiętają o swoich rodzinach i przyjaciółach, pamiętają też o wszystkich możliwościach, jakie mieli do odpokutowania, ale odmówili tego.*** Ich pamięć jest nadal nienaruszona, zawsze z nimi. Gdyby tylko uwierzyli w Ewangelię i żalowali, zanim będzie za późno." Spojrzałem na staruszkę jeszcze raz i tym razem zauważyłem, że ma tylko jedną nogę, a w jej kościach bioder

Możesz zrobić kserokopię tej książki i ją rozpowszechnić. Zabronione jest jednak modyfikowanie lub zmienianie go.

wydawało się, że są otwory. "Co to jest, Jezu?" Zapytałem. Powiedziała: "Moje dziecko, gdy była na ziemi, miało raka i bardzo cierpiało. Aby przeżyć, przeszła operację. Stała się gorzką staruszką na wiele lat. Wielu Moich ludzi przyszło się za nią modlić i powiedzieć jej, że mogę ją uzdrowić. Powiedziała: "Bóg mi to zrobił", a ona nie chciała by żałować i wierzyć w Ewangelię. Znała mnie nawet raz, ale z czasem przyszła mnie nienawidzić. Powiedziała, że nie potrzebuje Boga i nie chce, żebym ją uzdrowił. Jednak błagałem ją, chcąc jej pomóc, chcąc ją uzdrowić i pobłogosławić. Odwróciła się ode mnie plecami i przeklęła mnie. Powiedziała, że mnie nie chce. Mój duch błagał ją. Nawet po tym, jak odwróciła się ode Mnie plecami, nadal starałem się przyciągnąć ją moim Duchem, ale ona nie słuchała. W końcu umarła i przyszła tutaj."

Stara kobieta przemawiała do Jezusa: "Panie Jezu, wybac mi teraz, proszę. Przepraszam, że nie żałuję, gdy byłem na ziemi." Z wielkim szlochaniem zawołała do Jezusa: "Gdybym tylko żałował, zanim będzie za późno! Panie, pomóż mi się stąd wydostać. Będę ci służyć. Będę dobry. Czyż nie cierpiałam wystarczająco? Dlaczego czekałem, aż będzie za późno? Dlaczego czekałem, aż twój duch się mną znudzi? Jezus powiedział mu: "masz wiele możliwości, a nawet wiele szans dano ci do pokuty i Mi służyć." Nieskończony smutek był widoczny na twarzy Jezusa, gdy odchodziliśmy. Kiedy patrzyłem, jak stara kobieta płacze, zapytałem: "Panie, co dalej?" Czułem strach dookoła. Smutek, krzyki bólu i atmosfera śmierci były wszędzie. Jezus i ja chodziliśmy z żalem i litością do następnego dołu. Tylko dzięki Jego sile mogłem kontynuować. Na wielką odległość mogłem jeszcze usłyszeć krzyki tej samej starej kobiety, którzy żalowali i błagali o przebaczenie. Gdyby tylko było coś, co mógłbym jej pomóc, pomyślałem.

Grzeszniku, proszę, nie czekaj, aż Duch Boży przestanie z tobą walczyć.

W następnym dole była kobieta na kolanach, jakby czegoś szukała. Jej forma szkieletowa również była pełna dziur. Jej kości były widoczne, a podarta sukienka płonęła. Jej głowa była łysa, a tam były tylko dziury, gdzie miały być jej oczy i nos. Mały ogień spalił się wokół jej stóp, gdzie klęczała, a ona wykopała rękami boki dołu, gdzie znajdował się siarka. Ogień przylegał do jej rąk, a rozkładające się ciało nadal spadało, gdy wykopywała dół. Ogromne szlochy wstrząsnęły nią. "O Panie, o Panie", zawołała chcąc się wydostać. "Jak patrzyliśmy, ona w końcu osiągnęła szczyt pit z nogami. Myślałem, że wyjdzie, kiedy wielki demon z dużymi skrzydłami, który wyglądał na złamany na górze i powieszony na jej bokach, pobiegł w jej kierunku. Jego kolor był brązowo-czarny i miał włosy na całej swojej dużej formie. Jego oczy zostały cofnięte daleko w głąb głowy, a on był wielkości dużego niedźwiedzia grizzly. Demon podbiegł do kobiety i popchnął ją bardzo mocno do tyłu do dołu i ognia. Patrzyłem z przerażeniem, jak upadła. Było mi jej tak przykro. Chciałem wziąć ją w ramiona i przytulić, poprosić Boga, aby ją uzdrowił i wyciągnął.

Jezus znał moje myśli i powiedział: "Dziecko moje, wyrok został wydany. Bóg przemówił. Nawet, gdy była dzieckiem, zadzwoniłem do niej i nazwał ją ponownie, dałem jej kilka okazji, aby dokonać dobrej pokuty i że ona Mi służyć. Kiedy miała 16 lat, przyszedłem do niej i powiedziałem: "Kocham cię. Oddaj mi swoje życie i przyjdź za mną, bo wezwałem cię w specjalnym celu". Zadzwoniłem do niej całe życie tej kobiety, ale ona nie słuchała. Powiedziała: ***"Pewnego dnia będę ci służył. Nie mam teraz dla ciebie czasu.*** Nie ma czasu, nie ma czasu,

mam swoje życie pełne zabawy. Nie ma czasu, nie ma czasu na służbę Tobie, Jezu. Jutro to zrobię. Jutro nigdy nie przyszedł, bo czekała zbyt długo. Kobieta wołała do Jezusa: "Moja dusza jest naprawdę w mękach. Nie ma wyjścia. Wiem, że chciałem świata zamiast Ciebie, Panie. Chciałem bogactwa, sławy i fortuny i dostałem je. Mogłem kupić wszystko, co chciałem, byłem moim własnym szefem. Byłem najładniejszą, najlepiej ubraną kobietą moich czasów. I miałem bogactwa, sławę i majątek, ale znalazłem, że nie mogłem zabrać ich ze sobą na śmierć. Panie, Piekło jest okropne. Nie mam odpoczynku w dzień i w nocy. Zawsze jestem w bólu i męce. Pomóż mi, Panie!", płakała.

Kobieta spojrzała na Jezusa z nostalgią i powiedziała: "Mój słodki Panie, gdybym tylko Ciebie posłuchała! Będę tego żałował na zawsze. Planowałem służyć ci kiedyś, kiedy będę gotowy. Myślałem, że zawsze będziesz tam dla mnie. Ale jak bardzo się myliłem! Byłem jedną z najbardziej poszukiwanych kobiet moich czasów dla mojej urody. Wiedziałem, że Bóg wzywa mnie do nawrócenia. Całe moje życie Pan próbował przywrócić mnie do Niego za pomocą sznurków miłości i wierzyłem, że mogę używać Boga, tak jak używałem wszystkich innych. Zawsze by tam był. O tak, wykorzystałem Boga! Pan poczynił wielkie wysiłki, aby doprowadzić mnie do służenia mu, podczas gdy cały czas myślałem, że go nie potrzebuję. Oh, jak bardzo się myliłem! Ponieważ szatan zaczął mnie używać, a ja zacząłem coraz bardziej służyć szatanowi. W końcu kochałem go bardziej niż Boga. Kochałem grzech i nie zwracałem się do Boga.

Szatan użył mojego piękna i pieniędzy, a wszystkie moje myśli zwróciły się ku szukaniu mocy, którą mi da. Mimo to, Bóg nadal przyciągał mnie do Niego. Ale myślałem, że nadal mam następny dzień albo dzień później. Pewnego dnia samochodem, mój kierowca uderzył w dom i zostałem zabity. Panie, proszę, wypuść mnie." Kiedy mówiła, wyciągnęła swoje przerzedzone ręce i ramiona ku Jezusowi, a płomienie nadal ją pałały. Jezus powiedział: "Wyrok został wydany". Łzy spływały mu po policzkach, gdy zmierzaliśmy do następnego dołka. Płakałem w głębi serca z powodu okropności Piekła. "Drogi Panie," zawołałem: "Męka Piekielna jest zbyt realna. Kiedy przychodzi tu dusza, nie ma nadziei, nie ma życia, nie ma miłości. Piekło jest zbyt realne." Nie ma wyjścia, myślałem. Musi spłonąć na zawsze w tych płomieniach. "Czas ucieka", powiedział Jezus. "Wrócimy jutro."

Przyjaciele, jeśli żyjecie w grzechu, proszę pokutujcie! Jeśli urodziłeś się ponownie i odwróciłeś się plecami do Boga, pokutuj i odwróć się teraz. Żyj i walcz o prawdę. Obudź się zanim będzie za późno i będziesz mógł żyć wiecznie z Panem w Niebie. Jezus ponownie powiedział: "Piekło ma ciało (jak ludzka forma) leżące na plecach w centrum ziemi. Piekło powstaje jako ciało ludzkie, bardzo duże i z wieloma komnatami tortur. Pamiętaj, by powiedzieć ludziom świata, że Piekło jest prawdziwe. Miliony zagubionych dusz są tutaj i każdego dnia przychodzi ich więcej. W Wielki Dzień Sądu, śmierć i Piekło zostaną wrzucone do jeziora ognia; będzie to druga śmierć".

4- Prawa noga Piekła

Nie mogłem spać ani jeść, odkąd poszedłem do Piekła poprzedniej nocy. Każdego dnia przeżywałem Piekło. Kiedy zamknęłam oczy, widziałam tylko Piekło. Krzyk przeklętych nadal rozbrzmiewał w moich uszach. Jak w programie telewizyjnym,

przeżywałem wszystko, czego byłem świadkiem w Piekło w kółko. Każdej nocy byłem w Piekło i każdego dnia starałem się znaleźć właściwe słowa, aby opisać i przynieść tę straszną rzecz całemu światu. Jezus ukazał mi się ponownie i rzekł: "Dziś wieczorem wejdziemy w prawą nogę Piekła, moje dziecko. Nie bój się, bo cię kocham i jestem z tobą". Twarz Pana była zasmucona, a Jego oczy wypełnione wielką czułością i głęboką miłością. Chociaż ci, którzy są w Piekło, giną na zawsze, wiedziałem, że On zawsze ich kochał i kochałby ich przez całą wieczność.

"Dziecko moje", powiedział: "Bóg Ojciec nasz dał każdemu z nas wolę, abyśmy mogli wybrać, czy chcemy Mu służyć, czy też służyć szatanowi. Widzisz, Bóg nie stworzył Piekła dla swojego ludu. Szatan zwodzi wielu, aby pójść za nim, ale Piekło zostało stworzone dla szatana i jego aniołów. Nie jest ani moje pragnienie, ani pragnienie mojego ojca, aby ktokolwiek zginął". Łzy współczucia spływały po policzkach Jezusa. Zaczął znowu mówić: "Pamiętaj o moich słowach w nadchodzących dniach, gdy pokażę ci Piekło. Mam całą moc w Niebie i na ziemi. Czasami wydaje ci się, że cię zostawiłem, ale nie zostawiłem. W ten sam sposób, czasami będziemy widziani przez złe siły i zagubione dusze, podczas gdy w innych przypadkach nie zobaczą nas. Nieważne dokąd pójdziemy, bądźcie w pokoju i nie bójcie się iść za mną". Poszliśmy razem. Śledziłem go uważnie, płacząc. Przez wiele dni płakałem i nie mogłem pozbyć się prawdziwej obecności Piekła, które zawsze było w moim umyśle.

Przybyliśmy w prawej nodze Piekła. Patrząc w przyszłość, zobaczyłem, że jesteśmy na ścieżce, która była sucha i spalona. Łzy wypełniły brudne powietrze, a smród śmierci był wszędzie. Zapach był czasami tak odrażający, że robiło mi się niedobrze. Wszędzie było ciemno, z wyjątkiem światła, które pochodziło od Chrystusa i płonących dołków, które rozproszyły krajobraz tak daleko, jak tylko mogłem zobaczyć. Nagle ogarnęły nas wszelkiego rodzaju demony. Niektóre elfy warczały, gdy przechodziły obok. Duchy demonów wszystkich rozmiarów i kształtów przemawiały do siebie. Przed nami wielki demon wydawał rozkazy małym demonom. Zatrzymaliśmy się, by posłuchać i Jezus powiedział: "Jest też niewidzialna armia złych sił, których tu nie widzimy, demonów i złych duchów chorób".

"Daj spokój!" mówi największy demon do najmniejszych elfów i demonów. **"Zrób wiele złych rzeczy. Podziel domy i zniszcz rodziny. Uwieść słabych chrześcijan, dać fałszywe nauki i wprowadzać ich w błąd tak bardzo, jak to tylko możliwe. Dostaniesz swoją nagrodę, kiedy wrócisz.** Pamiętaj, musisz być ostrożny z tymi, którzy szczerze przyjęli Jezusa jako swojego Zbawiciela. Mają moc, by cię stamtąd wypędzić. Teraz idź i odkrywaj ziemi. Mam już tam wielu takich jak ty, a jeszcze innych mam do wysłania. Pamiętaj, jesteśmy sługami Księcia Ciemności i mocy powietrza." W tym momencie złe duchy zaczęły latać w kierunku wysokości i wyjść z Piekła. Drzwi w prawej górnej nodze otworzyły się i zamknęły szybko, aby wypuścić te złe duchy. Inni również wyszli przez lejek, który kiedyś zejdziemy na dół.

Spróbuję opisać pojawienie się tych złych stworzeń. Ten, który mówił, był bardzo duży, wielkości dorosłego niedźwiedzia grizzly. Był brązowy w kolorze. Głowa była jak nietoperza, a oczy były bardzo głęboko osadzone w jej owłosionej głowie. Bardzo owłosione ręce opadły mu na boki, a kły wyszły mu z włosów na

twarzy. Inny był tak mały jak małpa, z bardzo długimi ramionami i włosami na całym ciele. Jego twarz była malutka i miała spiczasty nosek. Nigdzie nie widziałem żadnych oczu. Jeszcze jeden miał dużą głowę, duże uszy i długi ogon. Inny był duży jak koń i miał gładką skórę. Widok tych demonów i złych duchów, a także brudny zapach wydobywający się z nich wywoływały u mnie mdłości. Wszędzie były demony i złe stworzenia. Dowiedziałem się od Pana, że największy z tych demonów otrzymał swoje rozkazy bezpośrednio od szatana.

Jezus i ja kontynuowaliśmy drogę do innego krateru. Ze wszystkich stron był to tylko krzyki bólu i jęki niewyobrażalnego smutku. "Mój Panie! Co dalej?" pytałem. Szliśmy prosto przed siebie, wśród złych istot, które zdawały się nas nie widzieć, i zatrzymaliśmy się przed kolejną studnią ognia i siarki. W tym ognistym studni leżała tusza człowieka wysokiego wzrostu. Słyszałem, jak głosił Ewangelię. Zwróciłem się do Jezusa, zdumiony, w nadziei na wyjaśnienie, ponieważ On zawsze znał moje myśli. Powiedział do mnie: "Gdy ten człowiek był na ziemi, głosił kazania. Przez pewien czas głosił prawdę i służył mi". Zastanawiałem się, co ten człowiek robił w Piekło. Był wysoki, około 6 stóp wysoki, a jego szkielet był brudny, szarawy w kolorze, jak nagrobek. Części jego ubrania wciąż zwisały z jego ciała. Zastanawiałam się, dlaczego płomień zostawił jego rozdarte i zniszczone ubrania i nie spaliły ich. Spalone ciało wisiało na jego ciele, a czaszka zdawała się płonąć. Straszny zapach wydzieliał się od niego.

Potem zobaczyłam go, jakby trzymał w rękach książkę i zaczął czytać Pismo Święte w tej tak zwanej książce. Ponownie przypomniałem sobie, co powiedział Jezus: "Masz wszystkie swoje zdolności w Piekło, a nawet w tym miejscu są one trochę bardziej zaznaczone". Mężczyzna zaczął czytać wersety Pisma jeden po drugim i pomyślałem, że to dobrze. Jezus zwrócił się do człowieka z głęboką miłością w jego głosie: "Cisza! bądź spokojny!". Natychmiast przestał mówić i powoli zwrócił wzrok na Jezusa. Widziałem jego duszę w jego wnętrzu jego wygląd szkieletu. Zwrócił się do Jezusa: "Panie! Teraz zamierzam głosić prawdę wszystkim. Jestem gotów porozmawiać z innymi o tym miejscu. Wiem, że kiedy byłem na ziemi, nie wierzyłem, że istnieje Piekło i nie wierzyłem również w Twój powrót. Głosiłem to, co ludzie chcieli usłyszeć, i narażałem prawdę przed ludźmi mojego kościoła. **Przyznaję, że nie kochałem tych, którzy byli inni pod względem rasy czy koloru skóry**, a wielu z nich popadłem w błąd z dala od Ciebie. Miałem własną interpretację Nieba, dobra i zła. Przyznaję, że wielu z nich popełniłem błąd i sprawiłem, że obrali złą drogę od Twego Słowa Świętego, a ja zabrałem pieniądze ubogiego człowieka. Ale, Panie, wypuść mnie, a będę się dobrze zachowywał. Nie będę już brał pieniędzy z kościoła. Już odpokutowałem. Będę kochał wszystkich ludzi wszystkich ras i kolorów."

Jezus powiedział do niego: "Ty nie tylko pokreśloni i źle zinterpretowałeś Święte Słowo Boże, ale także skłamałeś, kiedy powiedziałeś, że nie znasz prawdy. Przyjemności życia były dla ciebie ważniejsze niż prawda. Odwiedziłam cię sama i próbowałam przywrócić cię na właściwą drogę, ale nie chciałeś mnie słuchać. Kroczyliście własnymi drogami, a szatan stał się waszym panem. Znałeś prawdę, ale nie chciałeś żałować i wrócić do mnie. Byłem tam cały czas i czekałem na ciebie. Chciałem, żebyś odpokutował, ale tego nie zrobiłeś. Teraz wyrok został wydany." Szkoda była widoczna na twarzy Jezusa. Wiedziałem, że gdyby ten

człowiek słuchał wezwania Zbawiciela, nie byłoby go teraz w tym miejscu. Oh! Moi przyjaciele, proszę posłuchajcie! Jezus przemówił jeszcze raz do tego retrogradu: "Trzeba było powiedzieć prawdę i trzeba było doprowadzić wielu do sprawiedliwości Słowem Bożym, które mówi, że wszyscy niewierzący będą mieli swój udział w jeziorze ognia i siarki. Znałeś drogę krzyża i drogę sprawiedliwości. Wiedziałeś, jak głosić prawdę. Ale szatan napęłnił wasze serca kłamstwami, w wyniku czego popadliście w grzech. Powinnaś szczerze żałować, a nie do połowy żalu za grzechy. Moje Słowo jest prawdą. Ona nie kłamie. A teraz jest już za późno, za późno." W tych słowach człowiek groził Jezusowi swoją pięścią i przeklął go.

Ze smutkiem, Jezus i ja przeszliśmy do następnego dołu. Retrograde kaznodzieja, wściekły, nadal przeklinał Jezusa. Gdy szliśmy między celami ognia, mogliśmy zobaczyć ręce zagubionych sięgających po Jezusa i, żałosnymi głosami, błagać Pana Jezusa o litość nad nimi. Ich wycieńczone ręce i ramiona były spalone na czarno i szaro. Nie ma żywego ciała, krwi, organów, tylko śmierć panowała. W sobie płakałem. Cała Ziemia! Nawróć się. Jeśli tego nie zrobisz, przyjdiesz do tego miejsca. Przestań, zanim będzie za późno. Zatrzymaliśmy się przed inną celą. Czułem tak wiele współczucia dla tych wszystkich dusz i tak wiele smutku, że poczułem osłabienie mojej siły fizycznej. Miałem kłopoty stojące na obu nogach. Wielkie szlochy mnie potrząsały. "Jezu! Tak bardzo boli w środku", że powiedziałem. Z płonącej celi, głos kobiety zwrócił się do Jezusa. Stała w środku płomieni, które ją całkowicie ogarnęły. Jego kości były pełne robaków i rozłożonego ciała. Gdy płomienie mieszały się wokół niej, wyciągnęła ręce do Jezusa i krzyknęła: "Wyciągnij mnie stamtąd". Dam ci teraz moje serce. Powiem innym o Twoim przebaczeniu. Będę zeznawał przed tobą, proszę, wypuść mnie!"

Jezus powiedział: "Moje Słowo jest prawdą i mówi, że wszyscy muszą odpokutować, odwrócić się od swoich grzechów i prosić Mnie, abym przyszedł do ich życia, jeśli mają uciec z tego miejsca. Przez Moją krew masz przebaczenie grzechów. Jestem wierny i sprawiedliwy, by przebaczyć tym wszystkim, którzy do mnie przychodzą. Nie wyrzucę ich z mojej obecności". Odwrócił się, spojrzał na tę kobietę i powiedział: "Gdybyś mnie słuchał, gdybyś chciał przyjść do mnie, gdybyś chciał żałować, wybaczyłbym ci". "Panie", kobieta zapytała: "Czy nie ma stąd ucieczki?" Jezus przemówił do Niej z wielką łagodnością: "Niewiasto, dano ci wiele okazji do pokuty, ale zahartowałaś swoje serce i nie chciałaś tego. Jednak znałeś moje Słowo, które mówi, że "wszyscy cudzołężnicy, ani rozpustnicy, będą mieli swoją część w jeziorze ognia".

Jezus zwrócił się do mnie i rzekł: "Ta kobieta doprowadziła wielu mężczyznami do grzechu. Kilka par w domach zostało rozbitych, rozerwanych z jej powodu. Pomimo tego wszystkiego, nie przestałem go kochać. Przyszedłem do niej nie po to, by ją potępić, ale by ją uratować. Wysłałem jej wielu moich sług, aby odpokutowali za jej złe drogi, ale ona nie chciała. Kiedy była jeszcze młoda, zadzwoniłam do niej. Ale nadal praktykowała zło. Popełniła kilka błędów, ale wybaczyłbym jej, gdyby zwróciła się do mnie. Szatan wszedł do niej, tak, że zatonała w nienawiści i nikomu nie wybaczyła. Poszła tylko do kościoła, by spotkać się z mężczyznami i ich uwieść. Gdyby się do mnie zbliżyła, jej grzechy zostałyby zmyte przez Moją krew. Część tej kobiety (samej siebie) miała jednak

pragnienie służyć Mnie. Ale nie możemy służyć jednocześnie Bogu i szatanowi. Każda osoba musi wybrać, komu ma służyć!"

"Panie," błagałem, "daj mi siłę, abym poszedł dalej." Byłem wstrząśnięty od stóp do głów przez te wszystkie okropności Piekła. "Bądźcie w pokoju, powiedział do mnie Jezus, zachowajcie spokój i ciszę". "Pomóż mi, Panie," krzyknąłem. Szatan nie chce, byśmy znali prawdę o Piekle. W żadnym z koszmarów, które miałem w życiu, nie wyobrażałem sobie, że Piekło może być tak straszne jak to. "Drogi Jezu, kiedy to się skończy?" "Moje dziecko", Jezus odpowiedział, "tylko Ojciec wie, kiedy nadejdzie koniec." Znowu do mnie przemówił i powiedział: "Bądźcie w pokoju, zachowajcie spokój i ciszę". Pojawiła się we mnie wielka siła. Jezus i ja chodziliśmy między kraterami. Chciałem złapać każdego, kto tam był, wyciągnąć go z ognia i postawić u stóp Jezusa. Dużo płakałem w moim silnym wnętrzu. Pomyślałem sobie: nigdy nie chciałbym, aby moje dzieci przychodziły tu w ogóle. W końcu Jezus zwrócił się do mnie i po cichu rzekł do mnie: "Córko moja, teraz wrócimy do ciebie do domu. Jutro wieczorem wrócimy do tej części Piekła".

Wracając do domu, cały czas płakałem. W ciągu dnia przeżyłem Piekło i okropności tych wszystkich, którzy są tam więźniami. Przez cały dzień mówiłem wszystkim, że spotkałem to, co widziałem w Piekle. Powiedziałem im, jak niewyobrażalny jest ból Piekła. Wy, którzy czytacie to zeznanie, błagam was, odpokutujcie za wasze grzechy. Zwróć się do Jezusa i poproś Go, aby cię uratował. Zrób to dzisiaj, nie czekaj do jutra, bo jutro może nigdy nie nadejść. Czas płynie bardzo szybko. Wstawaj na kolana i bądź oczyszczony przez Krew Jezusa z twoich grzechów. A bądźcie jedni przeciwko drugim dobrotliwi, miłośni. Dla miłości Jezusa, bądź miły i przebacź wszystkim. Jeśli jesteś na kogoś zły, wybacź im. Nie warto się gniewać, jeśli idziesz do Piekła. Przebacź, tak jak Chrystus przebacza nam nasze grzechy. Jezus ma moc, aby utrzymać nas, jeśli mamy skruszone serce, a przez swoją krew oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Kochaj swoje dzieci i sąsiadów tak bardzo, jak kochasz siebie samego. Pan mówi: "Pokutujcie i bądźcie zbawieni".

5- Inne kratery

Następnej nocy Jezus i ja znów weszliśmy w prawą nogę Piekła. Zdałem sobie sprawę, jak bardzo Jezus zawsze kochał te dusze zagubione w Piekle. I czułem Jego miłość do mnie i do wszystkich tych, którzy byli na ziemi. "Dziecko moje, On powiedział do mnie, że nie jest wolą Ojca, aby ktokolwiek zginął. Szatan oszukuje wielu ludzi i zaczynają za nim podążać. Ale Bóg jest wybaczący. Jest Bogiem miłości. Gdyby szczerze zbliżyli się do Ojca i odpokutowali, wybaczyłby im." Wielka czułość zakrywała twarz Jezusa, gdy mówił. Znów szliśmy wśród płonących dołków i mijaliśmy więcej ludzi w opisywanych wcześniej mękach. Mój Panie, mój Panie, takie okropności! Pomyślałem sobie. Maszerujemy niestrudzenie przed wieloma, wieloma duszami, które płoną w Piekle.

Wzdłuż drogi płonące ręce wyciągnęły rękę do Jezusa. Mieli tylko kości zamiast ciała, szarawą, spaloną masę i rozkładające się ciało, które wisiało na strzępy. W każdym szkielecie była dusza, jak brudna i szara mgła, uwięziona na zawsze w wysuszonym szkielecie. Mogłem rozpoznać po ich okrzykach, że odczuwali ogień, robaki, ból, beznadziejność. A ich krzyki napełniły moją duszę smutkiem

tak wielkim, że nie mogę go opisać. Gdyby tylko słuchali i byli posłuszni, myślałem, że ich tu nie będzie. Wiedziałem, że zagubieni w Piekłe mają wszystkie swoje zmysły. Pamiętali wszystko, co im powiedziano. Wiedzieli, że nie ma wyjścia z płomieni i że zostali zgubieni na zawsze. Jeszcze, bez nadziei, nadal mieli nadzieję, jak wołali do Jezusa o miłosierdzie.

Zatrzymaliśmy się przy następnej dziurze. Była dokładnie taka jak wszystkie inne. Wewnątrz była forma kobiety, którą znałem po jej głosie. Błagała Jezusa, by wybawił ją z płomieni. Jezus spojrzał na tę niewiastę z miłością i rzekł: "Gdy byłeś na ziemi, wezwałem cię, abyś przyszedł do mnie. Błagałem was, abyście uporządkowali swoje życie ze Mną, zanim będzie za późno. Odwiedziłem cię kilka razy w środku nocy, by powiedzieć ci, jak bardzo cię kochałem. Szukałem cię z miłością i chciałem cię sprowadzić do mnie przez Ducha Świętego. Tak, Panie, powiedziałaś: "Pójdę za Tobą", swoimi ustami powiedziałaś, że mnie kochasz, ale twoje serce tego nie znaczyło. Wiedziałem, gdzie jest twoje serce. Często wysyłałem moich posłańców do was, aby powiedzieli wam, abyście odpokutowali za wasze grzechy i przyszli do Mnie, lecz wy nie słyszeliście Mnie. Chciałem cię wykorzystać, by pomóc innym Mnie znaleźć, ale ty wolałaś świat, a nie Mnie. Wezwałem cię, ale nie chciałaś Mnie słuchać, ani żałować za swoje grzechy."

Kobieta powiedziała do Jezusa: "Pamiętasz, Panie, jak poszedłem do kościoła i byłem dobrą kobietą. Dołączyłem do kościoła. Byłem członkiem Twój kościoła. Wiedziałem, że masz dla mnie misję, wiedziałem, że muszę przestrzegać tej misji za wszelką cenę i zrobiłem to." Jezus powiedział: "Niewiasto, wciąż jesteś pełna kłamstw i grzechu. Dzwoniłem do ciebie, ale nie słyszałaś mnie! To prawda, byłeś członkiem kościoła, ale bycie członkiem kościoła nie doprowadziło cię do Nieba. Twoje grzechy były liczne, a ty nie odpokutowałaś. Masz napędzany wielu ludzi przez swoje maniery, aby błąkać od Mojego Słowa. Nie wybaczysz innym, kiedy cię skrzywdzą. Udawaleś, że mnie kochasz i służysz mi, gdy byłeś z chrześcijanami, ale gdy byłeś z dala od chrześcijan, ale reszta czasu praktykowane kłamstwa, oszustwa i kradzieże. Zwróciłeś uwagę na uwodzicielskie duchy i cieszyłeś się podwójnym życiem. Znałeś prostą i wąską drogę". A Jezus powiedział: "Miałaś podwójny język, mówiłaś o swoich braci i siostrach w Chrystusie, sądząc ich i myśląc, że byłeś bardziej uświęcony niż oni, kiedy były wielkie grzechy w twoim sercu. Nie chciałaś słuchać Mojego Ducha słodczy i współczucia. Oceniałaś zewnętrzny wygląd osoby, nie biorąc pod uwagę faktu, że wiele osób było dziećmi w wierze. Byłeś dla nich bardzo surowy. Tak, powiedziałaś, że kochasz mnie swoimi ustami, ale twoje serce było daleko ode mnie. Znałeś drogi Pana i rozumiałaś. Bawiłaś się z Bogiem i Bóg wie wszystko. Gdybyś szczerze służył Bogu, nie byłoby cię tu dzisiaj. Nie możesz służyć jednocześnie szatanowi i Bogu."

Jezus zwrócił się do mnie i powiedział: **"Jest wielu w ostatnich dniach, którzy porzucą wiarę, dadzą wolny dostęp do duchów uwodzenia i służyć grzechowi. Wyjdźcie z nich i rozdzielcie się. Nie podążajcie ich drogą"**. Kiedy się oddaliliśmy, kobieta zaczęła przeklinać i obrażać Jezusa. Krzyczała i płakała z wściekłością. Poszliśmy dalej. Byłem taki słaby w ciele. W następnym dole była forma kolejnego szkieletu. Wyczułem zapach śmierci nawet przed przyjazdem. Ten szkielet wyglądał tak samo jak pozostałe. Zastanawiałem się, co ta dusza zrobiła, że powinna być zagubiona i beznadziejna, bez przyszłości, z wyjątkiem wieczności w tym strasznym miejscu. Tak, Piekło trwa całą wieczność.

Kiedy usłyszałem płacz dusz w mękach, też płakałem. Słyszałem kobietę rozmawiającą z Jezusem o płomieniach w kraterze. Cytowała Słowo Boże. "Drogi Boże, co ona tu robi?" Zapytałem.

"Słuchaj", powiedział Jezus. Kobieta powiedziała: "Jezus jest Drogą, Prawdą i Życiem". Żaden człowiek nie przychodzi do Ojca, tylko przez Niego. Jezus jest Światłem Świata. Przyjdź do Jezusa, a On cię uratuje." Kiedy mówiła, wiele zagubionych dusz wokół niej słuchało. Niektórzy ją przeklinali i obrażali. Niektórzy mówili jej, żeby przestała. Jeszcze inni mówili: "Czy naprawdę jest nadzieja?" albo "Pomóż nam, Jezu." Wielkie krzyki smutku wypełniły atmosferę. Nie rozumiałem, co się dzieje. Nie wiedziałem, dlaczego ta kobieta głosiła tu Ewangelię. Pan znał moje myśli. Powiedział: "Dziecko, wezwałem tę kobietę w wieku trzydziestu lat, aby głosić Słowo moje i być świadkiem Ewangelii. Wzywam różnych ludzi do różnych celów, do prawidłowego funkcjonowania Mojego ciała. Ale jeśli mężczyzna lub kobieta, chłopiec lub dziewczyna nie chcą Mojego Ducha, odejdę. Tak, odpowiadała na moje wezwanie przez wiele lat, a ona wzrastała w znajomości Pana. Nauczyła się mojego głosu i wykonała dla mnie wiele dobrych uczynków. Studiowała Słowo Boże, często się modliła i wiele z jej modlitw zostało wysłuchanych. Nauczyła wielu ludzi drogi do świętości. Była wierna w swoim domu.

"Lata mijały, aż pewnego dnia dowiedziała się, że jej mąż miał romans z inną kobietą. Pomimo faktu, że poprosił ją o przebaczenie, stała się coraz bardziej gorzkie, niechętnie lub pamiętliwy go, nie chcąc jej wybaczyć, nie chcąc również uratować swoje małżeństwo. Prawda, jej mąż się mylił i popełnił bardzo poważny grzech. Ale ta kobieta знаła moje słowo. Wiedziała, by przebaczać i wiedziała, że z każdą pokusą istnieje sposób na ucieczkę. Jej mąż poprosił ją o wybaczenie, ale nie chciała tego zaakceptować. Zamiast tego, gniew się zakorzenił. Gniew narastał w niej. Nie chciała dać mi tego problemu. Z każdym dniem stawała się coraz bardziej zgorzkniała i **mówiła w swoim sercu**: "I pomyśleć, że jestem tu, aby służyć Bogu, podczas gdy mój mąż goni inną kobietę. Myślisz, że to dobrze?" Myślisz, że to prawda? Powiedziała do mnie. Powiedziałem: "Nie, to niedobrze, ale przyszedł cię przeprosić, odpokutował i powiedział, że nigdy więcej tego nie robi". Powiedziałem jej: "Moja córko, zajrzyj do środka siebie, a zobaczysz, że to ty sam jesteś przyczyną tej sytuacji". "Nie ja, Panie", powiedziała: "Ja jestem tym świętym, a on jest tym grzesznym". Nie chciała mnie słuchać. "Czas mijał, a ona nie chciała się do mnie modlić ani czytać Biblii. Wściekła się nie tylko na swojego męża, ale także na tych wokół siebie. Zacytowała Pismo Święte, ale nie chciała mu przebaczyć. Nie chciała mnie słuchać. Jej serce stało się gorzkie, a wielki grzech wszedł do środka. Zaczęła planować morderstwo zamiast miłości. I pewnego dnia, w swoim gniewie, zabiła swojego męża i drugą kobietę. Następnie szatan całkowicie ją pochwycił, a ta kobieta popełniła samobójstwo."

Patrzyłem na tę zagubioną duszę, która porzuciła Chrystusa i skazała jego duszę na zawsze na ogień i męki. Słuchałem, jak reagowała na Jezusa. "Wybaczę teraz, Panie", powiedziała. "Wypuść mnie. Będę ci teraz posłuszny. Widzisz, Panie, teraz głoszę Twoje Słowo. Za godzinę przyjdą demony, by zabrać mnie na jeszcze gorsze męki. Przez wiele godzin będą mnie torturować. Ponieważ głosiłem twoje Słowo, moje męki są gorsze. Proszę, Panie, błagam Cię, żebyś mnie wypuścił!" Płakałem z tą kobietą, która była w jej celi i prosiłem Pana, aby

uchronił mnie przed jakąkolwiek goryczą w moim sercu. "Nie pozwól mi, aby nienawiść wpadła mi do serca, Panie Jezu!" Powiedziałem. "Chodź, pozwól nam iść dalej!" Jezus powiedział. W następnym dole była dusza człowieka owiniętego w formę szkieletu, wołającego do Jezusa. "Panie", zawołał: "Pomóż mi zrozumieć, dlaczego tu jestem". Jezus powiedział: "Cisza! Zamknij się!" "Dobrze wiesz, dlaczego tu jesteś." "Wypuść mnie, a będę dobry! "człowiek błagał. Pan rzekł do niego: "Nawet w Piekło nadal kłamiesz."

Jezus zwrócił się do mnie i powiedział: "Ten człowiek miał 23 lata, gdy tu przyszedł. Nie chciał słuchać mojej Ewangelii. Słyszał moje słowo wiele razy i często był w moim domu. Zaprosiłem go, przez mojego Ducha, aby otrzymał zbawienie, ale on wołał świat i jego przyjemności. Kochał pić i nie chciał mnie słuchać, by być mi posłusznym i służyć mi. Został wychowany w kościele, ale nie zobowiązał się wobec mnie. Pewnego dnia powiedział do mnie: "Pewnego dnia oddam ci życie, Jezu". Ale ten dzień nigdy nie nadszedł. Pewnej nocy po imprezie, był w wypadku samochodowym i został zabity. Szatan oszukał go do samego końca. Został zabity natychmiast. Nie chciał mnie słuchać, by być mi posłusznym i służyć. Inni również zginęli w wypadku. Praca szatana polega na zabijaniu, kradzieży i niszczeniu. Gdyby tylko ten młody człowiek słuchał! To nie jest wola Ojca, że każdy zginie. Szatan chciał duszę tego człowieka, a on zniszczył ją przez nieostrożność, grzech i mocny napój. Wiele domów i dusz jest niszczone co roku z powodu alkoholu."

Gdyby tylko mężczyźni mogli uświadomić sobie, że pożądanie i światowe przyjemności trwają tylko przez pewien czas. Jeśli przyjdiesz do Pana Jezusa, On wybawi cię z niewoli picia. Wezwij Jezusa, a On cię usłyszy i ci pomoże. Będzie twoim przyjacielem. Pamiętaj, że On cię kocha, a także ma moc przebaczenia twoich grzechów. Co do ciebie, chrześcijan, którzy są małżeństwem, Jezus daje ci ostrzeżenie: Nie cudzołóż. **Pożądanie osoby płci przeciwnej, nawet jeśli nie praktykować cudzołóstwo z nim, jest cudzołóstwo w sercu.** Młodzi ludzie, trzymajcie się z dala od narkotyków i grzechów seksualnych. Jeśli zgrzeszyłeś, Bóg ci wybaczy. Zadzwoń do Niego teraz, póki jeszcze jest czas. Znajdź silnych chrześcijańskich dorosłych i zapytaj ich, czy możesz z nimi porozmawiać o swoich problemach. Będziecie bardzo szczęśliwi, że poświęciliście czas na pojednanie się z Bogiem na tym świecie, zanim będzie za późno. Szatan przychodzi jako anioł światłości, by oszukać świat. Nic dziwnego, że grzechy świata skłoniły tego młodego człowieka do pokusy, mimo że znał Słowo Boże. Kolejny mały wieczór, pomyślał. Jezus dobrze zrozumie! Ale śmierć nie ma litości. Cekał zbyt późno.

Spojrzałem na duszę tego człowieka i przypomniało mi to o moich własnych dzieciach. "O Boże, niech ci służą!" Wiem, że wielu z was, którzy to czytają, ma bliskich, a może nawet dzieci, których nie chcielibyście zobaczyć w Piekło. Opowiedz im o Jezusie, zanim będzie za późno. Powiedz im, by odpokutowali za swoje grzechy. Powiedz im, że Bóg im wybaczy i uświęci ich. Przez wiele dni miałem obsesję na punkcie płaczu tego człowieka. Nigdy nie zapomnę krzyku jego gorzkiego żalu. Pamiętam rozdrobnione ciało, które zostało skonsumowane w płomieniach. Nigdy nie zapomnę tego całego rozkładającego się ciała, zapachu śmierci, pustych jamach w miejscu oczu, szarawych dusz i robaki, które czołgały się przez kości. Ten młody mężczyzna wyciągał ręce do Jezusa w żałosny sposób,

gdy zbliżaliśmy się do kolejnego krateru. "Drogi Panie", modliłem się, "Daj mi siłę, abym mógł kontynuować." Słyszałem kobiecy głos wołający w desperacji. Krzyki śmierci były wszędzie. Wkrótce przyszliśmy do dołu, w którym była ta kobieta. Błagała Jezusa z całą swoją duszą, by ją stamtąd wydostać. "Panie", powiedziała: "Czyż nie jestem tu wystarczająco długo? Moja męka jest większa niż mogę znieść. Proszę, Panie, wypuść mnie!" Wielkie szlochły potrząsały jego zwłoką, a w jego głosie był wielki ból. Wiedziałem, że bardzo cierpi.

Powiedziałem: "Jezu, nic nie możesz zrobić?" Jezus przemówił do kobiety. "Kiedy byłeś na ziemi, wezwałem cię i wezwałem ponownie, abyś przyszedł do Mnie. Błagałem cię, abyś naprawił swoje serce ze mną, aby przebaczył innym, aby postąpił właściwie, aby trzymał się z dala od grzechu. Odwiedziłem cię nawet w nocy i kilkakrotnie przyciągnąłem cię moim Duchem. Z twoimi ustami powiedziałaś, że mnie kochasz, ale twoje serce było daleko ode mnie. Nie wiedziałaś, że nic nie może być ukryte przed Bogiem? Oszukałaś innych, ale nie mogłaś mnie oszukać. Wysłałem jeszcze innych, by powiedzieli ci, żebyś odpokutował, ale nie chciałaś słuchać. Ale nie chciałaś słuchać ani widzieć, i wściekłaś się, gdy ich odesłałaś. Umieściłem cię tam, gdzie mogłaś usłyszeć Moje Słowo, ale nie chciałaś dać mi swojego serca. Nie miałaś żalu ani wstydu z powodu sposobu, w jaki się zachowywałaś. Zahartowałaś swoje serce i odwróciłaś się ode mnie. Teraz jesteś zagubiony i pokonany na zawsze. Powinieneś być mnie posłuchać. "W tych słowach zwróciła się do Jezusa i zaczęła przeklinać Boga i obrażać Go. Poczułem obecność złych duchów i wiedziałem, że to oni obrażali i przeklinali. Jakże smutno być zagubionym na zawsze w Piekło! Oprzyj się diabłu, póki jeszcze możesz, a on ucieknie przed tobą. Jezus powiedział: "Świat i wszystko, co w nim jest, przeminie, ale słowa moje nie przemijają."

6- Tunel strachu

Próbowałem przypomnieć sobie wiadomości, które słyszałem o Piekło, ale nigdy nie słyszałem tak strasznych rzeczy, jakie Pan pokazał mi tutaj. Piekło było nieskończenie bardziej straszne, niż ktokolwiek mógłby pomyśleć lub wyobrazić sobie. Zraniło mnie to, że dusze, które są teraz w mękach w Piekło, będą tam na wieczność. Bo nie ma z tego wyjścia. Jestem zdecydowany zrobić wszystko, co w mojej mocy, aby ocalić dusze przed tymi okropnościami. Muszę głosić Ewangelię wszystkim tym, których spotykam, ponieważ Piekło jest miejscem strasznym, a to, co mówię, jest prawdą. Zdajesz sobie sprawę, co mówię? Jeśli grzesznicy nie nawrócą się i nie uwierzą w Ewangelię, to na pewno skończą tutaj. Wierście w Pana Jezusa Chrystusa i wzywajcie Go, aby zbawił was od grzechu. Przeczytaj rozdziały 3 i 14 Ewangelii Jana. I proszę przeczytać tę książkę, od pierwszej strony do ostatniej strony, aby lepiej zrozumieć, co to jest, że Piekło i po śmierci. Czytając, módlcie się, aby Jezus wszedł do waszego serca i zmył wasze grzechy, zanim będzie za późno.

Jezus i ja przeszliśmy przez Piekło. Ścieżka została spalona, ziemia była sucha, pęknięta i jałowa. Spojrzałem w dół na rzędy dołów, o ile mogłem zobaczyć. Byłem bardzo zmęczony. Cała moja istota została złamana z powodu wszystkiego, co widziałem i słyszałem, ale spodziewałem się, że zobaczę gorzej, gdy będę szedł do przodu. "Jezu, daj mi siłę, by iść dalej", płakałem. Jak Jezus

mnie prowadził, podszedłem bardzo blisko za Nim. Byłem pełen smutku za wszystkie okropne rzeczy, które widziałem. **Zastanawiałem się, czy świat mi uwierzy.** Spojrzałem w lewo i w prawo oraz za mną - na ile mogłem zobaczyć, były tam doły z ogniem. Otacza mnie ogień, płomienie i płonące dusze. W obliczu takich okropności krzyczałem z przerażeniem. Zgroza i rzeczywistość tego, co widziałem, była większa niż mogłem znieść. "O ziemi, nawróć się," płakałem. Wielkie szlochy wstrząsnęły moim duchem, gdy szedłem dalej z Jezusem. Zastanawiałem się, co dalej. Zastanawiałem się, co robiła moja rodzina i przyjaciele. Oh, jak bardzo ich kochałem! Przypomniałem sobie, jak zgrzeszyłem, zanim wróciłem do Jezusa i podziękowałem Bogu, że wróciłem, zanim było za późno.

Jezus powiedział: "Zaraz wejdziemy do tunelu, który zabierze nas do brzucha Piekła. **Piekło ma kształt ludzkiego ciała leżącego w centrum ziemi. Ciało leży na plecach, z wyciągniętymi obiema rękami i rozstawionymi nogami.** Tak jak jest ciało wierzących, tak i Piekło ma ciało grzechu i śmierci. W miarę jak ciało Chrystusa jest budowane codziennie, tak samo ciało Piekłelne jest budowane codziennie." W drodze do tunelu przeszliśmy przez płonące studnie, z których wypłynęły krzyki i jęki potępionych dusz, które rozbrzmiewały w moich uszach. Wielu z nich wołało do Jezusa, gdy przechodziliśmy obok. Inni próbowali wydostać się z dołów ognia, aby do Niego dotrzeć, ale nie mogli. Za późno! za późno! moje serce płakało.

Smutek zawsze był na twarzy Jezusa, gdy szliśmy. Przypomniałem sobie, że kiedy patrzyłem na doły z ogniem, przypominało mi to o tym, że wielokrotnie mieliśmy "grilla" na wolnym powietrzu, a żar i węgiel pozostawały czerwone i palące się godzinami. Było dokładnie tak, jak to, co widziałem w Piekłach. Byłem bardzo wdzięczny, gdy weszliśmy do tunelu. Myślałem, że tunel nie może być tak zły jak doły. Ale jak bardzo się myliłem! Jak tylko znaleźliśmy się w środku, zacząłem widzieć wielkie węże, duże szczury i wiele złych duchów, wszystkie uciekające przed obecnością Pana. Węże gwizdały przeciwko nam, a szczury wydawały ostre okrzyki. Rozległy się wszelkiego rodzaju diabelskie dźwięki. Żmije i czarne cienie były wokół nas. Jezus był jedynym światłem, które można było zobaczyć w tunelu. Byłem tak blisko Niego, jak tylko mogłem.

Małe demony i diabły były po obu stronach tej jaskini i chodzili wokół każdego zakamarek tunelu. Później odkryłem, że te złe duchy udały się na ziemię, aby wykonać rozkazy szatana. Czując mój lęk przed tym ciemnym, wilgotnym, brudnym miejscem, Jezus powiedział: "Nie bój się, wkrótce znajdziemy się na końcu tunelu. Muszę wam pokazać te rzeczy. Chodź, chodź za mną." Olbrzymie węże czołgały się przed nami. Niektóre z nich miały około dziesięciu metrów długości i jeden metr średnicy. Odrażające zapachy unosiły się w powietrzu w dużej koncentracji, a złe duchy były wszędzie. Jezus powiedział: "Wkrótce będziemy w brzuchu Piekła. Ta część Piekła ma **dwadzieścia siedem kilometrów wysokości i pięć kilometrów średnicy.**" Jezus dał mi dokładne pomiary. Postaram się najlepiej jak potrafię pisać i mówić to, co widziałem i słyszałem. Zrobię to dla chwały Ojca, chwały Syna i chwały Ducha Świętego. Niech się stanie wola Boża! Wiedziałem, że Jezus pokazywał mi te wszystkie rzeczy, abym mógł ostrzegać mężczyzn i kobiety z całego świata, by za wszelką cenę unikały Piekła. Drodzy, jeśli czytacie to i nie znacie Jezusa, zatrzymajcie

się teraz, odpokutujcie za swoje grzechy i zaproście Go, aby był waszym Zbawicielem.

7- Działalność w Piekło

Przed nami widziałem ciemne, żółte światło. Jezus i ja wyszliśmy z tunelu strachu i byliśmy teraz na brudnym i zakurzonym półce, z której roztacza się panoramiczny widok na brzuch Piekła. Z tego co widzę, w centrum (brzuchu) Piekła toczyła się wielka aktywność. Zatrzymaliśmy się i Jezus przemówił. "Zabiorę cię przez brzuch Piekła i ujawnię ci wiele rzeczy. Chodź, chodź za mną. Potem oboje wznowiliśmy naszą podróż. Jezus powiedział: "Istnieje wiele Terrors w dół drogi. Nie są one produktem żadnej wyobraźni, są prawdziwe. Upewnij się, że powiesz czytelnikom, że moce demonów są prawdziwe. Powiedz im również, że szatan jest prawdziwy, a moce ciemności są prawdziwe. Ale powiedz im, aby nie rozpaczali, bo jeśli mój lud, który jest powołany przez imię moje, uniży się i będzie się modlił i odwróci się od swoich złych dróg, wtedy usłyszę od Nieba i uzdrowię ich i ich kraj. Tak prawdziwe jak Niebo jest rzeczywistością, tak samo jak Piekło jest rzeczywistością".

Bóg chce, abyście mieli tę wiedzę o Piekło, a on chce cię uratować z tego miejsca. Bóg chce, żebyś wiedział, że masz wyjście awaryjne. Ta droga jest Jezusem Chrystusem Zbawicielem waszej duszy. Pamiętaj, że tylko ci, których imiona są zapisane w Księdze Życia Baranka, zostaną uratowani. Przyszliśmy do pierwszej aktywności w brzuchu Piekła. Było to na prawo od miejsca, do którego weszliśmy i nad małym wzgórzem w ciemnym kącie Piekła. Przypomniałem sobie słowa Pana, kiedy powiedział mi: "Czasami będzie miał pan wrażenie, że pana porzuciłem, ale to nie będzie w przypadku. Pamiętaj, że mam całą władzę w Niebie i na ziemi. Czasami złe duchy i zagubione dusze nie zobaczą nas i nie będą wiedziały, że tu jesteśmy. Nie bój się. To, co zaraz zobaczysz, jest prawdziwe. Te rzeczy dzieją się teraz i będą trwać aż do śmierci i wrzucenia Piekła do jeziora ognia." ***Czytelniku, upewnij się, że twoje nazwisko jest napisane w Księdze Życia Baranka.***

Przed nami słyszałam głos i skargi duszy udręczonej osoby. Weszliśmy na małe wzgórze i rozejrzeliśmy się dookoła. Światło wypełniło ten obszar, więc widziałem wyraźnie. Krzyki, o których nigdy nie myślałeś, że to możliwe, wypełniają powietrze. To były krzyki człowieka. "Posłuchaj mnie", powiedział Jezus. "To, co zobaczysz i usłyszysz, jest prawdą. Zwróćcie uwagę na was, słudzy Ewangelii, bo to są wierne i prawdziwe powiedzenia. Obudź się, ewangelisci, kaznodzieje i nauczyciele Mojego Słowa, Wszyscy jesteście powołani, by głosić Ewangelię Pana Jezusa Chrystusa. Jeśli zgrzeszysz, odpokutujesz, inaczej zginiesz w ten sam sposób."

Posuwaliśmy się naprzód, aż do momentu, gdy znaleźliśmy się w odległości niecałych pięciu metrów od miejsca, w którym to działanie miało miejsce. Widziałem małe, ciemno ubrane postacie maszerujące wokół pudełkowego przedmiotu. Po bliższym przyjrzeniu się, zobaczyłem, że pudełko jest trumną, a maszerujące wokół niego postacie to demony. To była prawdziwa trumna, a wokół niej maszerowało dwanaście demonów. Kiedy maszerowali, śpiewali i śmiali się. Każdy z nich miał w ręku ostrą włócznię, którą wpychał do trumny przez małe otwory, które znajdowały się na zewnątrz. W powietrzu panowało

uczucie terroru, a ja drżałem na widok tego wszystkiego. Jezus znał moje myśli, ponieważ powiedział: "Dziecko, jest tu wiele dusz cierpiących i jest wiele różnych rodzajów męki dla tych dusz. **Jest większa kara dla tych, którzy kiedyś głosili Ewangelię i powrócili do grzechu, lub dla tych, którzy nie byłiby posłuszni Bożemu wezwaniu do życia.**"

Słyszałem płacz tak zdesperowany, że napełnił moje serce rozpaczą. Ktoś krzychał: "Koniec z nadzieją, koniec z nadzieją!". Beznadziejny płacz przyszedł z trumny. To był jęk żalu, który nigdy się nie zakończył. "Boże, jak strasznie!" Powiedziałem. "Chodź", powiedział Jezus, "Chodźmy bliżej." Z tym podszedł do trumny i zajrzał do środka. Poszedłem za nim i zajrzałem do środka. Okazało się, że złe duchy nie mogły nas zobaczyć. Brudnoszara mgła wypełniła wnętrze trumny. To była dusza człowieka. Kiedy patrzyłem, demony wypychały swoje włócznie do duszy człowieka w trumnie. Nigdy nie zapomnę cierpienia tej duszy. Wołałem do Jezusa: "Wypuść go, Panie, wypuść go." Męki jego duszy było coś strasznego i okropnego, aby zobaczyć. Gdyby tylko mógł się uwolnić. Chwyciłem za rękę Jezusa i błagałem go, by wypuścić człowieka z trumny.

"Zostań w pokoju, moje dziecko, uspokój się", powiedział mi Jezus. "Kiedy Jezus przemówił, człowiek nas zobaczył. Potem błagał Pana: "Panie, Panie, wypuść mnie; zmiłuj się nade mną!". Spojrzałem w dół i zobaczyłem krwawą masę. Przed moimi oczami była dusza, a w niej serce człowieka. Wewnątrz duszy było ludzkie serce, z którego wypłynęła krew. Włócznia ciosy, które przebite, dosłownie przebiły mu serce. "Panie," błagał człowieka, "Będę ci teraz służył. Proszę, wypuść mnie!" Wiedziałem, że ten człowiek okrutnie odczuwał każdy cios włócznią, który przebił jego serce. "On jest dręczony w ten sposób w dzień i w noc", powiedział Pan. "On został umieszczony tutaj przez szatana i to szatan, który męczy go." Człowiek zawołał: "Panie, teraz będę głosił prawdziwą Ewangelię. Teraz będę mówić o grzechu i Piekła. Ale proszę, pomóż mi się stąd wydostać."

Jezus powiedział: "Ten człowiek był kaznodzieją Słowa Bożego. Był czas, kiedy służył mi całym swoim sercem i doprowadził wielu ludzi do zbawienia. Niektórzy z jego konwertytów nadal służą mi dzisiaj, wiele lat później. Żądza ciała i oszustwo bogactw sprowadziły go na manowce. Pozwolił szatanowi zdobyć władzę nad nim. Miał duży kościół, ładny samochód, duży dochód. Zaczął kraść z ofiar kościelnych. Zaczął uczyć kłamstw. W większości przypadków głosił pół kłamstw i pół prawdy. Nie pozwolił mi go poprawić. Wysłałem moich posłańców do niego, aby powiedzieli mu, aby nawrócili się i głosili prawdę, ale on kochał przyjemności tego życia bardziej niż życie Boga. Bardzo dobrze wiedział, jak nauczać prawdy objawionej w Biblii. Zanim umarł, posunął się aż do stwierdzenia, że chrzest w Duchu Świętym był kłamstwem i że ci, którzy mówili, że mają Ducha Świętego, byli hipokrytami. Powiedział, że pijak może pójść do Nieba bez skruchy.

Powiedział, że Bóg nikogo nie wyśle do Piekła i że Bóg jest na to za dobry. Sprowadził wielu ludzi z dala od łaski Pana. Powiedział nawet, że Mnie nie potrzebuje, bo sam był jak bóg. Posunął się tak daleko, że zorganizował nawet konferencje, aby nauczać tej fałszywej doktryny. Zdeptał moje Święte Słowo. A jednak nadal go kochałem. Dziecko moje, lepiej jest nigdy mnie nie poznać, niż poznać mnie i odwrócić się od służby mi," powiedział Pan. "Gdyby tylko ten

człowiek cię posłuchał, Panie," płakałem. "Gdyby tylko troszczył się o swoją własną duszę i duszę innych!" "Ale on mnie nie słuchał. Kiedy zadzwoniłem, nie chciał mnie słuchać. Uwielbiał łatwe życie. Wezwałem go i wezwałem do nawrócenia, ale on nie chciał do Mnie wrócić. Pewnego dnia został zabity i przybył do Piekła. Teraz szatan męczy go za to, że przez pewien czas głosił Słowo Boże i zbawił dusze dla królestwa Mojego. To jego męka".

Obserwowałem demony, jak kręciły się wokół trumny. Serce mężczyzny biło, a z jego serca wypływała prawdziwa krew. Nigdy nie zapomnę jego krzyku rozpacz i bólu. Jezus spojrzał na człowieka w trumnie z wielkim współczuciem i powiedział: "Krew wielu zagubionych dusz jest na rękach tego człowieka. Wielu z nich znajdują się tutaj w męczarniach, teraz, kiedy rozmawiamy." Ze złamanym sercem, Jezus i ja poszliśmy dalej. Kiedy go zostawiliśmy, nad trumnę przyszła kolejna grupa demonów. Mieli około metra wysokości i byli ubrani na czarno, **z czarnymi kapturami na twarzach**. Przybyli, by przejąć kontrolę nad tą duszą. Myślałem o tym, w jaki sposób duma w każdym z nas czasami uniemożliwia nam uznanie naszych błędów i proszenie o przebaczenie. Odmawiamy nawrócenia i upokorzenia się, i kontynuujemy tak, jakbyśmy byli jedynymi, którzy zawsze mają rację. **Ale posłuchajcie, przyjaciele, Piekło jest rzeczywistością. Proszę, nie idź do tego miejsca!**

Wtedy Jezus pokazał mi gigantyczny zegar, który rozciągał się po całym świecie. I słyszałem, że tyka. Dłoń czasowa zbliżała się do dwunastki, a dłoń minutowa zatrzymała się trzy minuty przed dwunastą. Podstępnie wskazówka minutowa zbliżała się do Godziny. W miarę jak się poruszała, dźwięk igły stawał się coraz głośniejszy i zdawał się wypełniać całą ziemię. Bóg mówił jak dźwięk trąbki, a Jego głos był jak dźwięk wielu wód: "Słuchaj i usłysz, co Duch mówi do kościołów", powiedział. "Przygotuj się na to, że jak się nad tym nie zastanowisz, to wrócę. Słyszę tykanie zegara. Jest północ. Pan młody przychodzi po swoją pannę młodą".

Jesteście gotowi na powrót Chrystusa, moi przyjaciele? Albo jesteście jak ci, którzy mówią: "Nie dzisiaj, Panie!". Chcesz przyjść do Niego i zostać zbawionym? Chcesz oddać Mu dzisiaj swoje serce? Wiedz, że Jezus może i zbawi cię od wszelkiego zła, jeśli wezwiesz Go dzisiaj i odpokutujesz. Módlcie się za swoją rodzinę i bliskich, aby przyszli do Chrystusa, zanim będzie za późno. Posłuchaj tego, co mówi Jezus: "Będę cię chronił przed złem, będę cię strzegł na wszystkie twoje sposoby i cię zbawię". Uratuję twoich ukochanych. Przyjdź do mnie dzisiaj, a będziesz miał życie". Z wieloma łzami modłę się, aby wszyscy, którzy czytają to świadectwo, zrozumieli prawdę, zanim będzie za późno. Piekło jest na wieczność. Robię, co w mojej mocy, by powiedzieć ci, co widziałem i słyszałem. Wiem, że to prawda. Kiedy czytasz resztę tej książki, modłę się, abyś odpokutował i przyjął Jezusa Chrystusa jako swojego osobistego Zbawiciela. Słyszałem, jak Pan powiedział: "Nadszedł czas, by odejść. Wrócimy jutro."

8- Brzuch Piekła

Następnej nocy, Jezus i ja wróciliśmy do Piekła. Najpierw weszliśmy w wielką otwartą przestrzeń. Z tego, co widzę, miały miejsce działania diaboliczne. Byliśmy w centrum wielu z tych działań. Zaledwie trzy metry od miejsca, w którym się znaleźliśmy, zauważyłem, że działo się coś dziwnego, głównie z powodu wielu diabolicznych sylwetek i duchów demonicznych, które były

aktywne tam i wokół. Scena wydawała się zaczerpnięta z horroru. Jak okiem sięgnąć, w mękach były dusze, a diabeł i jego aniołowie czynili swoje dzieła. Jęki agonii i rozpacz można było usłyszeć w zmięczeniu.

"Dziecko", mówi Jezus, "szatan jest zarówno tym, który oszukuje ludzi na ziemi, jak i tym, który męczy dusze w Piekło. Wiele z zaobserwowanych tu demonicznych mocarstw również czasami powstaje i znajduje się w świecie naziemnym, aby zranić, uderzyć i oszukać. Pokażę ci rzeczy, których nigdy wcześniej nie widziano tak szczegółowo. Niektóre rzeczy, które zobaczycie, wydarzą się w teraźniejszości, podczas gdy inne wydarzą się w przyszłości". Spojrzałem patrząc przed siebie. Podłoga była oświetlona brązowym światłem i była pozbawiona życia, bez trawy i zieleni wszelkiego rodzaju. Wszystko było martwe lub umierające. Niektóre obszary były zimne i wilgotne, inne gorące i suche. Wszędzie czuć było ten zgniliznący zapach palącego się i gnijącego ludzkiego mięsa, zmieszany z zapachem podrobów, śmieci i pleśni.

"Szatan używa wszelkiego rodzaju pułapek i sieci, by oszukać lud Boży", powiedział mi Jezus. "Podczas naszych podróży do Piekła, pokażę ci wiele podstępnych trików i planów diabła." Zrobiliśmy to tylko kilka metrów, gdy zobaczyłem przed nami coś ciemnego, czarnego, nabierającego niepokojącego kształtu. Wygląda na to, że poruszał się od dołu do góry, miał kurczył się i puchł. I za każdym razem, gdy się poruszał, wydalał okropny smród, niesławny zapach, gorszy niż zwykłe zapachy, które wypełniały atmosferę Piekła. Postaram się wytłumaczyć, co widziałem, najlepiej jak potrafię. Kiedy ogromny, czarny przedmiot nadal kurczył się i relaksował, wydalał swoje nieprzyjemne zapachy, zauważyłem coś ciemnego koloru, który wyglądał jak rogi, wychodzący z tego obiektu, aby przejść w górę, w dół ziemi. Zdałem sobie sprawę, że to było ogromne czarne serce i że było kilka wejść. Okropne uczucie mnie ogarnęło. Znając moje myśli, Jezus powiedział do mnie: "Nie bój się. To jest serce Piekła. Później przejdziemy przez nie. Na razie pójdziemy do więzienia w Piekło."

Więzienie Piekłelne składało się z cel ułożonych w koło w brzuchu Piekła. Komórki miały 27 kilometrów wysokości. Spojrzałem w górę i zobaczyłem, że między komórkami a dnem lub brzuchem Piekła jest wielka brązowa przerwa. Miałem wrażenie, że rów ma głębokość 1m 83 i zastanawiałem się, jak mógłbym go przekroczyć. Nie pamiętam, że byliśmy na gzymsie na pierwszym piętrze komórek. Gzyms został przedstawiony jako kładka dla pieszych wokół komórek, a także jako dobre miejsce do zaoferowania ogólnego widoku na centrum Piekła. "Te rzeczy są wierne i prawdziwe", powiedział mi Jezus. ***"Śmierć i Piekło pewnego dnia zostaną wrzucone do jeziora ognia. W międzyczasie, to jest miejsce, które zajmuje miejsce Piekła."*** Komórki te pozostaną tam nadal, pełne dusz grzesznych, udręczonych i cierpiących. Oddałem Swoje życie, żebyś nie musiał tu przychodzić. Te okropności są prawdziwe, ale miłosierdzie Mojego Ojca również jest prawdziwe. Jeśli pozwolisz Mu działać, On ci wybaczy. Płacz do Niego, w imię Moje, dzisiaj samemu".

9- Komórki w Piekło

Jezus i ja stanęliśmy na półce na pierwszym poziomie komórek. Gzyms miał około 1,5 m szerokości. Spojrzałem w górę, i tak wysoko, jak tylko mogłem zobaczyć, były inne gzymsy w dużym kręgu wokół tego, co wyglądało jak gigantyczna studnia. Obok gzymsu lub kładki dla pieszych były komórki, które

Źródło i Kontakt: Witryna Internetowa: <https://www.mcreveil.org> E-mail: mail@mcreveil.org

zostały wykopane w ziemię. Te komórki Piekła, jak te z więzienia, były z rzędu. Sześćdziesiąt centymetrów błota i brud oddzielały je od siebie. Jezus powiedział do mnie: "To więzienie ma około 27 kilometrów wysokości, od dna Piekła. Tutaj, w tych komórkach, jest wiele dusz, które praktykowały czary lub okultyzm. Niektórzy byli czarodziejami, psychikami, handlarzami narkotyków, czcicielami bożków, jak również złymi ludźmi o znanych im duchach. To dusze, które popełniły najgorsze obrzydliwe czyny przeciwko Bogu. Wielu z nich jest tu od setek lat. Są to ci, którzy nie żałują, zwłaszcza ci, którzy oszukiwali ludzi i odwracali ich od Boga. Dusze te popełniły wielkie nieprawości przeciwko Panu i Jego ludowi. Zło i grzech były ich miłością i pasją."

Podążając za Panem wzdłuż mostu, spojrzałem w kierunku centrum Piekła, gdzie odbywało się większość działań demonicznych. Słabe światło wypełniło na stałe centrum i mogłem dostrzec ruchy wielu sylwetek. Przed nami, jak okiem sięgnąć, były komórki. Myślałem, że męki dusz w tych więzieniach z pewnością nie mogą być straszniejsze od męki dusz w studniach ognistych. Wszędzie wokół nas słyszałem płacz, łzy i jęki dusz potępionych w tych komórkach Piekła. Zaczęłam się bardzo chora i wielki smutek wypełnił moje serce. Jezus powiedział do mnie: "Nie pozwoliłem ci słyszeć tych okrzyków aż do teraz, moje dziecko. Ale teraz pokażę ci, jak szatan przyszedł kraść, zabijać i niszczyć. Tutaj, w Piekło, są różne męki dla różnych dusz. Szatan zadaje im tę mękę aż do dnia sądu, kiedy to śmierć i Piekło zostaną wrzucone do jeziora ognia. Poza tym, jezioro ognia przechodzi przez Piekło od czasu do czasu."

W miarę jak posuwaliśmy się wzdłuż półki, odgłosy potężnie rosły. Wielkie krzyki pochodziły z wnętrza komórek. Gdy zbliżałem się do Jezusa, zatrzymał się przed trzecią celą. Silne światło oświetlało wnętrze komórki. W celi starsza pani siedziała na kołyszącym się krześle, huśtając się i krzycząc, by złamać sobie serce. Nie wiem dlaczego, ale byłam zszokowana, gdy dowiedziałam się, że ta kobieta to osoba z ciałem. Cella była całkowicie pusta, z wyjątkiem tej kobiety na bujanym fotelu. Ściany celi zostały zbudowane z gliny i brudu, wlane w ziemię. Drzwi wejściowe zajmowały cały front celi. Został on wykonany z czarnego metalu z żelaznymi prętami i zamkiem. Ze względu na szeroki rozstaw krat, Jezus i ja mieliśmy prawie pełny widok na wnętrze celi.

Kolor starej kobiety wyglądał jak prochy ciała zmieszane z szarawym barwnikiem. Staruszka kołysała się tam i z powrotem, a łzy spływały jej po policzkach. Widziałem, że w jej wyrazie agonii, była w głębokim bólu i że cierpi wielką wewnętrzną mękę. Zastanawiałem się, co ona robiła, by zostać uwięziona tutaj. Nagle, na moich oczach, zaczęła się metamorfozować. Najpierw z bardzo, bardzo starego mężczyzny na młodą kobietę, potem na kobietę w średnim wieku. W końcu stała się starą kobietą, którą na początku widziałem. W szoku, obserwowałem ją, jak dokonywała tych wszystkich zmian, jeden po drugim.

Kiedy zobaczyła Jezusa, zawołała: "Panie, zmiłuj się nade mną. Wyciągnij mnie z tego miejsca udręki!" Pochyliła się do przodu, tak daleko jak to możliwe, aby spróbować dotrzeć do Jezusa, ale jej się nie udało. Metamorfoza trwała dalej, nawet jej ubrania się zmieniły. Więc ubrała się jak mężczyzna, potem jak młoda dziewczyna, jak kobieta w średnim wieku i skończyła w ubraniu staruszki. Wszystkie te transformacje zajęły tylko kilka minut. Zapytałem Jezusa,

"Dlaczego, Panie?" Znowu zawołała: "Panie, zabierz mnie stąd, zanim wrócę". Była wtedy stojąc na przedniej części jej komórki, ściskając pręty zaciśniętymi pięściami. Powiedziała: "Wiem, że twoja miłość jest prawdziwa. Wiem, że twoja miłość jest prawdziwa. Wpuść mnie stąd." Kiedy kobieta krzyczała z przerażeniem, zobaczyłam, że coś zaczyna rozrywać ciało jej ciała. "Ona nie jest tym, kim wydaje się być na powierzchni", mówi Pan.

Kobieta usiadła na krześle i zaczęła się bujać. Ale tym razem tylko szkielet siedział w fotelu bujanym. Szkielet z brudną mgłą w środku. Kilka minut wcześniej miała ciało, była ubrana, a teraz była tylko stosem czarnych kości, spalonych, z pustymi ubytkami zamiast oczu. Dusza tej kobiety jęczała i wołała o skruczę do Jezusa, ale było już za późno. "Na ziemi, Jezus powiedział mi, że ta kobieta była czarownicą i czcicielem szatana. Nie tylko uprawiała czary, ale też uczyła je innych. Kiedy była dzieckiem, jej rodzina używała czarnej magii. Woleli ciemność od światła. Kilka razy wzywałem ją do nawrócenia, ale śmiała się ze mnie mówiąc: *"Lubię służyć szatanowi. Chcę pozostać do jego usług."* Odrzuciła prawdę i nie chciała żałować swojej niegodziwości. Odwróciła wielu ludzi od Pana. Niektóre z nich są dzisiaj z nią w Piekło. Gdyby żałowała, uratowałbym ją i kilku członków jej rodziny, ale ona nie chciała mnie słuchać. Szatan oszukał tę kobietę, sprawiając, że uwierzyła, że otrzyma własne królestwo jako nagrodę za służbę jej. Powiedział jej, że nigdy nie umrze, ale że będzie z nim żyła wiecznie. Zmarła gloryfikując szatana. Po przybyciu tutaj zaczęła domagać się własnego królestwa od szatana. Szatan, ojciec kłamstw, śmiał się z twarzy i powiedział: *"Czy myślisz, że podzielę się z tobą królestwem moim? To jest twoje królestwo!"* I zamknął ją w tej celi i dręczył ją dzień i noc.

Na ziemi ta kobieta nauczyła wielu czarodziejów, którzy praktykowali białą i czarną magię. Jedną z jego magicznych sztuczek było przekształcenie się w młodą kobietę, kobietę w średnim wieku, starszą kobietę, a nawet staruszkę. To było zabawne w tym czasie, aby te zmiany i straszło pomniejszych czarodziejów swoją mocą. Dziś cierpi na bóle Piekłelne, a jej ciało rozrywa się z każdą metamorfozą. W dzisiejszych czasach nie ma już zdolności kontrolowania ich i w nieskończoność przekształca się, przechodząc od jednej formy do drugiej, ale jego prawdziwą formą jest zabrudzona dusza w swoim szkielecie. Szatan wykorzystuje ją, by osiągnąć swoje złe cele. Wyśmiewa ją swoim sarkazmem. Tak często, jak to możliwe, zostaje postawiona przed szatanem, który torturuje ją dla swojej przyjemności. Wiele razy wzywałam ją, by Mi służyła, i uratowałbym ją. Ale ona nie chciała mnie. Teraz błaga o przebaczenie. Ale jest już za późno, ta kobieta jest zagubiona na zawsze i beznadziejna."

Spojrzałem na tę kobietę, zagubioną na zawsze w cierpieniu i bólu, i chociaż była to kobieta zła, moje serce zostało złamane przez współczucie. "O mój Boże, jak strasznie!" Powiedziałem ze łzami. Potem, wkrótce, i jakby Jezus i ja nie istniał, brudny brązowy demon, z złamanymi skrzydeł, o wielkości i wyglądu dużego niedźwiedzia, przyszedł przed drzwiami jego komórki. Otworzył drzwi kluczem. Robił głośny hałas, jakby chciał ją przestraszyć. Kobieta krzyczała z przerażeniem, gdy zaczął ją atakować i wypychać z celi. "Ten demon często ją dręczy", mówi Jezus. Oglądałem jak ona została wyciągnięta z komórki i podjęte gdzie indziej. "Panie," zapytałem, "czy nic nie możemy zrobić?" Było mi jej tak przykro. "Jest za późno," odpowiedział Jezus, "jest za późno."

10- Okropności Piekła

Rozumiem, dlaczego ludzie z tych komórek brzucha Piekła różnili się od ludzi z innych Piekielnych męk. Jest wiele innych rzeczy, których nie rozumiem. Po prostu słuchałem Jezusa i zgłaszałem wszystko, co słyszałem i widziałem, na chwałę Boga. Jak okiem sięgnąć, komórki wydawały się być ułożone w nieskończone koło. W każdej celi Piekła była dusza. Jęki, skargi, westchnienia i skrzypienie uciekły z komórek, gdy przechodziliśmy obok nich. Nie poszliśmy daleko, gdy Jezus zatrzymał się przed inną celą. Gdy spojrzeliśmy do środka, pojawiło się światło, które Jezus produkował. Stałem i patrzyłem na duszę, o której wiedziałem, że jest w wielkich mękach! To była inna kobieta i miała niebiesko-szary kolor. Jego ciało było martwe, a części, które się rozkładały, wypadały z jego kości. Jego kości były spalone i głęboko czarne. Miała przy sobie małe kawałki szmat i podarte kawałki odzieży. Robaki wyszły z jego ciała i kości. Infekcyjny zapach wypełnia komórkę.

Tak jak poprzednia kobieta, ona też siedziała na fotelu bujanym. Trzymała w rękach szmacianą lalkę i, kołysząc się, płakała, trzymając lalkę do piersi. Wielkie szlochy potrzasały tą kobietą, a zwykłe krzyki wychodziły z celi. Jezus powiedział do mnie: "Była też sługą szatana. Sprzedała mu swoją duszę, a za życia praktykowała wszelkie rodzaje zła. Czary są rzeczywistością", mówi Jezus. "Ta kobieta praktykowała i uczyła czarów i prowadziła wielu ludzi na drogi grzechu. Ci, którzy uczyli czarów, otrzymują od szatana szczególną uwagę i specjalne moce w większej liczbie niż ci, którzy po prostu je praktykowali. Była divinerem i medium dla swojego mistrza. Wygrała wielkie łaski od szatana za całe zło, które robiła. Wiedziała, jak używać mocy ciemności dla siebie i dla szatana. Uczęszczała na czarne msze i czciła szatana. Była dla niego potężną kobietą."

Zastanawiałem się, ilu ludzi oszukała dla szatana. Patrzyłem na tę kosztną padlinę duszy, płacząc nad szmatką, tylko kawałek brudnej szmaty. Smutek wypełnił moje serce i miałem łzy w oczach. Trzymała lalkę ze szmatką przeciwko niej, jakby mogła ją uratować, albo jakby chciała chronić lalkę. Zapach śmierci wypełnia to miejsce. Potem zobaczyłem, jak zaczyna się zmieniać jak ta druga kobieta. Była najpierw starszą kobietą w latach 30 a potem młodą kobietą dzisiaj. Raz po raz kolejny dokonała tej fantastycznej transformacji na naszych oczach.

"Ta kobieta," powiedział mi Jezus, "była odpowiednikiem kaznodziei szatana. Tak jak prawdziwa Ewangelia jest nam głoszona przez prawdziwego ministra Bożego, tak szatan ma swoich fałszywych ministrów, którzy są fałszerstwem prawdziwych. Miała najpotężniejszą formę mocy satanistycznej, taką, jaką mogła nabyć dopiero po sprzedaży duszy. Szatańskie dary są dokładnie przeciwieństwem duchowych darów, które Jezus daje wierzącym. To jest moc ciemności. Ci pracownicy szatana pracują w okultyzmie, w sklepach z czarnoksięstwem. Czytają linie na ręcznym jabłku i robią wiele innych rzeczy. Medium szatana jest potężnym pracownikiem szatana. Osoby te są całkowicie oszukane i znajdują się całkowicie pod wpływem szatana. Niektórzy ciemnoskórzy pracownicy nie mogą nawet rozmawiać z szatanem, chyba że ich medium mówi za nich. Składają ludzkie ofiary i zwierzęce ofiary diabłu.

Wielu ludzi daje swoje dusze szatanowi. Wybrali służbę mu, zamiast służyć Mnie. Ich wyborem jest śmierć, chyba że odpokutują za swoje grzechy i wzywają Mnie. Jestem wierny i ocalę ich od ich grzechów. Wielu sprzedaje również swoje dusze szatanowi myśląc, że będą żyć wiecznie. Ale umierają straszliwą śmiercią. Szatan nadal uważa, że może obalić Boga i zakłócić jego plan. Ale został pokonany na krzyżu. Usunąłem klucze z rąk szatana i mam całą moc w Niebie i na ziemi.

Kiedy ta kobieta umarła, poszła prosto do Piekła. Demony przyprowadziły ją przed szatana, gdzie wściekła zapytała, dlaczego demony mają nad nią władzę, ponieważ na ziemi myślała, że je kontroluje. Na ziemi wykonali jego wolę. Poprosiła też szatana o królestwo, które jej obiecał. Szatan nadal go okłamywał, nawet po jego śmierci. Powiedział jej, że zamierza go ożywić i użyć ponownie. Przez oszustwo przywiodła wiele dusz do szatana w Piekło, więc kłamstwa szatana wydawały jej się wiarygodne. Ale w końcu szatan śmiał się z niej i śmiał z pogardą, mówiąc jej: *"Oszukałem cię i wykorzystywałem przez te wszystkie lata. Nigdy nie dam ci mojego królestwa."*

Diabeł podniósł do niej ręce i ta kobieta poczuła, jakby jej ciało zostało oderwane od kości. Krzyczała z bólu, gdy przynosiliśmy szatanowi wielką czarną książkę. Otworzył ją i zeskanował strony palcem, aż znalazł swoje imię. "O tak," powiedział szatan, "dobrze mi służyłeś na ziemi, przywiozłeś mi ponad pięciuset dusz". Potem okłamał ją i powiedział jej: "Twoja kara nie będzie tak surowa jak kara innych". Dzwonił śmiech drwiącego demona; szatan podniósł się i wskazał palcem na kobietę, a silny wiatr podniósł się i wypełnił to miejsce. Diabeł wyemitował dźwięk podobny do huku grzmotu: "Ach! Ach! Ach! Ach!". To diabeł. "Zabierz swoje królestwo, jeśli możesz." I niewidzialna siła uderzyła ją w ziemię. "Będziesz mi też służył w tym miejscu." Szatan śmiał się, gdy kobieta próbowała wstać. Krzyczała z bólu, bo demony ciągle rozdzierały ciało z jej kości. Została zaciągnięta do tej klatki. Pamiętała obietnice szatana. Powiedział jej, że będzie miała całą władzę. Powiedział jej, że nigdy nie umrze. Powiedział jej, że ma władzę nad życiem i śmiercią, a ona mu uwierzyła. Powiedziano jej, że szatan może powstrzymać wszystko przed zabiciem jej. Szatan powiedział mu wiele kłamstw i obiecał wiele rzeczy.

"Przybyłem, by ocalić wszystkich ludzi", powiedział Jezus. "Pragnę, aby wszyscy ci, którzy są zagubieni i idą do Piekła, pokutowali i przywoływali Moje imię. Nie jest moją wolą, aby ktokolwiek zginął, ale aby wszyscy mieli życie wieczne. To smutne powiedzieć, Niestety, ale większość z nich nie odpokutowała za swoje grzechy, zanim umrą i pójdę do Piekła. Ale droga do Nieba jest taka sama dla wszystkich. Musisz narodzić się na nowo, by wejść do królestwa Bożego. Musisz przyjść do Ojca w imię moje i odpokutować za swoje grzechy. Musisz szczerze oddać swoje serce Bogu i służyć Mu. "Dziecko", kontynuował Jezus, "Następna rzecz, którą ci ujawnię, jest jeszcze bardziej okropna. Wiem, że to was dotknie, ale chcę, aby świat usłyszał i wiedział, co Duch Święty mówi do kościołów. W tych komórkach, jak okiem sięgnąć, są tylko udreżone dusze. Za każdym razem, gdy komórki są pełne, Piekło rozszerza się, by otrzymać jeszcze więcej dusz. Masz wszystkie swoje wydziały i zmysły w Piekle. A gdybyś był ślepy na ziemi, byłbyś ślepy w Piekle. Gdybyś miał tylko jedną rękę na ziemi, miałbyś tylko jedną rękę w Piekle".

Mówię wam, żebyś odpokutował, bo Piekło jest miejscem strasznym, przerażającym, miejscem strasznego smutku i wiecznych okrzyków żalu. Błagam cię, byś uwierzył w to, co mówię, bo to prawda. Było to dla mnie tak trudne, że byłem chory kilka razy podczas przygotowywania tej książki. Widziałem w Piekle Rzeczy, które są zbyt straszne i bardzo trudne do opowiedzenia. Jeszcze straszniejsze niż krzyki w mękach, zapach gnijącego ciała i strach przed ogniem Piekielnym z jego głębokimi kraterami. Widziałem rzeczy, których Bóg nie pozwolił mi pisać. Kiedy umrzesz na ziemi, jeśli narodzisz się na nowo przez Ducha Bożego, twoja dusza idzie do Nieba; jeśli jesteś grzesznikiem, udajesz się do tego płonącego Piekła. Demony z dużymi łańcuchami przeciągną wasze dusze i zaprowadzą przez bramy Piekła, gdzie zostaniecie wrzuceni do kraterów i dręczeni. W pewnym momencie zostaniesz postawiony przed szatanem. Jesteś w pełni świadomy wszystkiego, co dzieje się z tobą w Piekle.

Jezus powiedział mi, że w Piekle jest miejsce zwane "centrum rozrywki". Dusze zamkniętych w studniach nie da się tam sprowadzić. Powiedział mi też, że chociaż męki dusz są odmienne od siebie, wszystkie te dusze palone są ogniem. Centrum rozrywki ma formę areny cyrkowej. Ci, którzy mają być obiektem rozrywki, trafiają na centralny tor centrum rozrywki. Są to ci, którzy na ziemi dobrowolnie wybrali służbę szatanowi. Są to ci, którzy z własnej, wolnej woli wybrali naśladowanie szatana zamiast naśladowania Boga. Wokół tej areny gromadzone są inne dusze, z wyjątkiem tych z kraterów.

Dusze umieszczone w centrum były liderami okultystycznego świata przed ich śmiercią. Były to medium, bóstwa, czarownicy, czarownice, prorocy, magicy, czyli wróżbiarzy ci, którzy świadomie wybrali służbę szatanowi. W ciągu swojego życia oszukiwali ludzi i prowadzili ich do naśladowania szatana i życia w grzechu. **Ci, którzy zostali oszukani i doprowadzeni do grzechu, przychodzą i dręczą tych, którzy ich oszukali. Jeden po drugim, mogą ich torturować.** W jednym z tych rodzajów męki, kości duchowe są rozdarte i zakopane w różnych częściach Piekła. Dusza jest dosłownie rozerwana na strzępy, a kawałki są rozrzucone po całym Piekle w rodzaju demonicznego poszukiwania skarbu. Okaleczone dusze odczuwają straszliwy ból. Ci spoza areny mogą rzucać kamieniami w tych na arenie. Najbardziej niewyobrażalne metody tortur są dozwolone. Udręczone dusze pragną śmierci. To jest niestety wieczna śmierć. Szatan wydaje rozkazy, żeby to wszystko się stało. Na tym polega centrum rozrywki szatana.

Jezus powiedział: "Wiele lat temu usunąłem klucze Piekła z rąk szatana. Przyszedłem otworzyć te komórki, by uwolnić moich ludzi. **Ponieważ w czasach Starego Testamentu, zanim oddałem swoje życie na krzyżu, raj znajdował się bardzo blisko Piekła.** Komórki te były kiedyś w Niebie, ale teraz szatan używa ich do swoich złych celów i uczynił innych. O czytelniku, czy odpokutujesz za swoje grzechy, zanim będzie za późno? Albowiem wy wszyscy staniecie przede mną w sądem Ostatecznym. **Raj został przeniesiony z miejsca w pobliżu Piekła do czasu mojej śmierci i zmartwychwstania przez moc Boga, Ojca mojego.** Jeszcze raz powiem wam, że te komórki, ułożone na wysokości około 27 kilometrów, służą jako więzienie dla tych, którzy byli dla szatańskich robotników ciemności, tych, którzy byli zaangażowani we wszelkiego rodzaju grzechy dotyczące demonicznych mocy, okultyzmu i kultu szatana. Chodź, pokażę ci coś", powiedział mi Jezus.

W pewnym momencie byliśmy około 800 metrów w powietrzu, w centrum brzucha Piekła i w centrum tych 27 kilometrów więzień. To było jak studnia, której górnej i dolnej części nie można było zobaczyć z powodu ciemności. Na tym miejscu zaczęło świecić żółte światło. Trzymałem się mocno ręki Jezusa. "Panie," powiedziałem, "dlaczego tu jesteście?" Nagle silny huraganowy wiatr nadszedł z bardzo głośnym hałasem. Duże fale ognia zaczęły przeszukiwać ściany komórek, paląc wszystko na swojej drodze. Płomienie dotarły do wnętrza każdej komórki, powodując okropne krzyki bólu i niepokoju. Chociaż Jezus i ja nie byliśmy dotknięci płomieniami, wielki strach ogarnął mnie, gdy zobaczyłem dusze zagubionych, pędzące na dno małych komórek, próbując znaleźć miejsce do ukrycia.

Prawdziwie diabelski dźwięk zaczął być słyszalny po naszej lewej stronie. Spojrzałem, a szatan stał, odwracając się od nas plecami. To było całkowicie w płomieniach, ale nie spalić się, wręcz przeciwnie, to sam szatan, który wyprodukował ogień. Teraz szatan rzucił się w płomienie, czerpiąc przyjemność z płaczu tych biednych zagubionych dusz. Kiedy szatan ruszał rękami, wyszły z niego wielkie kule ognia. Jęki z serca i głośne krzyki bólu pochodziły z komórek. Dusze zostały spalone żywcem w tym upale bardziej intensywnie niż w jeziorze ognia, a jednak nie mogły umrzeć. Demony również dołączyły do śmiechu szatana, gdy przechodził z celi do celi, torturując zagubionych. **Jezus powiedział: "Szatan żywi się złem. Uwielbia ból i cierpienie. On czerpie z tego moc i siłę."**

Oglądałem szatana, gdy czerwono-żółty płomień z brązowymi krawędziami rósł wokół niego. Gwałtowna i wściekła wichura nawiewała jego ubrania, które nie spłonęły. Zapach spalonego ciała wypełnia atmosferę. Po raz kolejny zdałem sobie sprawę, że okropności Piekła są prawdziwe. Szatan chodził wśród płomieni, ale nie mogli go spalić. Chociaż widziałem go tylko od tyłu, wszędzie słyszałem jego straszny śmiech. Patrzyłem, jak szatan podniósł się w chmurze dymu, niosąc ze sobą strumień ognia na szczyt brzucha Piekelnego. Odwrócił się i głośnym głosem ogłosił, że dopóki wszystkie dusze nie będą go czcić, wyśle je z powrotem na arenę rozrywkową.

"Nie! Proszę szatanie, będziemy cię wielbić", krzyczeli jednogłośnie, zaczynając kłaniać się w uwielbieniu diabła. I im bardziej te dusze czcili go, tym bardziej pragnął adoracji. Wrzask tych pochwał rozbrzmiewał głośniejsze i głośniejsze, dopóki nie zabrzmiały same struktury Piekła. Jezus powiedział: "Wszyscy ci, którzy zajmują komórki Piekłelne, usłyszeli prawdziwą Ewangelię, gdy jeszcze żyli na ziemi. Kilka razy zaoferowano im moje zbawienie. Wiele razy Duch mój przyciągał ich, ale nie chcieli słuchać, ani zbliżyć się do mnie, by zostać zbawionym. "Gdy Jezus mówił, szatan powiedział do swoich więźniów: "Ha! Ha! To jest twoje królestwo, królestwo, które będziesz miał na zawsze. Moje królestwo obejmuje całą ziemię i podziemie". I choć z ognistych ogniw wyszedł płacz żałości, wciąż słyszałem, jak mówi: "Oto, jakie będzie twoje życie na całą wieczność".

Jezus powiedział: "Moje zbawienie za darmo. Ktokolwiek tego pragnie, niech przyjdzie i zostanie zbawiony z tego miejsca wiecznej kary. Nie wyrzucę tej osoby. Jeśli byłeś czarownicą lub czarownicą, a nawet jeśli zawarłeś pisemny pakt z diabłem, moja moc go złamie, a mój przelana krew cię uratuje. Usunę

klątwe diabła z twojego życia i odkupię cię z Piekła. Daj mi swoje serce, żebym mógł zdjąć twoje łańcuchy i uwolnić cię."

11- Serce Piekła

W nocy ja wybierał się z Jezusem do Piekła. W ciągu dnia, Piekło było ciągle przed moimi oczami. Próbowałem powiedzieć innym o tym, co widziałem, ale oni mi nie uwierzyli. Czułem się strasznie samotny i tylko dzięki łasce Bożej mogłem kontynuować. Niech cała chwała przejdzie w ręce Pana Jezusa Chrystusa. Następnego nocy, Jezus i ja wróciliśmy do Piekła. Szliśmy wzdłuż gzymsu Piekelnego brzucha. Rozpoznałem kilka części, bo już tam byłem. To samo zgniłe ciało, ten sam zapach zła, ten sam zapach gnicia, stęchły i płonącego powietrza były wszędzie. Byłem już wyczerpany. Jezus znał moje myśli i powiedział: "Nie opuszczę cię. Nie opuszczę cię, wiem, że jesteś wyczerpany, ale cię wzmocnię". Dotknął mnie i to naprawdę mnie wzmocniło, a my kontynuowaliśmy. Przed nami widziałem ogromną czarną masę, prawie tak dużą jak boisko baseballowe, która zdawała się przesuwać z góry na dół. Pamiętam, że Jezus powiedział mi, że to było "serce Piekła".

Z tego ogromnego czarnego serca wyszło to, co wyglądało jak wielkie ramiona lub rogi. Te rogi wychodziły z serca i odchodzili gdzieś za granice Piekła, na ziemi i nad ziemią. Zastanawiałem się, czy te rogi były tymi, o których mówiła Biblia. Wokół serca, ziemia była sucha i brązowa. Na obwodzie około dziesięciu metrów ziemia została spalona i przybrała rdzawobrazowy kolor. Serce było najbardziej czarne z czarnych, ale w ciemności był inkrustowane inny kolor, przypominający łuskę wężowej skóry. Z tego serca emanował straszny zapach z każdym uderzeniem. Funkcjonowało jak prawdziwe serce i biło od góry do dołu. Był otoczony przez złe pole siłowe. Ze zdumieniem spojrzałem na to złe serce i zastanawiałem się, jaki jest jego cel.

Jezus powiedział: "Te gałęzie, które przypominają tętnice serca, są jak rurociągi, które przechodzą przez ziemię i służą do wypędzania demonów na jej powierzchnię. **To są rogi, które widział Daniel** i reprezentują szatańskie królestwa na ziemi. Niektóre już istniały. Zostaną ustanowione inne Królestwa. Inne są obecnie ustalone. Szatańskie królestwa powstaną, a antychryst będzie rządził wieloma narodami, miejscami i rzeczami. Gdyby to było możliwe, nawet prawdziwie wybrani zostaliby przez niego oszukani. Wielu z nich zabłądzi i będzie oddawać cześć bestii i jej wizerunkowi. Z tych głównych gałęzi lub rogów wyrosną inne mniejsze rogi. Z tych mniejszych gałęzi przyjdą demony, złe duchy i wszelkiego rodzaju złe moce. Będą one uwolnione na ziemi i nakazane przez szatana do wykonywania wszelkiego rodzaju złych uczynków. Te szatańskie królestwa i siły będą podlegać bestii, i wiele, ludzie pójdą za nim, aby przejść na zniszczenie. To właśnie tutaj, w sercu Piekła, wszystkie te rzeczy mają swoje źródło".

Tak powiedział mi Jezus. Poprosił mnie, żebym napisał je w książce i przekazał światu. Te słowa są prawdą. Objawienia te zostały mi dane przez Pana Jezusa Chrystusa, aby wszyscy znali i rozumieli dzieła szatana i diaboliczne plany, które on przygotowuje na przyszłość. Jezus powiedział: "Pójdziecie za mną". Wzięliśmy schody, które prowadziły do wnętrza serca, gdzie przed nami były otwarte drzwi. W sercu była to największa ciemność. Słyszałem odgłosy płaczu, a zapach był

tak okropny, że ledwo mogłem oddychać. Wszystko, co widziałem w ciemności, to Jezus. Poruszałem się naprzód, tuliłem się do Niego. Nagle Jezus odszedł. To, co nie do pomyślenia, stało się nie do pomyślenia. Znalazłem się sam w sercu Piekła. Przewrzenie przejęło mnie. Strach ogarnął moją duszę, a śmierć objęła mnie.

Krzyknąłem do Jezusa: "Gdzie jesteś? Oh! Proszę, wróć, Panie!"- Zadzwoiłem, ale nikt nie odpowiedział. "O mój Boże", powiedziałem płacząc: "Muszę się stąd wydostać". Zaczęłam biegać po ciemku. Kiedy dotknąłem ścian, wydawało mi się, że oddychają i poruszają się pod moimi dłońmi. Nie byłem już sam: słyszałem wybuchy śmiechu jak dwa demony, otoczone słabym żółtym światłem, złapały mnie za obie ręce. Szybko ominęli mnie łańcuchami wokół ramion i zaczęli ciągnąć mnie w głąb serca Piekła. Krzyczałam, krzyczałam na Jezusa, ale nie było odpowiedzi. Krzyczałem i walczyłem z całej siły, ale ciągnęli mnie tak, jakbym nie stawiał oporu.

Kiedy zeszliśmy głębiej w serce, poczułem bardzo ostry ból, jakby nieznana siła porysowała moje ciało. To było tak, jakby moje ciało zostało rozerwane. Krzyczałem z przerażenia. Moi napastnicy zaciągnęli mnie do celi i wrzucili do środka. Kiedy zamknęli drzwi, krzyczałem jeszcze głośniejsze. Śmiali się z sarkastycznym śmiechem i mówili: "To robi ci nie dobry krzyżeć. Kiedy nadejdzie twój czas, postawimy cię przed naszym panem. Będzie cię dręczył dla swojej przyjemności." Niesła Faul zapach z serca Piekła teraz nasycony moje ciało."Dlaczego tu jestem? Co się ze mną dzieje? Czy ja zwariuję? Wypuść mnie, wypuść mnie." Moje płacze nie przyniosły rezultatu. Po chwili zacząłem dostrzegać ścianę komórki, w której byłem. Było zaokrąglone i gładkie jak żywa istota. W rzeczy samej była żywa i zaczęła się poruszać. "O Panie," krzyknąłem: "Co się dzieje?". Jezu, gdzie jesteś?" Ale odpowiedziało mi tylko echo mojego głosu.

Przewrzenie, najstraszliwszy przewrażający strach, jaki mógł istnieć, nagle mnie zawładnął. Po raz pierwszy od czasu, gdy Jezus mnie opuścił, zacząłem zdawać sobie sprawę, że jestem naprawdę zagubiony, bez żadnej nadziei. Zaczęłam płakać i nazwałam Jezusa tak bardzo, jak tylko mogłam. Wtedy usłyszałem głos w ciemności, który mówił: "Nie ma żadnego zainteresowania dla ciebie, ani pożytecznego dla ciebie, by nazywać Jezusa, On tu nie ma". Słaby blask zaczął wypełniać to miejsce. Po raz pierwszy mogłem zobaczyć inne komórki, takie jak moja, osadzone w ścianie serca Piekła. Przed nami było jakieś płótno, a w każdej komórce przepływał przez nie rodzaj błota, rodzaj lepkiej substancji. Głos kobiety z sąsiedniej celi powiedział mi: Zgubiłeś się na zawsze w tym miejscu udręki. Nie ma drogi ucieczki.

Miałem problem z odróżnieniem go, bo światło było tak ciemne. Kobieta była obudzony jak ja, ale mieszkańcy wszystkich innych komórek wydawało się spać lub w pewnego rodzaju omdlenia. "Nie ma nadziei", krzyknęła "nie ma nadziei". Poczucie ogromnej samotności i absolutnej rozpacz spadło na mnie. Słowa kobiety w ogóle mi nie pomogły. "To jest serce Piekła", powiedziała mi, "tutaj jesteśmy dręczeni, ale nasze męki nie są tak straszne jak te w innych częściach Piekła".Później odkryłem, że skłamała na temat tego, że w sercu Piekła nie było tyle męki, co w innych częściach Piekła.

"Czasami", kontynuowała, "Jesteśmy przyprowadzeni przed szatana, a on torturuje nas dla swojej przyjemności. Szatan sprawia, że nasz ból jest jego jedzeniem, a on zwiększa swoją moc poprzez nasze krzyki rozpacz i naszego bólu. Nieustannie pamiętamy wszystkie nasze grzechy i są one zawsze przed naszymi oczami. Wiemy, że jesteśmy bezbożni. Wiemy również, że kiedyś znamy Pana Jezusa, ale że Go odrzuciliśmy, odwróciliśmy się od Boga. Zrobiliśmy, co nam się podobało. Zanim tu przyszedłem, byłem prostytutką. Przyciągnęłam do siebie mężczyzn i kobiety dla ich pieniędzy i nazwałam to, co zrobiliśmy, "miłością". Zrobiłem z nimi, co chciałem. Zniszczyłem wiele par w ich domach. W tych komórkach jest wiele lesbijek, homoseksualistów i cudzołożników".

Krzyczałem w ciemności: "Nie należę do tego świata, jestem zbawiony. Należę do Boga. Dlaczego tu jestem?" Ale nie było odpowiedzi. Potem demony wróciły i otworzyły drzwi mojej celi. Jeden ciągnął mnie, podczas gdy drugi pchał mnie po skalistej ścieżce. Kontakt demonów był jak płonący płomień na moim ciele. Brutalizowali mnie. Krzyczałem: "Jezu, gdzie jesteś? Proszę, pomóż mi, Jezu!" Ryczący ogień nagle pojawił się przede mną, ale zatrzymał się tuż przed dotarciem do mnie. Teraz miałem wrażenie, że mięsiste mięso jest wyciągane z mojego ciała. Najbardziej okropny ból, jaki mogłem sobie wyobrazić, przeszedł przez moją istotę. Cierpiałem bardziej niż znośny. Coś niewidzialnego rozdzierało moje ciało, podczas gdy złe duchy w postaci nietoperzy gryzły mnie wszędzie. "Drogi Jezu Chryste," krzyknąłem! "Gdzie jesteś? Proszę, wypuść mnie!"

Byłem popychany i ciągnięty, dopóki nie znalazłem się w szeroko otwartym miejscu w sercu Piekła, a następnie zostałem rzucony przed brudnym typem ołtarza. Na ołtarzu otwarta była duża książka. Usłyszałem diaboliczny śmiech i rozpoznałem, że leżałem w ziemi przed szatanem. Szatan mówi: "Wreszcie, mam cię!" "Zrobiłam krok do tyłu, przerażony, ale zaraz potem zdałem sobie sprawę, że nie mówił do mnie, ale ktoś inny, kto był przed mną. Szatan mówi: "Ach ah, w końcu mogę cię zniszczyć. Zobaczmy, jaka będzie twoja kara". Otworzył książkę i przejechał palcem po stronach. Wspomniano o imieniu tej duszy i wymierzono karę. "Drogi Boże," zawołałem, "czy to możliwe, że to wszystko jest prawdziwe?" Byłem następny. Demony zepchnęły mnie na platformę i zmusiły do wielbienia szatana. Ten sam diaboliczny śmiech rodzi się z jego osoby. "Czekałem na ciebie od dłuższego czasu i w końcu cię dopadłem." Mówił bardzo głośno z sadystyczną satysfakcją. "Próbowałeś mi uciec, ale teraz mam ciebie." Przerażenie, o którym nigdy wcześniej nie wiedziałem, zawładnęło mną. Moje ciało znowu zostało rozdrobnione, a wokół mojego ciała owinięto duży łańcuch. Spojrzałem na siebie, jak byłem otoczony tym łańcuchem. Byłem jak inni. Byłem szkieletem martwych kości ludzkich, a robaki roily się we mnie. Pożar wybuchł z moich stóp i ogarnął mnie całkowicie. Znowu krzyknąłem: "Panie Jezu, co się stało? Gdzie jesteś, Jezu?"

Szatan śmiał się tyle, ile mógł i powiedział: "Tu nie ma Jezusa. Jestem teraz twoim królem. Zostaniesz tu ze mną na zawsze. Teraz należysz do mnie." Byłem ogarnięty najokropniejszymi emocjami. Nie czułem Boga, miłości, pokoju ani ludzkiego ciepła. Ale mogłem się czuć z najzdolniejszymi zmysłami, strachem, nienawiścią, okropnym bólem i smutkiem ponad miarę. Błagałem Jezusa, by mnie zbawił, ale nie było odpowiedzi. "Jestem teraz twoim panem", powiedział szatan, podnosząc rękę, by wezwać demona, by stanął po jego stronie.

Natychmiast bardzo brzydki zły duch wspiął się na platformę, na której stałem i ścisnął mnie. To był korpulent, z twarzą nietoperza i ptaków drapieżnych szpony były w miejsce rąk. Faul zapach emanował z tego demona. "Co mam z nią zrobić, panie szatanie?" Zły duch spytał szatana, podczas gdy inny demon, cały pokryty włosami i głową dzika, również mnie pochwycił. "Zabierz ją do serca Piekła, gdzie okropności są stale przed jej oczami. Tam nauczy się nazywać mnie panem".

I zostałem przeciągnięty dalej, w ciemnym, bardzo ciemnym miejscu, i wrzucony w coś zimno i oozing. Jak możesz czuć zimno i pieczenie w tym samym czasie? Nie wiedziałem, ale ogień palił moje ciało, a robaki roilo się na mnie i we mnie. Jęki śmierci wypełniły przestrzeń. "Panie Jezu, dlaczego tu jestem? O mój Boże, pozwól mi umrzeć." Płakałam, byłam zdesperowana. Nagle w miejscu, w którym siedziałem, świeciło światło. Jezus ukazał się i wziął mnie w ramiona. Natychmiast znalazłem się w domu, w domu. "Panie Jezu, gdzie byłeś?" Zapytałem go, jak łzy spływały mi po policzkach.

Z czułością Jezus mówił i powiedział: "Moje dziecko, Piekło jest rzeczywistością. Ale nigdy nie byłbyś tak pewny, gdybyś nie doświadczył tego dla siebie. Teraz znasz prawdę i wiesz, czym naprawdę jest bycie zagubionym w Piekło. Teraz możesz porozmawiać o tym z innymi. Musiałem sprawić, żebyś przez to przeszedł, żebyś wiedział o tych rzeczach bez żadnych wątpliwości. "Byłem taki smutny i zmęczony. Wpadłem w ramiona Jezusa. I chociaż przywrócił mnie całkowicie, chciałem odejść daleko, z dala od Jezusa, mojej rodziny i wszystkich innych. W następnych dniach byłem bardzo chory w domu. Moja dusza była strasznie zasmucona, a okropności Piekła ciągle były przed moimi oczami. Zajęło mi to kilka dni, zanim zostałem całkowicie wyleczony.

12- Ciemność na zewnątrz

Noc po nocy, Jezus i ja wracaliśmy do Piekła, żebym mógł napisać te straszne prawdy. Za każdym razem, gdy przechodziliśmy przez serce, przytulałem Jezusa bardzo mocno. Za każdym razem, gdy pamiętałem, co się ze mną działo w tym miejscu, ogarniał mnie okropny strach. Wiedziałem, że muszę dalej ratować dusze. Ale tylko dzięki Bożemu miłosierdziu mogłem wrócić. Zatrzymaliśmy się przed grupą demonów, które śpiewały i recytowały pochwały szatanowi. Wydawało się, że są bardzo zadowoleni. "Sprawię, że usłyszysz, co mówią", powiedział mi Jezus. "Pójdziemy dziś do tego domu i będziemy dręczyć tych, którzy tam mieszkają. Dostaniemy więcej mocy od szatańskiego pana, jeśli zrobimy to dobrze", powiedzieli. "Oh! Tak, spowodujemy wiele bólu, choroby i smutku dla nas wszystkich." Zaczęli tańczyć i śpiewać diaboliczne pieśni uwielbienia dla szatana, gloryfikując się w złu. Pewien demon powiedział: "Musimy być bardzo ostrożni i ostrożni wobec tych, którzy wierzą w Jezusa, ponieważ mają moc, by nas wypędzić". "Tak," powiedział inny, "w imię Jezusa musimy uciekać." Wtedy ostatni zły duch powiedział: "Ale nie pójdziemy do tych, którzy znają Jezusa i moc Jego Imienia".

"Aniołowie moi", powiedział Jezus, "czuwajcie nad ludem moim i chrońcie go przed tymi złymi duchami, a ich dzieła nie prosperują. Chronię również wielu ludzi, którzy nie są zbawieni, chociaż o tym nie wiedzą. Mam wielu aniołów

pracujących, by powstrzymać złe plany szatana. W powietrzu i na ziemi jest wiele demonów. Pozwoliłem ci zobaczyć niektóre z tych demonów, ale inni ludzie nie mogą. Dlatego prawda Ewangelii musi być głoszona wszystkim. Prawda uwolni ludzi, a ja ochronię ich przed złem. W moim imieniu znajduje się wybawienie i wolność. Mam całą moc w Niebie i na ziemi; nie bój się szatana, ale bój się Boga". W miarę jak posuwaliśmy się do przodu przez Piekło, natrafiliśmy na bardzo wysoki i mroczny charakter. Był owinięty w ciemność i miał wygląd anioła. Trzymał coś w lewej ręce. Jezus powiedział do mnie: "To miejsce jest nazywane ciemnością na zewnątrz."

Słyszałem łzy i zgrzytanie zębów. Nigdzie indziej, do tego czasu, nie widziałem tyle samo rozpacz, co ta, którą czułem w tym miejscu. Anioł stojący przed nami nie miał skrzydeł. Miał około 10 metrów wzrostu i dokładnie wiedział, co robi. Trzymał ogromny dysk w lewej ręce i powoli obracał się na siebie, podnosząc dysk, jakby chciał go przygotować do rzucenia. Na środku dysku wybuchł pożar, a obwód był ciemny. Anioł włożył rękę pod dysk i wycofał się, aby nabrać rozpędu. Zastanawiałem się, kim był ten gigantyczny anioł i co zamierza zrobić. Jezus, znając moje myśli, rzekł do mnie ponownie: "To jest ciemność z zewnątrz. Pamiętaj, co mówi moje Słowo: Ale synowie królestwa zostaną wrzuceni w ciemność z zewnątrz, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów." Mateusza 8:12

"Panie," powiedziałem, "Czy masz na myśli, że twoi słudzy są tutaj?" "Tak", powiedział Jezus. "Słudzy, którzy odwrócili się ode Mnie plecami po tym, jak ich wezwałem. Słudzy, którzy kochali świat bardziej niż ja i wrócili do murszenia w błocie grzechu, słudzy, którzy nie stanęliby po stronie prawdy i świętości. Lepiej nigdy nie zacząć mi służyć, niż wrócić do świata i porzucić mnie po służbie Panu". "Wierzcie mi", mówi Jezus, "jeśli grzeszysz, masz orędownika u Ojca, jeśli żałujesz za swoje grzechy, jestem wierny, aby oczyścić cię z wszelkiej nieprawości. Ale jeśli nie nawrócisz się, przyjdę w czasie, gdy się tego nie spodziewasz i zostaniesz odcięty z niewierzącymi i wrzucony w ciemność z zewnątrz".

Patrzyłem, jak czarny anioł wyrzuca wielki dysk w ciemność. "Moje Słowo mówi, co to znaczy, gdy jest napisane: Będą wrzuceni w ciemność z zewnątrz". Potem, Jezus i ja znaleźliśmy się w powietrzu, podążając za dyskiem w przestrzeń. Podeszliśmy do krawędzi płyty, aby obserwować jej wnętrze. W centrum dysku był ogień i ludzie płynęli tam, wyłaniając się od czasu do czasu z fal ognia. Nie było tam demonów ani złych duchów, ale tylko dusze palące się w morzu ognia. Na zewnątrz dysku była najciemniejsza ciemność. Tylko światło płomieni z wnętrza płyty oświetlało nocne powietrze. W tym świetle widziałem dusze próbujące dopłynąć do krawędzi dysku. Niektórzy z nich byli na granicy, gdy przyciąganie z wnętrza dysku przywiodło ich z powrotem do płomieni. Widziałem, jak ich kształty zamieniają się w szkielety z szarawymi duszami jak mgła. Zrozumiałem wtedy, że to tylko kolejna część Piekła.

Potem, jak w wizji, widziałem anioły otwierające foki. Narody i królestwa wydawały się być zamknięte pod tymi pieczęciami. Kiedy aniołowie złamali foki, mężczyźni i kobiety, chłopcy i dziewczęta szli prosto do płomieni. Byłem w przerażeniu, obserwując tych sług Pana, którzy upadli, zastanawiając się, czy znałem któregoś z nich. Nie mogłem odwrócić wzroku od widoku tych dusz

idących prosto po ogień i nikt nie próbował ich powstrzymać. Wołałem: "Panie, zatrzymaj ich, zanim dotrą do ognia!". Ale Jezus odpowiedział: "Kto ma uszy, niech usłyszy! Niech ten, kto ma oczy zobaczyć! Moje dziecko, podnieś głos przeciwko grzechowi i złu. Powiedz moim sługom, aby byli wierni i powoływali się na imię Pana. Jeśli zabieram cię przez to okropne miejsce, to po to, żebyś mógł im powiedzieć, czym jest Piekło. Jezus kontynuował: "Niektórzy ci nie uwierzą, niektórzy powiedzą, że Bóg jest zbyt dobry, by posyłać mężczyzn i kobiety do Piekła. Ale powiedz im, że moje słowo jest prawdą. Powiedz im, że strachliwi i niewierzący będą mieli swój udział w jeziorze ognia".

13- Rogi

Jezus powiedział: "Dziś wieczorem, moje dziecko, pójdziemy do różnych części serca Piekła. Chcę porozmawiać z wami o rogach i pokazać wam, jak zostaną one wykorzystane do sprowadzenia złych duchów i złych sił na powierzchnię ziemi". Kiedy Jezus mówił, zacząłem mieć wizję. W wizji zobaczyłem stary dom, opuszczony i szarawy, otoczony wieloma martwymi drzewami i wysoką martwą trawą. Dziedziniec wokół farmy był pełen martwych rzeczy. Nie było tam życia, nie było życia. Gospodarstwo wyglądało tak, jakby znajdowało się w narożnikach pola i przesunęło się w kierunku jego centrum. Nie było innego budynku w zasięgu wzroku.

Śmierć była wszędzie. Wiedziałem, że ta farma jest częścią Piekła, ale nadal nie mogłem zrozumieć tego, co widziałem. Wewnątrz, za ponurymi oknami, pojawiły się wielkie cienie z ludzkimi formami. Było coś demonicznego w ich wyglądzie. Jeden z tych kształtów przesunął się w kierunku drzwi wejściowych i otworzył je. Obserwowałem bardzo wysokiego mężczyznę o bardzo szerokich mięśniach, wychodzących od drzwi i idących w kierunku werandy. Miał około 1,83 m wzrostu i miał sylwetkę sportowca uprawiającego podnoszenie ciężarów. Jego kolor był tak samo bladoszary jak otaczający go obszar. Nosił tylko szarawe i nudne spodnie jak goła skóra klatki piersiowej. Jego skóra wyglądała jak łuski, a głowa była ogromna. W rzeczywistości jego głowa była tak duża, że jego nogi były wygięte, przenosząc tak duże obciążenie. Jego stopy miały kopyta jak nogi świni. Jego twarz była surowa i zła, a wyglądał na bardzo stary. Jej oczy były nudne, a twarz bardzo szeroka.

W wizji widziałem to okropne stworzenie wychodzące przez starą bramę. Ziemia drżała, gdy się poruszał, a rogi wyszedł z góry głowy, duże rogi, które rozciągnięte coraz bardziej w górę, o ile oko może zobaczyć. Kiedy szedł, zobaczyłem, że rogi zawsze wydłużają się bardzo powoli. Inne rogi zaczynały wychodzić mu z głowy. Większe rogi wyszły z mniejszych. Wiedziałem, że jego głowa była jak bestia, diaboliczna i potężna bestia, pełna zniszczenia. Każdy krok, jaki robiła ta bestia, powodował, że ziemia drżała. Jezus powiedział: "Patrzcie!". Wiedziałem, jak rogi przedostają się do domów, kościołów, szpitali, biur i wszelkiego rodzaju budynków na całym świecie. Rogi spowodowały wielkie zniszczenia na całej ziemi. Wiedziałem bestię mówić i złe duchy były splunąć na ziemi. Wiedziałem wielu ludzi uwiedzionych przez te demoniczne siły i wpadających w pułapki szatana.

Jesteśmy w stanie wojny, dobra przeciwko złu, myślałem. Słyszałem, jak Duch Pański mówił: "Jesteśmy w stanie wojny, dobro przeciwko złu". Ciemne chmury wyszły z rogi i ukryły wiele form zła, które wyszło i rozprzestrzenił się po ziemi. Były tam wszystkie obrzydliwości, których Bóg nienawidzi. Widziałem jak królestwa powstają na ziemi i miliony ludzi zaczęły podążać za tymi demonicznymi siłami. Widziałem jak usunięto stare rogi i pojawiły się nowe na ich miejscach. Słyszałem, jak Jezus powiedział: "To się zaczyna dziać teraz! Te rzeczy są, były i będą. Ludzie będą kochać samych siebie zamiast kochać Boga. Zło przyjdzie w ostatnich dniach. Mężczyźni i kobiety będą kochać swoje domy, samochody, ziemie, budynki, firmy, pieniądze i złoto bardziej niż ja. Nawróćcie się!" Powiedział: "Bo jestem Bogiem zazdrosnym. **Nic nie może być umieszczone przed adoracją, którą mi oferujesz: Nie ma synów, córek, żon i mężów. Albowiem Bóg jest Duchem i musi być czczony w Duchu i w prawdzie.**"

Spojrzałem i zobaczyłem, że rogi poruszają się z powierzchni ziemi do Niebios. Nowe królestwa powstawały i wszędzie na ziemi była wojna i zniszczenie. Było wielu, którzy czcili bestię. Demoniczna bestia z rogami chodziła tu i ówdzie tak, jakby myślała, a ziemia trzęsła się pod jej ciężarem. Kilka minut później wróciła na farmę. Ciemne chmury przyszły i wielu ludzi zginęło na ziemi. Zobaczyłem świat pośród wielkiego ucisku i zacząłem się modlić z całego serca. Krzyczałem: "Panie, pomóż nam". Wtedy z ziemi wyszły dwie wielkie bestie w formie duchowej i zaczęły toczyć wojnę przeciwko sobie nawzajem. Wiedziałem, że pochodzą z Piekła. Ludzki przyptyw stał, by obserwować bitwę pomiędzy tymi dwoma demonami. Wtedy zobaczyłem coś, co wzniosło się z ziemi pomiędzy nimi. Przestali walczyć i stanęli po obu stronach dużego statku. Dwie bestie próbowały zniszczyć statek, ale nie mogły. Zepchnęły go pod ziemię i zakopali między sobą. Znowu stanął twarzą w twarz, gotowe wznowić swoją wojnę. Słyszałem głos mówiący: "Patrzcie!".

Gdy spojrzałem, na ziemi, gdzie pochowano łódź, pojawiło się światło. Następnie statek pojawił się ponownie na powierzchni ziemi i stał się dużym dyskiem. Dwa zwierzęta zaczęły przybierać inne formy i stały się wysokie i czarne. Drzwi przed dyskiem otworzyły się, a silny promień światła odsłonił kroki na schodach. Schody zeszły w dół do ziemi i usłyszałem głos mówiący: "W Piekło!" W powietrzu panowało silne uczucie zła, a ja czułem się zagubiony i pokonany, kiedy patrzyłem. Paraliżująca siła pochodził z dysku i nie mogłem biegać nigdzie. Czułem się uwięziony, mimo że byłem w duchu. Jezus podniósł mnie coraz wyżej i wyżej, aż znalazłem się ponad to, co widziałem. Ale w tym momencie schody stały się ruchomymi schodami, które poruszały się od dołu do góry z serca ziemi. Kiedy byłem obok Jezusa, czułem się bezpieczny i chroniony. Słyszałem głos mówiący: "On wyjdzie z Piekła!" Jezus powiedział: "To jest to, co będzie. To jeszcze przed nami! Napisz tak, żeby wszyscy wiedzieli!"

W mojej wizji, schody ruchome wychowały siły demonów i złe duchy. Dwa bestie stanęli, każdy po jednej stronie statku, i widziałem, że zaczynają się przemieniać ponownie. Usłyszałem głośny ryk - dźwięk silników pracujących z dużą prędkością. Głowy bestii stały się wielkie i światło zaczęło wypełniać ich ręce. Widziałem dwie bestie i łódź, jak trzy z nich się spotkały. Wiele dusz, jak lunatyków, weszło do jednej z bestii. Przez wiele godzin obserwowałem ten

okropny obraz, aż w końcu jedna z bestii była pełna ludzi. Gdy słuchałem, pierwsza bestia głośno ryczała, jakby samolot przygotowywał się do startu. Bestia otrzymała swoją moc ze statku.

W miarę jak zaczynał odlecieć, przybrał ludzką postać. Kiedy leciała, jej głowa wydawała się być pełna światła, a z niej emanowały wielkie moce. Gdy zniknęła w Niebo, jej głowa znów stała się statkiem. Zawsze słyszałem odgłos pierwszej bestii, podczas gdy ja patrzyłem, jak druga bestia wypełnia się duszami. Kiedy była pełna, zobaczyłem drugą bestię, która zaczęła iść prosto w górę jak rakieta. Dołączyła do drugiej bestii i obie powoli weszły do szarego Nieba. Druga bestia również przybrała postać człowieka. Usłyszałem ich głośne krzyki, gdy straciłem je z oczu. Zastanawiałem się, co to znaczy. Widziałem, jak statek lub dysk osiadły na lądzie. Ziemia zamknęła się na nim, dopóki nie był jeszcze poza zasięgiem wzroku. Gdy wizja zaczęła zanikać, zobaczyłem wielką salę sądową i pomyślałem o wielkim białym tronie sądu.

14- Prawe ramię Piekła

Po pierwszej wizji, Jezus i ja udaliśmy się do innej części Piekła. Jezus powiedział: "Te rzeczy, które widzisz, są na koniec czasów." Kolejna wizja pojawiła się przede mną. Jezus powiedział: "Jesteśmy w prawym ramieniu Piekła." Wspięliśmy się na wysokie, suche wzgórze. Ze szczytu wzgórza spojrzałem w dół i zobaczyłem rzekę, której wody wirowały. Nie było krateru ognia, nie było demonów ani złych duchów, tylko wielka rzeka płynąca między niewidzialnymi brzegami. Brzegi rzeki były ukryte przez ciemność. Jezus i ja szliśmy bardzo blisko rzeki i zobaczyłem, że jest pełna krwi i ognia.

Gdy przyjrzałem się bliżej, zobaczyłem wiele dusz połączonych ze sobą łańcuchami. Ciężar łańcuchów ciągnęły je poniżej powierzchni jeziora ognia. Dusze w Piekło były w ogniu Piekła. Widziałem też, że są one w formie szkieletów i mają kolor szary i mglisty. "Co to jest?" Zapytałem Pana "Są to dusze niewierzących i dusze ludzi niereligijnych. Kochali siebie bardziej niż Boga. Byli to mężczyźni, którzy kochali mężczyzn i kobiety, którzy kochali kobiety, którzy nie żalowali za grzech, aby zostać zbawionym. Kochali swoje życie w grzechu i odrzucili moje zbawienie".

Stałem obok Jezusa i zajrzałem do jeziora ognia. Ogień zaczął ryk jak duży Piekarnik, poruszając się i pożerając wszystko na swojej drodze. Wkrótce wypełnił większość prawej ręki Piekła. Ogień zbliżył się bardzo blisko naszych stóp, ale ten ogień nas nie dotknął. Rzeka spaliła wszystko na swojej drodze. Spojrzałem na twarz Jezusa; był smutny i czuły. Zawsze miał miłość i współczucie dla tych zagubionych dusz. To może być postrzegane przez jego wypowiedzi. Zaczęłam płakać i chciałam móc opuścić to miejsce udręki, ponieważ kontynuacja była prawie nie do zniesienia. Znowu spojrzałem na dusze, które były w ogniu. Były ogniste czerwone, a ich kości były spalone, zwęglone. Słyszałem, jak te dusze krzyczały z żalem i smutkiem. Pan powiedział: "To jest ich męka. Są one połączone ze sobą długimi łańcuchami. Skupili swoje pragnienia na ludziach tej samej płci co oni sami, mężczyznach z mężczyznami i kobietach z kobietami, robiąc to, co jest nienaturalne. Doprowadzili wiele młodych dziewcząt i chłopców do tych aktów grzechu. Nazywali to miłością, ale w końcu był to grzech i śmierć.

Wiem, że wielu chłopców i dziewcząt, mężczyzn i kobiet zostało zmuszonych, wbrew ich woli, do popełniania takich okrucieństw. Wiem o tym i nie zrzucę na nich tego grzechu. Pamiętajcie o tym, wiem wszystko, a ludzie, którzy sprawili, że ci młodzi ludzie zgrzeszyli, zostaną skazani na największą karę. Będę osądzać sprawiedliwie. Grzesznikowi mówię: pokutujcie, a ja okażę miłosierdzie. Wezwij mnie, a usłyszę! Wiele razy wzywałem te dusze, aby się nawróciły i przyszły do mnie. Wybaczyłbym im i oczyścił je, a w imię moje zostałyby one wyzwolone. Ale oni mnie nie słuchali. Woleli pożądanie ciała od miłości Boga żywego. Ponieważ jestem święty, ty musisz być święty. Nie dotykaj tego, co jest brudne, a ja cię przyjmę", powiedział Jezus. Czułem się bardzo chory, kiedy patrzyłem na dusze w jeziorze ognia. "Gdyby tylko zwrócili się do mnie zanim będzie za późno!" Jezus kontynuował. "Moja krew została przelana, żeby każdy mógł przyjść do mnie. Oddałem swoje życie, aby nawet najgorsi grzesznicy mogli żyć."

Mnóstwo dusz przechodziło przez rzekę płomieni. Ponad i pod falami ognia minęli, nie mając innego wyjścia niż pływać w tym jeziorze ognia. Słyszałem krzyki żalu, gdy przed nami płynęła krwawawa rzeka. Podeszliśmy do toru w pobliżu rzeki. Przed nami była wysoka kobieta siedząca na wzgórzu. Kołyszała się tam i z powrotem, jakby była pijana. Napisano na nim słowa "Tajemniczy Babilon". Wiedziałem wtedy, że matka obrzydliwości na ziemi pochodziła z Piekła. Potężna siła demoniczna wyemancypowała się od niej. Wiedziałem tłumy ludzi i języków, na których siedziała. Miała siedem głów i dziesięć rogów. W nim znaleziono krew proroków, świętych i wszystkich tych, którzy zginęli na ziemi. "Wyjdź z niej i bądź z nią oddzielony", powiedział Pan. "W swoim czasie zostanie zniszczona."

Przechodzimy obok złej kobiety z jej rogami na głowie. Wszystko zaczęło ciemnieć. W tym czasie Jezus był jedynym światłem. Szliśmy, aż dotarliśmy na kolejny zbocze wzgórza. W oddali widziałem gorące płomienie w powietrzu. Atmosfera stała się opresyjna i ciepła. Poszliśmy dookoła wzgórza i doszliśmy do dużych drzwi, które miały nacięcia. Było osadzone w jednej stronie wzgórza. Duży łańcuch był na drzwiach i płomienie spadały na nie. Drzwi były zamykane również dużymi zamkami. Zastanawiałem się, co to wszystko znaczy. Nagle przed drzwiami pojawiła się ciemna twarz mężczyzny w długiej, ciemnej pelerynie. Jej twarz wyglądała na bardzo starą i bardzo zmęczoną. Skóra jego twarzy mocno przylegała do kości czaszki. Wydawało się, że ma tysiąc lat. Jezus powiedział do mnie: "Za tym gankiem jest studnia otchłani. Moje Słowo jest prawdziwe."

Płomienie za drzwiami sięgały wyżej, aż do momentu, gdy drzwi wybrzuszały się od ciśnienia ciepła. "Drogi Panie," powiedziałem: "Będę szczęśliwy, gdy szatan jest wrzucony do pit Otchłani, i wszystkie te diabelskie i wszystkie te złe rzeczy zatrzyma się na chwilę." Odpowiedział: "Chodźcie, usłyszcie, co Duch mówi do kościołów. Koniec jest bliski i wzywam grzeszników do nawrócenia i zbawienia. Spójrz teraz!" Staliśmy na polance, a ja byłem z Panem w duchu. Spojrzałem i miałem wizję. W wizji zobaczyłem płonącego węża, który zaczął uderzać w powietrze swoim ogromnym ogonem. Patrzyłem, jak ten duchowy wąż poruszał się z imponującą mocą. Potem zobaczyłem, jak wraca na prawe ramię Piekła i czeka. Wiedziałem, że nie może uderzyć w ziemię, dopóki Słowo Boże nie zostanie spełnione.

Zobaczyłem ogień i dym wznoszące się z ziemi i zobaczyłem dziwną mgłę, która uformowała się na ziemi. Widziałem części ciemności pojawiające się tu i tam. Rogi zaczęły rosnać na głowie płonącego węża. Rozproszyli się i pokryli całą powierzchnię ziemi. Szatan wydał rozkazy płonącemu wężowi w obecności złych duchów i demonów. Potem zobaczyłem złego ognistego węża wychodzącego z prawego ramienia Piekła i zaczynającego uderzać w ziemię z wielką siłą, czyniąc zło i niszcząc wielu ludzi. Jezus powiedział: "To się stanie w ostatnich dniach. Idź wyżej!" Drogi czytelniku, jeśli popełnisz którykolwiek z opisanych przeze mnie grzechów, przestań grzeszyć i poproś Jezusa, aby cię zbawił. Nie idź do Piekła. Teraz wzywajcie Pana, podczas gdy on jest w pobliżu. Usłyszycie go i uratuje. Kto powołuje się na imię Pana, zostanie zbawiony.

15- Lewe ramię Piekła

Proroctwo Jezusa dla wszystkich: Jezus powiedział: "Te rzeczy, które dzieją się teraz na ziemi, muszą się wydarzyć i wkrótce spadnie deszcz na całą ziemię. Ognisty wąż jest częścią bestii. Te proroctwa, które zaraz przeczytasz, są prawdziwe. Objawienia są prawdziwe. Czujcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie. Kochajcie się nawzajem. Zachowajcie świętość. Trzymaj ręce czyste. "Mężowie, kochajcie swoje żony tak, jak Chrystus kochał Kościół. Mężowie i żony, kochajcie się nawzajem, jak ja was umiłowalem. Ogłosiłem małżeństwo i pobłogosławiłem je moim słowem. Niech łóżko małżeńskie będzie święte. Oczyszćcie się od wszelkiej niesprawiedliwości, bądźcie czysti, jak ja jestem czysty. Święty lud Boży został odciągnąć przez pochlebców. Nie błądzcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać. Będziesz miał inteligencję, jeśli otworzysz uszy i posłuchasz mnie". To jest przesłanie Pana do kościołów. Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy stoją w moim świętym miejscu i oszukują pochlebstwem.

O ziemi, moi święci ludzie zasnęli słuchając fałszywej doktryny. Obudź się! Mówię ci, że cała niesprawiedliwość jest grzechem. Oczyszć się od wszystkich grzechów ciała i ducha!" "Moi święci prorocy prowadzili święte życie, ale zbuntowaliście się przeciwko mnie i świętości mojej. Sprowadziłeś zło na siebie. Zgrzeszyłeś i wpadłeś w niewolę choroby i śmierci. Popełniłeś nieprawość i zachowywałeś się złośliwie i zbuntowałeś się przeciwko mnie. Odszedłeś od moich przykazań i moich sądów. Nie słuchałeś słów moich sług proroków. Nawet jeśli padły na ciebie przekleństwa zamiast błogosławieństw, odmówiłeś powrotu do Mnie i odpokutowania za swoje grzechy. Jeśli wrócisz, pokutujesz i zaszczycisz mnie owocem sprawiedliwości, będę błogosławił wasze domy i zaszczycił wasze małżeńskie łóżka. Jeśli się unijecie i będziecie wzywać Mnie, usłyszycie was i pobłogosławię.

Słuchajcie, wy, ministrowie mego świętego słowa. Nie ucz mojego ludu grzeszyć przeciwko swojemu Bogu. Pamiętaj, że sąd zaczyna się od domu Bożego; jeśli nie odpokutujesz, zabiorę cię za grzechy, których nauczyłeś mój lud. Myślisz, że jestem ślepy i nie widzę? Myślisz, że jestem głuchy i nie słyszę? Wy, którzy trzymacie prawdę w niewoli w niesprawiedliwości i wypełniacie kieszenie srebrem i złotem biednych ludzi, pokutujcie, powiadam wam, zanim będzie za późno. W Dniu Sądu Ostatecznego staniesz samotnie przede mną, aby rozliczyć się z tego, co uczyniłeś z moim Słowem Świętym. Jeśli wezwiesz mnie w pokucie,

usunę przekleństwo z waszych ziem i pobłogosławię was potężnym błogosławieństwem. Jeśli odpokutujesz i wstydzisz się swoich grzechów, będę miał miłosierdzie i współczucie dla ciebie i nie będę już pamiętał twoich grzechów. Módlcie się o zwycięstwo! Obudź się do życia i żyj. Nawróć się do ludzi, których wprowadziłeś w błąd i nauczyłeś ich fałszywej doktryny. Powiedz im, że zgrzeszyłeś i rozrzuciłeś moje owce. Nawróć się do nich!

Oto przygotowuję świętą armię dla siebie. Zrobią dla mnie potężne czyny i zniszczą twoje wysokie miejsca. To armia świętych mężczyzn i kobiet, chłopców i dziewcząt. Zostali namaszczeni, by głosić prawdziwą Ewangelię, położyć ręce na chorych i wezwać grzesznika do nawrócenia. Jest to armia pracujących mężczyzn, gospodyń domowych, samotnych mężczyzn i kobiet oraz dzieci w wieku szkolnym. Są to zwykli ludzie, gdyż wielu szlachciców nie odpowiedziało na Moje wezwanie. W przeszłości ich źle rozumieli i nadużywane, nadużywane i odrzucił. Ale pobłogosławiłem ich, dając im odwagę w świętości i w duchu. Zaczną wypełniać moją prorocztwo i czynić moją wolę. Będę w nich chodzić, mówić w nich i pracować w nich. Oni są tymi, którzy zwrócili się do Mnie z całym swoim sercem, z całą swoją duszą, z całym swoim umysłem i całą swoją siłą. Ta armia obudzi wielu ludzi do sprawiedliwości i czystości umysłu. Wkrótce zacznę się w nich manifestować, aby wybrać dla mojej armii tych, których pragnę.

Będę je wybierać w miastach i miasteczkach. Wielu będzie zaskoczonych moim wyborem. Zobaczysz, jak zaczną podróżować po całym świecie i wykonywać wyczyny z powodu Mego Imienia. Spójrz i zobacz moją Moc w akcji. Ponownie mówię ci, nie kłać małżeńskiego łóżka. Nie kłać ciała, w którym mieszka Duch Święty. Grzechy ciała prowadzą do grzechów ducha. Niech łóżko małżeńskie będzie święte. Zrobiłem mężczyznę dla kobiety i kobietę dla mężczyzny i rozkazałem, aby połączyć ich w święte małżeństwo. Jeszcze raz, mówię, obudź się!

Ta armia, o której mówił prorok Joel, powstanie z ziemi i wykona wielkie dzieła dla Boga. Słońce Sprawiedliwości wszędzie, a uzdrowienie będzie pod jego skrzydłami. On zmiażdży złych, a oni będą popiołem pod stopami Jego. Będą oni nazywani armią Pana. Dam im prezenty, a oni wykonają Moje potężne dzieła. Będą robić wyczyny dla Pana chwały. Wyleję Ducha mego na całe ciało, a twoi synowie i córki będą prorokować. Ta armia będzie walczyć z siłami zła i zniszczy wiele pracy szatana. Ta armia zyska wiele dusz dla Jezusa Chrystusa przed dniem, w którym pojawi się zła bestia", powiedział Pan. Jezus powiedział: "Chodź, nadszedł czas, by już iść." W końcu zostawiliśmy wizję i lewe ramię Piekła. Byłem bardzo szczęśliwy. Kiedy odchodziliśmy, Jezus powiedział: "Powiedz członkom swojej rodziny, że ich kocham i poprawiam w miłości. Powiedz im, że będę ich chronił przed złem, jeśli zaufają Mi".

16- Centrum Piekielne

Jezus i ja znowu poszliśmy do Piekła. Jezus powiedział do mnie: "Dziecko moje, to jest powód, dla którego się urodziłeś: Napisać i powiedzieć to, co ci powiedziałem i co ci pokazałem. Bo te rzeczy są pewne. Wezwałem cię, abyś powiedział światu przez ciebie, że istnieje Piekło, ale znalazłem sposób na ucieczkę. Nie pokażę ci wszystkich części Piekła. I są ukryte rzeczy, których nie

mogę ci ujawnić. Ale pokażę ci wiele rzeczy. Teraz przyjdź i zobacz moce ciemności i ich koniec."

Wróciliśmy do brzucha Piekła i zaczęliśmy iść w kierunku małego otworu. Odwróciłem się, żeby zobaczyć, gdzie idziemy i zobaczyłem, że jesteśmy na gzymsie, obok celi w centrum Piekła. Zatrzymaliśmy się przed celą z piękną kobietą. Nad celą napisano litery "przed Jezusem Chrystusem". Słyszałem, jak kobieta mówiła: "Panie, wiedziałem, że kiedyś przyjdiesz. Proszę, wypuść mnie z tego miejsca męki." Była ubrana w ubrania z czasów starożytnych i była bardzo piękna. Wiedziałam. Była tu od wielu wieków, ale nie mogła umrzeć. Jego dusza była w zawirowaniach. Zaczęła wyciągać kraty i płakać.

Jezus powiedział cicho: "Cisza, Zamknij się." Mówił do niej ze smutkiem w swoim głosie. "Kobieto, wiesz, dlaczego tu jesteś." "Tak," powiedziała, "ale mogę się zmienić. Pamiętam, jak wyprowadziłeś wszystkich innych z Nieba. Pamiętam twoje słowa zbawienia. Będę teraz dobry", powiedziała płacząc, "i będę ci służyć". Wcisnęła kraty celi w swoje małe pięści i zaczęła płakać: "Wyciągnij mnie stamtąd! Zabierz mnie stąd!" W tym momencie zaczęła się zmieniać na naszych oczach. Jego ubrania zaczęły się palić. Jego ciało spadało i pozostawał tylko czarny szkielet z wypalonymi dziurami zamiast oczu i pustą tuszą jako dusza. Z przerażeniem obserwowałem, jak staruszka upadła na ziemię. Całe jego piękno zniknęło w mgnieniu oka. Byłem zdumiony, gdy dowiedziałem się, że była tu przed narodzinami Jezusa Chrystusa. Jezus powiedział do niego: "Wiedziałeś na ziemi, jaki będzie twój koniec. Mojżesz dał Ci prawo i słyszałeś to dobrze. Ale zamiast tego, aby podporządkować się mojemu prawu, że postanowiła stać się narzędziem w rękach szatana, była wróżbitką i czarownicą. Uczyłeś nawet sztuki czarów. Kochałeś raczej ciemność niż światło, a twoje czyny były złe. Gdybyś żałował całym swoim sercem, Ojciec mój wybaczyłby ci. Ale teraz jest już za późno."

Z wielkim smutkiem i wielką litością w naszych sercach, odeszliśmy. Jego ból i cierpienie nigdy by się nie skończyły. Wyciągnęła swoje przerzedzone ręce w naszą stronę, gdy odchodziliśmy. "Moje dziecko", mówi Pan, "szatan używa wielu urządzeń do niszczenia dobrych mężczyzn i dobrych kobiet. Pracuje dzień i noc, próbując pozyskać wielu ludzi na swoje usługi. Jeśli nie zdecydujesz się służyć Bogu, to dlatego, że wybrałeś służbę diabłu. Wybierz życie, a prawda cię uwolni". Po przejściu krótkiego dystansu zatrzymaliśmy się przed kolejną celą. Słyszałem głos człowieka krzyczącego: "Kto tam jest? Kto tam jest?" Zastanawiałem się, dlaczego krzyczał. Jezus powiedział: "Jest ślepy".

Usłyszałem dźwięk i odwróciłem się. Przed nami był wielki demon z ogromnymi skrzydłami, które wyglądały na złamane. Po prostu spojrzał i wyprzedził nas. Stałem przy Jezusie. Wspólnie zwróciliśmy się, aby przyjrzeć się człowiekowi, który przemówił. Był też w celi, a jego plecy były do nas - był to szkielet z ogniem i zapachem śmierci na nim. Bił powietrze krzykami: "Pomóż mi! Pomocy, jest tam kto?" Z czułością Jezus powiedział: "Człowieku, cisza! Zamknij się!" Mężczyzna odwrócił się i powiedział: "Panie, wiedziałem, że przyjdiesz po mnie. Żałuję teraz. Proszę, zabierz mnie stąd. Wiem, że byłem okropną osobą i wykorzystałam swoją niepełnosprawność do egoistycznego zysku. Wiem, że byłem czarodziejem i oszukałem wielu ludzi, by przekonać ich do szatana. Panie, żałuję teraz. Proszę, zabierz mnie stąd. W dzień i w nocy jestem dręczony w tych

plomieniach, nie ma wody. Jestem tak spragniony." Zawołał, "czy nie dasz mi wody do picia?"

Człowiek zawsze wołał Jezusa, gdy odchodziliśmy. Spojrzałem w dół ze smutkiem. Jezus powiedział: "Wszyscy czarodzieje i pracownicy nieprawości będą mieli swoją część w jeziorze ognia i siarki, to jest druga śmierć". Dotarliśmy do innej celi, w której mieszkał inny człowiek. Powiedział: "Panie, wiedziałem, że przyjdiesz mnie uwolnić. Żałuję od dłuższego czasu." Ten człowiek był również szkieletem, pełnym płomieni i robaków. "Człowieku, zawsze jesteś pełen kłamstw i grzechów. Wiesz, że byłeś uczniem szatana, kłamcą, który oszukał wielu ludzi. Prawda nigdy nie była w twoich ustach, a śmierć zawsze była twoją nagrodą. Często słyszeliście Moje słowa i wyśmiewaliście moje zbawienie i Mojego Ducha Świętego. Kłamałeś całe życie i nie słuchałeś mnie. Wszyscy kłamcy będą mieli swój udział w jeziorze ognia. Bluźniłeś przeciwko Duchowi Świętemu". Człowiek zaczął przeklinać i mówić wiele złych rzeczy przeciwko Bogu. Kontynuowaliśmy naszą podróż. Ta dusza zaginęła na zawsze w Piekło.

Jezus powiedział: "Kto tego pragnie, może przyjść do Mnie, a kto traci życie dla mnie, znajdzie je obficie. Ale grzesznicy muszą żałować, gdy jeszcze żyją na ziemi. Jest już za późno na pokutę, kiedy przybędą tu w Piekło. Wielu grzeszników chce służyć Bogu i szatanowi, albo wierzą, że mają nieograniczony czas, aby zaakceptować łaskę, którą oferuje Bóg. Ten, kto jest naprawdę mądry, wybierze dzisiaj, komu od Boga Ojca lub szatana będzie chciał służyć". Następnie dotarliśmy do następnej celi. Wołanie rozpacz i żalu przyszło z wnętrza. Spojrzeliśmy i zobaczyliśmy szkielet człowieka przytulonego na ziemi. Jego kości były czarne, zwęglone, a jego dusza była brudną, szarą mgłą w środku. Zauważyłem, że brakuje niektórych części jego ciała. Dym i płomień unosiły się wokół niego. Robaki były pełzające wewnątrz niego.

Jezus powiedział: "Grzechy tego człowieka były liczne. Był mordercą i miał nienawiść w sercu. Nie żałował, a nawet nie wierzył, że mogę mu wybaczyć. Gdyby tylko przyszedł do mnie!" "Masz na myśli, Panie," zapytałem, "że myślał, że nie wybaczysz mu morderstw i nienawiści?" "Tak", powiedział Jezus. "Gdyby tylko uwierzył i przyszedł do mnie, wybaczyłbym mu wszystkie jego grzechy, wielkie i małe. Zamiast tego nadal grzeszył i umarł w tym stanie. Dlatego jest tam, gdzie jest dzisiaj. Otrzymał wiele okazji, aby mi służyć i wierzyć w Ewangelię, ale odmówił. Teraz jest już za późno."

Następna cela, do której dotarliśmy, była wypełniona okropnym zapachem. Słyszałem krzyki zmarłych i jęki żalu wszędzie. Byłem tak smutny, że byłem prawie chory. Postanowiłem zrobić wszystko, co w mojej mocy, by porozmawiać ze światem o tym miejscu. Kobieta powiedziała: "Pomóż mi". Wpatrywałem się w prawdziwą parę oczu, a nie w wypalone orbity, które były śladami ognia. Byłem tak smutny, że czułem taką litość i smutek dla tej duszy. Tak bardzo chciałem wyciągnąć ją z celi i uciec z nią. "To takie bolesne", mówi. "Jezu, zrobię to, co słuszne i dobre teraz. Znałem kiedyś Ciebie, Panie, a Ty byłeś moim Zbawicielem." Jego ręce trzymały kraty celi. "Dlaczego nie powinieneś być teraz moim Zbawicielem?" Spadły z niej duże kawałki palącego się ciała i tylko kości pozostały, by dokręcić pręty.

"Nawet wyleczyłaś mnie z raka", kontynuowała. "Kazałeś mi iść i nie grzeszyć ponownie z obawy, że coś gorszego mi się stanie. Próbowałem, Panie, wiesz, że

próbowałem. Nawet próbowałem być twoim przyjacielem. Ale, Panie, nauczyłem się, że ci, którzy głosili Twoje Słowo, nie byli w modzie. Chciałem, żeby ludzie mnie lubili. Powoli wróciłem do świata, a pragnienia ciała mnie pożerały. Kluby nocne i mocne picie stały się dla mnie ważniejsze niż Ty. Straciłem kontakt z moimi chrześcijańskimi przyjaciółmi i wkrótce znalazłem się siedem razy gorzej niż wcześniej. I choć stałem się kochanką kobiet i mężczyzn, nie chciałem się zgubić. Nie wiedziałem, że jestem opętany przez szatana. Zawsze czułem w moim sercu, Twoje wezwanie do nawrócenia i bycia zbawionym, ale nic nie zrobiłem. Wciąż myślałem, że nadal mam czas. Jutro zawrócę do Jezusa, a On mi wybaczy i wybawi mnie. Ale czekałem zbyt długo i teraz jest już za późno!" Płakała.

Jej smutne oczy płonęły i zniknęły. Krzyczałem i upadłem na Jezusa. Panie, pomyślałem, że to mógłbym być ja albo jeden z moich ukochanych! Proszę, grzesznicy, obudźcie się, zanim będzie za późno. Poszliśmy do innej celi. W środku był inny człowiek w postaci szkieletu z brudną, szarą duszą w środku. Ten mężczyzna płakał okropnym bólem i żalem i wiedziałem, że trudno mi będzie o nich zapomnieć. Jezus powiedział: "Moje dziecko, niektórzy z tych, którzy czytają tę książkę, porównują ją z fikcyjną historią lub filmem, który widzieli. Powiedzą, że to nieprawda. Ale wiesz, że to prawda. Wiesz, że Piekło jest prawdziwe, bo sprowadzałem cię tu wiele razy przez mojego ducha. Ujawniłem ci prawdę, abyś mógł być jej świadkiem."

Dla ciebie, zagubiony, jeśli nie nawrócisz się i nie zostaniesz ochrzczony i nie uwierzysz w Ewangelię Jezusa Chrystusa, to z pewnością będzie to twój koniec. "Ten człowiek jest tutaj", mówi Pan, "z powodu swojego buntu. Grzech buntu jest jak grzech czarów. W rzeczywistości, wszyscy ci, którzy znają moje Słowo i Moje drogi i słyszeli Ewangelię, ale nie pokutowali, nadal są w buncie przeciwko mnie. Wielu z nich jest dzisiaj w Piekło z powodu tego grzechu." Mężczyzna przemówił do Jezusa i powiedział: "Kiedyś myślałem o uczynieniu Cię Panem mego życia, ale nie chciałem iść Twoją prostą i wąską drogą. Chciałem szeroki tor. O wiele łatwiej było służyć grzechowi. Nie sądziłem, że muszę być sprawiedliwy. Uwielbiam swój grzeszny sposób. Chciałem pić mocne napoje i robić rzeczy tego świata, a nie słuchać Twoich rozkazów. Powinienem być posłuchać tych, które mi przysłałeś. Zamiast tego wyrządziłem zło i nie żałowałem."

Wielki szloch powodował, że jego ciało drżyło, gdy krzyczał z żalem. "Przez lata byłem dręczony w tym miejscu. Wiem, kim jestem i wiem, że nigdy się nie wydostanę. Jestem dręczony dniem i nocą w tych płomieniach i przez te robaki. Krzyczę, ale nikt nie przychodzi mi z pomocą. Nikogo tu nie obchodzi moja dusza - nikogo nie obchodzi moja dusza." Upadł na małą kupkę na ziemi i ciągle krzyczał. Poszliśmy do innej celi. Kobieta, która tam siedzi i usuwa robaki z kości. Zaczęła krzyczeć, gdy zobaczyła Jezusa. "Pomóż mi, Panie", powiedziała: "Będę dobry. Proszę, wypuść mnie stąd." Wstała i potrząsnęła kratami celi. Czułem wielką szkoda dla niej. Gdy krzyczała, szloch wstrząsnął jej ciałem

Powiedziała: "Panie, kiedy byłem na ziemi, czciłem bogów hinduistów i wielu bożków. Nie wierzyłem w Ewangelię, że misjonarze głosili mi kazania, chociaż słyszałem je już kilkakrotnie. Pewnego dnia umarłem. Krzyczałem do moich bogów, by uratować mnie przed Piekłem, ale nie mogli. Teraz, Panie, chciałbym odpokutować." "Jest za późno", powiedział Jezus. Płomienie zakrywały ją, gdy

odchodziliśmy; jej krzyki nadal wypełniają moją duszę, nawet teraz. Szatan ją oszukał. Ze smutkiem w głosie Jezus powiedział: "Przyjdź, wrócimy jutro. Czas już iść."

17- Szczęki Piekła

Następnej nocy, Jezus i ja weszliśmy do szczęk Piekła. Jezus powiedział: "Wkrótce skończymy z obrotem Piekła. Nie pokażę wam Piekła w całości. Ale to, co ci pokazałem, chcę, żebyś powiedział światu. Powiedz im, że Piekło jest prawdziwe, powiedz im, że to świadectwo i to konto są prawdziwe. Zatrzymaliśmy się na wzgórzu z widokiem na małą dolinę. Z tego co widziałem, wzdłuż zboczy tego wzgórza był tłum dusz. Słyszałem ich płacz. Wielkie hałasy wypełniły to miejsce. Jezus powiedział: "Moje dziecko, to są szczęki Piekła. Za każdym razem, gdy otworzą się usta Piekła, usłyszysz ten wielki hałas". Dusze próbowały się wydostać, ale nie mogły, ponieważ były osadzone w bokach Piekła.

Gdy Jezus mówił, widziałem, jak kilka ciemnych kształtów spadły przed nami i lądujących z hukiem na dnie wzgórza. Demony przeciągnięte dusze z dużymi łańcuchami. Jezus powiedział: "Dusze te są ludźmi, którzy właśnie umarli na ziemi i przychodzą do Piekła. Ta czynność jest kontynuowana w dzień i w nocy. Nagle, wielka cisza wypełniła to miejsce. Jezus powiedział: "Kocham cię, moje dziecko i chcę, abyś mówił o Piekłe mieszkańcom ziemi". Spojrzałem w głąb szczęk Piekła przez swego rodzaju iluminator na bokach szczęk. Krzyki bólu i udręki nadeszły stamtąd. Kiedy to się skończy? Zadałem sobie pytanie. Chętnie odpocznę od tego wszystkiego. I nagle poczułem się kompletnie zagubiony. Nie mogę powiedzieć, skąd to wiedziałem, ale z całego serca wiedziałem, że Jezus odszedł. Było mi bardzo smutno. Zwróciłem się tam, gdzie był. Na pewno już go nie było. O nie! Płakałem, "Ani razu więcej! Jezu, gdzie jesteś?"

To, co masz zamiar przeczytać, przestraszy cię. Modlę się, by to przestraszyło cię na tyle, by zaakceptować Jezusa. Modlę się, abyście odpokutowali za swoje grzechy i nie udawali się w to straszne miejsce. Modlę się, żebyś mi uwierzył, bo nie chcę, żeby to się stało komukolwiek innemu. Kocham cię i mam nadzieję, że obudzisz się zanim będzie za późno. Jeśli jesteś chrześcijaninem i czytasz to, upewnij się, że jesteś zbawiony. Bądź gotowy na spotkanie z Panem w każdej chwili, bo czasami nie ma czasu na pokutę. Trzymaj włączone światło i lampę pełną oleju. Bądźcie gotowi, bo nie wiecie, kiedy Jezus wróci. Jeśli nie narodzisz się ponownie, przeczytaj Jana 3:16-19 i wezwij Pana. Uratuje cię z tego miejsca udręki.

Kiedy wołałem do Jezusa, zacząłem uciekać w dół wzgórza, szukając Go. Zostałem zatrzymany przez wielkiego demona, który miał łańcuch. Śmiał się i powiedział: "Nie można biegać nigdzie, Kobieta. Jezus nie jest tu po to, by cię uratować. Jesteś w Piekłe na zawsze. Oh! Nie, krzyknąłem. Puść mnie! Walczyłem z nim z całych sił, ale szybko zostałem przykuty łańcuchem i rzucony na ziemię. Kiedy tam leżałem, coś dziwnego zaczęło przyklejać się do mojego ciała z takim smrodem, że czułem się źle. Wtedy poczułem, że moje ciało i skóra zaczynają odrywać się od kości. Krzyczałem i krzyczałem z przerażającym przerażeniem. "O Jezu!" Krzyczałem. "Gdzie jesteś?" Spojrzałem na siebie i zobaczyłem, że w tym, co pozostało z mojego ciała, zaczynają pojawiać się dziury. Stopniowo zmieniłem brudny szary kolor, a szare ciało spadło ze mnie.

Były otwory w moich bokach, moje nogi, moje ręce i ramiona. Krzyczałem: Oh, nie! Jestem w Piekło na zawsze! Oh, nie! Zaczęłam odczuwać robaki we mnie. I kiedy rozejrzałem się dookoła, zauważyłem, że moje kości roją się od robaków. Nawet gdybym ich nie widział, wiedziałem, że tam są. Próbowałem je usunąć, ale kilka innych zajęło ich miejsce natychmiast. Naprawdę czułem rozkład mojego ciała.

Tak, byłem w pełni świadomy i mogłem sobie przypomnieć, co dokładnie wydarzyło się na ziemi. Widziałem, czułem, słyszałem i czułem wszystkie męki Piekielne. Widziałem się w sobie. Byłem tylko brudną formą szkieletu, ale czułem wszystko, co mi się przytrafiało. Widziałem innych takich jak ja. Było tam tyle dusz, ile tylko mogłem zobaczyć. Krzyczałem z wielkim bólem: "O Jezu! Proszę, pomóż mi, Jezu." Chciałem umrzeć, ale nie mogłem. Czułem, że ogień zapłonął w moich nogach. Krzyczałem: "Gdzie jesteś, Jezu?". Jechałem na ziemię i płakałem razem z innymi. Umieszczono nas w szczękach Piekiła w małych stosach, jak wyrzucane śmieci. Nie do zniesienia ból przytulał nasze dusze. "Gdzie jesteś, Jezu? Gdzie jesteś, Jezu?"

Zastanawiałem się, czy to tylko sen. Obudziłbym się? Naprawdę byłem w Piekło? Czy popełniłem wielki grzech przeciwko Bogu i straciłem zbawienie? Co się stało? Czy zgrzeszyłem przeciwko Duchowi Świętemu? Pamiętam wszystkie nauki biblijne, które zawsze słyszałem. Wiedziałem, że moja rodzina jest gdzieś nade mną. Z przerażeniem zdałem sobie sprawę, że jestem w Piekło jak wszystkie inne dusze, które widziałem i z którymi rozmawiałem. Czułam się tak dziwnie, że mogłam widzieć całkowicie przez moje ciało. Robaki zaczęły się na mnie czołgać. Czułem, jak się czołgają. Krzyczałem ze strachu i bólu.

Zaraz po tym, jak demon powiedział: "Twój Jezus cię zawiódł, prawda? Cóż, teraz jesteś własnością szatana!" Śmiał się niemiłosiernie, gdy mnie podniósł i umieścił na czymś wysokim. Wkrótce odkryłem, że jestem na grzbiecie nieumarłego zwierzęcia. Zwierzę, tak jak ja, było ziarnistym szarym, pełnym brudu i martwego ciała, które gniło. Okropny zapach wypełniał brudne powietrze. Zwierzę wzięło mnie wysoko na półkę. Myślałem, Panie, gdzie jesteś? Przechodziliśmy przez wiele dusz, które płakały, by zostać uratowanymi. Usłyszałem wielki dźwięk otwarcia szczęk Piekiła i wiele dusz padło obok mnie. Moje ręce były związane za plecami. Ból nie był stały: Przyszła nagle i wyszła nagle. Krzyczałem za każdym razem, gdy przychodził ból i czekałem z przerażeniem, aż się uspokoi.

Pomyślałem: Jak się stamtąd wydostanę? Co jest przed nami? Czy to koniec? Co ja zrobiłem, żeby zasłużyć na Piekło? "Panie, gdzie jesteś?" Krzyczałem z bólu. Płakałem, ale nie było łez, moje ciało było tylko potrząsane suchymi łzami. Zwierzę zatrzymało się przed czymś. Spojrzałem w górę i zobaczyłem piękny pokój pełen ekstrawaganckich bogactw i wspaniałej biżuterii. W centrum tego pokoju była piękna kobieta w stroju królowej. W mojej rozpaczliwej zastanawiałem się, co to było. Mówię: "Kobieto, proszę, pomóż mi". Podeszła do mnie i wypluła mi w twarz. Przeklina mnie i mówi mi obrzydliwe rzeczy. "Panie, co się stanie?" Krzyczałem. Zaśmiała się złośliwie. Przed moimi oczami kobieta zmieniła się w mężczyznę, kota, konia, węża, szczura... Czymkolwiek chciała być, była. Miała wielką diaboliczną moc. Nad pokojem, w którym była, była napisana "królowa szatana".

Zwierzę odeszło na to, co wydawało się godzinami, a potem zatrzymało się. Z wstrząsem, zostałem rzucony ze zwierzęcia na ziemię. Spojrzałem w górę i zobaczyłem, że zbliża się do mnie armia jeźdźców. Zostałem zmuszony do przejścia na bok, gdy przechodzili. Były to również szkielety o brudnoszarym kolorze śmierci. Po tym jak minęli, zostałem zabrany z powrotem z ziemi i osiadłem w celi. Kiedy ktoś zamknął drzwi, spojrzałem z przerażeniem na celę i płakałem. Modliłem się, ale bez nadziei. Płakałem i żałowałem tysiąc razy za swoje grzechy. Tak, pomyślałem o wielu rzeczach, które mogłem zrobić, aby prowadzić innych ludzi do Chrystusa i pomagać ludziom, kiedy mnie potrzebowali. Pokutowałem za rzeczy, które zrobiłem i rzeczy, których nie zrobiłem.

"Panie, ratuj mnie", płakałem. Wiele razy wołałem do Boga, by mi pomógł. Nie mogłem Go zobaczyć ani poczuć. Byłem w Piekle jak każdy inny, kogo widziałem. Upadłem na ziemię z bólu i płakałem. Czułem się, jakbym był zagubiony na zawsze. Godziny mijały i bardzo często słychać było znowu wielki hałas i inne dusze wpadały do Piekla. Wciąż krzyczałem: "Jezu, gdzie jesteś?" Nie nadeszła odpowiedź. Nie było odpowiedzi. Robaki zaczęły się we mnie czołgać. Czułem je w sobie. Śmierć była wszędzie. Nie miałem ciała, organów, krwi, ciała i nadziei. Ciągłe wyciągałem robaki z mojego szkieletu. Wiedziałem wszystko, co się działo i chciałem umrzeć, ale nie mogłem. Moja dusza będzie żyła wiecznie. Zacząłem śpiewać o życiu i mocy we krwi Jezusa, który jest w stanie zbawić od grzechu. Kiedy to zrobiłem, przyszły wielkie demony z włóczyniami i krzyknęły: "Przestań!". "te demony zadźgały mnie włóczyniami i poczułem przebłyski ognia, gdy kolce mnie przeniknęły. Znowu i znowu Dźgają mnie z włóczyniami. Skandowali slogany: "Szatan jest tu bogiem". Nienawidzimy Jezusa i wszystkiego, za czym stoi".

Kiedy nie przestałem śpiewać, wyciągnęli mnie z celi i zaciągnęli na duży otwór. "Jeśli nie będziesz cicho", powiedzieli: "Twoje męki będą większe". Przestałem śpiewać, a na koniec zabrali mnie z powrotem do celi. Pamiętam werset biblijny o upadłych aniołkach, którzy byli zarezerwowani w łańcuchach aż do ostatecznego wyroku. Zastanawiałem się, czy to był mój osąd. "Panie, ratuj ludzi na ziemi", krzyknąłem. "Obudź ich, zanim będzie za późno." Wiele fragmentów Pisma Świętego przyszło mi do głowy, ale obawiałem się demonów i nie recytowałem ich. Jęki i krzyki wypełniły brudne powietrze. W pobliżu mnie pełzła mysz. Z kick wysłałem, że mysz z powrotem. Myślałam o moim mężu i dzieciach. "O Boże, nie pozwól im tu przyjść", krzyknąłem, bo wiedziałem, że jestem w Piekle. Bóg mnie nie słyszał. Uszy Wszechmogącego są zamknięte na krzyki Piekielne, jak myślałem. Gdyby tylko ktoś mógł słuchać!

Duża mysz pojawiła się na mojej nodze i ugryzła mnie. Płakałam i usunąłem go. Miałem wielki ból. Ogień znikąd zaczął się powoli palić w moim kierunku. Sekundy, minuty, godziny minęły. Byłem grzesznikiem, przyszedłem do Piekla. "O śmierci, proszę przyjdź," krzyknęłam. Moje krzyki zdawały się wypełniać wszystkie szczęki Piekla. Inne dusze zagubione na zawsze, bez drogi ucieczki, dołączyły do moich okrzyków. Chciałem umrzeć, ale nie mogłem. Upadłem na ziemię w stosie, czując te wszystkie męki. Słyszałem, że szczęki znów się otwierają, i przyszło więcej dusz. Pożary płonęły teraz, a przyszedł kolejny ból. Byłem świadomy wszystkiego, co się działo. Mój umysł był bardzo ostry i

wycelowany. Wiedziałem to wszystko i wiedziałem, że kiedy dusze umierają na ziemi i nie są zbawione od swoich grzechów, przychodzą tutaj. "O mój Boże, ratuj mnie", krzyknąłem. "Proszę, uratuj nas wszystkich."

Pamiętam całe moje życie i wszystkich tych, którzy mówili mi o Jezusie. Pamiętam, jak modliłem się za chorych i jak Jezus ich uzdrawiał. Pamiętam Jego słowa miłości i pociechy oraz Jego wierność. Gdybym tylko był lub był trochę podobny do Jezusa, nie byłoby mnie tutaj, pomyślałem. Myślałem o wszystkich dobrych rzeczach, które dał mi Bóg, o tym, jak dał mi czyste powietrze do oddychania, jedzenie, dzieci, dom i dobre rzeczy, którymi mogę się cieszyć. Ale jeśli On jest dobrym Bogiem, to dlaczego tu jestem? Nie miałem siły wstać, ale moja dusza płakała: "Zabierz mnie stąd".

Wiedziałem, że życie toczy się nade mną i że gdzieś moi przyjaciele i rodzina żyją normalnie. Wiedziałem, że gdzieś tam na górze jest śmiech, miłość i życzliwość. Ale nawet to zaczynało umierać w moim okropnym bólu. Półmrok i brudna i ciemna mgła wypełniły tę część Piekła. Ciemno żółte światło było wszędzie, a zapach gnijącego mięsa i korupcji był nie do zniesienia. Minuty wydawały się godzinami, a godziny rozciągały się jak wieczność. O, kiedy to się skończy? Nie spałem, nie odpoczywałem, nie jadłem i nie miałem wody. Byłem bardzo głodny i spragniony jak nigdy dotąd w całym moim życiu, nawet w moich wspomnieniach nie miałem żadnego. Byłem taka zmęczona i śpiąca, ale ból trwał nadal. Za każdym razem, gdy szczęki się otwierały, kolejny ładunek ludzi zatraconych wylewał się do Piekła. Zastanawiałem się, czy ktoś, kogo znałem, był wśród nich. Czy mój mąż zostanie tu przyprowadzony?

Minęły godziny, odkąd wszedłem do szczęk Piekła. Ale potem zauważyłem, że światło zaczyna wypełniać pokój. Nagle ogień ustał, mysz uciekła, a ból opuścił moje ciało. Szukałem sposobu na ucieczkę, ale nie było wyjścia. Zastanawiałem się, co się dzieje. Wyglądałem przez okna Piekła, wiedząc, że to było coś strasznego. I wtedy Piekło zaczęło drżeć i ogień płonący znów nadszedł. Węże, myszy, robaki, nieznośny ból wypełniły moją duszę i znów zaczęły się męki. "O Boże, pozwól mi umrzeć", krzyknąłem, gdy zacząłem uderzać w ziemię mojej celi kostnymi rękoma. Krzyczałem i płakałem, ale nikt o tym nie wiedział ani nie dbał.

Nagle zostałem porwany z celi przez niewidzialną siłę. Kiedy odzyskałem przytomność, Pan i ja stanęliśmy obok mojego domu. Krzyczałem: "Ależ Panie, dlaczego?" i upadłem u Jego stóp w rozpacz. Jezus powiedział: "Pokój niech będzie dla ciebie, uspokój się". Natychmiast pokój Pana nappełnił moją duszę. Pan podniósł mnie czule i zasnąłem w Jego ramionach. Kiedy obudziłem się następnego dnia, byłem bardzo chory. Przez wiele dni przeżywałem okropności Piekła i jego męki. W nocy obudziłem się krzycząc i mówiąc, że pełzają we mnie robaki. Bałam się Piekła. Chciałbym jeszcze raz zapewnić, że to, co pan przeczytał, jest prawdą. Piekło jest prawdziwie miejscem udręki i płomieni. Ale chciałbym również powiedzieć wam, że Niebo jest tak samo realne i że może być waszym domem na całą wieczność. *[Koniec zeznania]*

18- Wezwanie do Pokuty

Drodzy bracia, drodzy przyjaciele i wszyscy wy, którzy mnie czytają, pozwólcie, że powiem wam sekret: To jest szczególny przywilej, który mamy, aby odkryć,

jakie jest Piekło, kiedy jeszcze żyjemy i kiedy możemy z niego uciec. W tym celu chciałbym wyrazić moją wdzięczność Panu Jezusowi Chrystusowi! Jak czytasz w tym zeznaniu, Piekło istnieje, Piekło jest prawdziwe. Mary Baxter odwiedziła go dla nas. Pan dał mu dość szczegółowy opis Piekła. Choć, czytając to świadectwo, ja już byłam przekonana, że Piekło naprawdę prawdziwy, Bóg jednak postanowił pobłogosławić mnie objawieniem, które jeszcze bardziej wzmocniło moją radość i chwałę Bogu. Nie zatrzymam tego objawienia tylko dla siebie.

Drodzy bracia i siostry oraz drodzy przyjaciele, dla was, którzy czytaliście lub podążali za moimi naukami o machinacji szatana i Wojna Duchowa, lepiej zrozumiecie, co ja wyjaśnię. Kilka razy próbowałem ci wyjaśnić, jak szatan i jego agenci manipulują światem i jak wszystko lub prawie wszystko na tym świecie jest pułapką dla człowieka. Dlatego też Bóg ostrzega nas przed światem, ponieważ ten fragment Biblii potwierdza: ***"¹⁵Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeśli kto miłuje świat, nie masz w nim miłości ojcowskiej. ¹⁶Albowiem wszystko, co jest na świecie, jako pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha żywota, toć nie jest z Ojca, ale jest z świata. ¹⁷Światci przemija i pożądliwość jego; ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki."*** 1Jana 2:15-17

W nauczaniu o Wojna Duchowa, zwróciłem waszą uwagę na pułapkę pragnienia dostosowania się do świata i pragnienia życia jak świat. Mówiłem wam o drzwiach otwartych dla szatana, powołując się między innymi na te wszystkie tak zwane piękne obrazy, które kosztują miliony i setki milionów, a światowi ludzie, a także niektórzy tak zwani chrześcijanie, spieszą się, aby je kupić. Mówiąc o sztuczkach szatana, powiedziałem ci, że **wszystko, co** szatan udostępnia mężczyznom, jest dla nich pułapką. Szatan **nigdy nie da** ci prezentu. Powiedziałem wam również, że szatan, który wie, jak ignorancki jest świat, czasami pozwala sobie na dokonanie pewnych "objawień" dla ludzi, będąc pewnym, że nikt nie zauważy.

Tak jest w przypadku wszystkich tych syren wodnych, które nie wahają się już przedstawiać się mężczyznom jako syreny. Ale to już nikomu nic nie mówi. Pomimo własnych stwierdzeń, mężczyźni myślą o nich jak o gwiazdach lub sławnych osobowościach, jak lubimy je nazywać. Tak jest również w przypadku śpiewaków rock and rolla, którzy śpiewają Piekło, chwalą Piekło i zapraszają ludzi, aby podążali za nimi do Piekła. Ludzie podążają za nimi. Kupują swoją muzykę, słuchają jej cały czas, szumią, śpiewają i tańczą w jej rytm. Nie przegapią żadnego ze swoich koncertów i zapłacą fortunę, poświęcając swój czas i sen na udział w nich. Tak jest również w przypadku tych tak zwanych pięknych obrazów i innych małych przedmiotów, przez które szatan decyduje się ujawnić siebie i ujawnić swoje złe plany wobec ludzkości, nie martwiąc się, ponieważ zna stopień ludzkiej ignorancji. Jest to jeden z tych tak zwanych pięknych, inspirowanych obrazów, o których teraz z wami porozmawiam.

Kiedy pracowałem nad tą nauką o Piekło, Pan objawił mi, że forma Piekła, jaką wybrał, aby objawić ją Maryi Baxter, została już objawiona ludzkości prawie sześć wieków temu, przez agenta Piekła i wiernego sługę szatana. Rzeczywiście, 15 kwietnia 1452 roku, Leonardo da Vinci urodził się w Vinci, we Włoszech. Ten geniusz, który bez formalnego wykształcenia był jednocześnie artystą, naukowcem, matematykiem, inżynierem, wynalazcą, anatomistą, malarzem,

rzeźbiarzem, architektem, urbanistą, botanikiem, muzykiem, poetą, filozofem i pisarzem, jest instrumentem, za pomocą którego szatan wybrał około 1492 roku, aby ujawnić ludzkości istnienie i formę Piekła. Ten demon, który zmarł w Amboise we Francji 2 maja 1519 roku, jest tym, który po raz pierwszy ujawnił ludzkości formę Piekła w obrazie, który pozostał bardzo sławny. Obraz ten, zwany "Człowiekiem z Vitruviusa", daleki od bycia prostym objawieniem od Piekła do ludzi, był również wielkim zaklęciem skierowanym przeciwko wszystkim, którzy uczyniliby z niego przedmiot ozdobny. Wszyscy ci, którzy kupują lub przechowują takie obrazy, nawet jeśli mogą ignorować to, co jest ukryte za tymi obrazami, są związani przez demony Piekła i z pewnością nie uciekną przed Piekłem, z wyjątkiem tego, że wierzą w Pana Jezusa Chrystusa i pozbywają się takiego szatańskiego dziedzictwa.

I to samo zaklęcie Piekła, które ostatnio wykorzystały inne demony rządzące tym światem, aby uczynić z niego wizerunek włoskiej monety o nominale 1 euro. Znajdziesz go również na kartach ubezpieczenia zdrowotnego w Niemczech, a na innych przedmiotach, które starają się uczynić niezbędnym dla ludzi na ziemi. Zdecydowałem się udostępnić ci niektóre z tych obrazów. Znajdziesz je na końcu tej książki. Zrozumiecie więc teraz bardzo dobrze, że prawdziwymi decydentami tego świata są agenci szatana, którzy przyszli szczególnie po to, by czynić wolę swojego mistrza szatana i którzy bardzo dobrze wiedzą, co robią, w przeciwieństwie do tego, co zawsze myśleliście. Jeśli chcesz nadal za nimi podążać, nie krępuj się. W każdym razie, teraz wiesz, że Piekło istnieje. Wybór należy do ciebie!

Kiedy zaczęliśmy przyciągać uwagę ludzi do sztuczek szatana, a wiele Incantations, które są wykonane na temat różnych obiektów mamy na tym świecie, istnieją pewne utwardzonych ludzi, którzy odkryli, że widzimy demony wszędzie. Nadszedł czas, bym przypomniał ci jeszcze raz, że demony są wszędzie. Teraz przyjrzyjcie się dobrze włoskiej monecie o nominale 1 euro i innym monetom innych krajów strefy euro. Przekonasz się, że każdy kraj wybrał swoją własną formę obrzydliwości do bicia własnej waluty. Spójrz na monety i banknoty każdego innego kraju na świecie. Przekonasz się, że obrazy w nim zawarte nie są wcale niewinne. Więc te demony bardzo dobrze wiedzą, co robią i bardzo dobrze wiedzą, komu służą. Dlatego nie ufaj agentom Piekła, którzy próbują cię przekonać, że cielesne demony nie istnieją. Nie są ignorantami, starają się tylko przykryć samych siebie i swoich braci-demonów. Cielesne demony istnieją, Bóg dał ci na to wiele dowodów w swoim słowie i we wszystkim co dzieje się wokół ciebie. Jeśli nadal będziesz uparty, zapłacisz wieczną cenę.

Piekło jest prawdziwe i wieczne.

Powtarzam raz jeszcze, nie naśladuj agentów szatana, którzy próbują pokazać, że cielesne demony nie istnieją. Są oni sługami szatana, który nadal wierzy, że odwracając wielu ludzi od drogi Bożej, szatan da im wielką nagrodę. Nie wiedzą, że ich kara będzie gorsza. Nie naśladuj ich i nie podążaj za nimi. Jeśli pójdziesz za nimi, będziesz tego żałował przez całą wieczność. Wiedźcie bardzo dobrze, że istnieje Piekło, a agenci Piekła, którzy są cielesne demony na ziemi, istnieją. Ich misją jest oszukać i uwieść jak najwięcej ludzi, aby zabrać ich do Piekła. Pan już nas ostrzegł. Nauka o Rozeznaniu jest więcej niż prawdą. Jeśli zdecydujesz się być upartym pomimo całej tej wiedzy i objawienia, z pewnością zapłacisz za to cenę. Pan wykonał swoją pracę, objawiając nam swoje Słowo, a ja, Jego sługa,

wykonałem swoje, udostępniając wam wszystko, co otrzymałem od Niego. Od teraz, twoja krew spadnie ci na głowę! Jestem czysty.

Dla ciebie zameżne kobiety, jeśli masz męża-agenci Piekła, nie podążaj za nimi. I dla ciebie żonaci mężczyźni, jeśli masz kobiety-agenci Piekła, nie podążaj za nimi. W Piekło nie ma już związku między mężem a żoną. Dla was, rodziców, jeśli macie dzieci, które są agentami Piekła, nie podążajcie za nimi. A dla waszych dzieci, jeśli macie rodziców, którzy są agentami Piekła, nie podążajcie za nimi. W Piekło nie ma już rodziny. Dla waszych pracowników, jeśli macie szefów, którzy są agentami Piekła, nie podążajcie za nimi. A dla was, słudzy i innych pracowników domowych, jeśli macie mistrzów lub kobiety-patroni agentów Piekła, nie podążajcie za nimi. W Piekło nie ma już żadnych relacji pracodawca-pracownik. Katusze tam jest takie, że nikt nie jest w stanie zadbać o drugiego. Stań w obronie Pana Jezusa Chrystusa teraz, zanim będzie za późno.

Piekło jest prawdziwe i wieczne.

Dla was, młodzi ludzie, którzy jesteście zaangażowanych w czymś, co nazywacie chrześcijańską skałą, gwałtem lub hip-hopem dla "ewangelizacji", wiecie, że jesteście w więzach szatana. Niektórzy z was mogą być ignorantami, ale wasza ignorancja nie będzie dla was wymówką. Moim obowiązkiem jest przypomnieć wam, że nie przechodzimy przez metody szatańskie, aby "wygrać" dusze do Chrystusa. Chrystus nie potrzebuje tych wszystkich metod z Piekła. On po prostu wymaga, abyś mówił o Nim naturalnie do ludzi, a Duch Święty robi resztę. Wprowadzenie do muzyki satanistycznej i kostiumów bandytów pod pretekstem chęci przekazania przesłania zbawienia jest czystym uwodzeniem. Odwróć się od tego szaleństwa szybko. Jeśli nadal będziecie się twardnieć, spędzicie wieczność w Piekelnym tańcu z ogniem i "ewangelizowaniu". Ty, który twierdzisz, że ewangelizujesz innych, sami jeszcze nie otrzymaliście Jezusa. Bo gdybyś Go otrzymał, Jego Duch Święty już by ci przypomniiał, że to nie jest ani w ubraniu bandytów, z kolczykami, naszyjnikami, dużymi pierścieniami i innymi biżuterią, z długimi lub zaplatanymi włosami, ani z szatańską muzyką, że powinieneś wygrać dusze dla Chrystusa. Przyjmij Jezusa Chrystusa teraz, bądź ochrzczony przez zanurzenie i wyrzeknij się szaleństwa.

Dla ciebie tak zwanych chrześcijan, którzy uwodzą cię twierdząc, że grając w światowych grupach muzycznych możesz "ewangelizować", posłuchaj tego ostatniego ostrzeżenia od Pana. To, co nazywasz chrześcijańską operą, chrześcijańskim baletem lub jakąkolwiek inną światową grupą rozrywkową, którą starasz się nazywać grupą chrześcijańską, aby się usprawiedliwić, jest czystym i prostym uwodzeniem. Pamiętaj, że uwodzenie różni się od ewangelizacji, a ewangelizacja nie wymaga uwodzenia. Ewangelizować to mówić o zbawieniu w Jezusie Chrystusie tym, którzy jeszcze go nie mają, z pomocą słowa Bożego i Ducha Świętego, bez uciekania się do metod uwodzenia, które nie są niczym innym jak metodami Piekła. Jeśli nie odpokutujesz, spędzisz wieczność w Piekło śpiewając operę lub tańcząc balet, a twój "ewangelizm" będzie kontynuowany w wiecznych mękach. A dla uwodzicieli, którzy chodzą do klubów nocnych, aby "ewangelizować", wyrzeknijcie się tego szaleństwa, zanim będzie za późno. Uratuj swoją duszę, póki jest to jeszcze możliwe. ***Piekło jest prawdziwe i wieczne.***

Dla tych, którzy wierzą, że Ewangelia Jezusa jest nieco przestarzała i wymaga modernizacji lub aktualizacji w celu uwzględnienia rzeczywistości czasu, uważajcie! Jesteś w Bramie Piekła i dobrze się bawisz. Pamiętaj, że to nie do Słowa Bożego należy zmiana, aby dostosować się do ciebie, to do ciebie należy zmiana, aby dostosować się do Słowa Bożego. Powtarzam raz jeszcze: ***Bóg będzie nas sądził tylko po tym, co jest napisane w Jego Słowie.***

Co do was, chciwi pastory, wy, którzy porzuciliście prawdę z powodu pieniędzy, wy, których główne przesłanie opiera się na dziesięcinie i ofiarach, wy, którzy stworzyliście metody szatańskie, aby skłonić wiernych do tańca i ustawiania się w kolejce w każdą niedzielę w celu zbierania pieniędzy, Wy, którzy sprawiacie, że wierni składają śluby, które zobowiązują ich do dawania pieniędzy i przyciągają na nich przekleństwa, gdy nie są w stanie ich złożyć, wy, którzy sprawiacie, że wierni podejmują zobowiązania do częstego dawania pieniędzy w celu finansowania różnych bezużytecznych projektów, które podejmujecie cały czas, wiecie, że wasza niegodziwość będzie was drogo kosztować. Poprzez spryt i uwodzenie popychasz wiernych, aby związali się świętymi zobowiązaniami, których konsekwencje ignorują. Z powodu chciwości i poszukiwania próżności, jesteś gotowy na wszystko. Jeśli nie żałujesz, jeśli nie wyrzekniesz się swojej niegodziwości, będziesz kontynuował swoją posługę w wiecznych mękach. ***Piekło jest prawdziwe i wieczne.***

Wy Jezebelowie, którzy udają, że jesteście pastoramii kobiet, ewangelistkami kobiet, nauczyciel kobiet, apostołkami czy starszyzną Kościoła, wiecie, że szatan, któremu wierzycie, że służycie, nie jest wdzięcznym panem. Będzie pierwszym, który będzie cię torturował, jak tylko dotrzesz do Piekła. A jeżeli wśród was są tacy, którzy nieświadomie myśleli, że służą Bogu, to powinni wiedzieć od dzisiaj, że Biblia formalnie zabrania kobietom nauczania lub przejmowania władzy nad mężczyznami w Kościele Pana Jezusa Chrystusa. Bóg nie uznaje żadnej kobiety Kościoła za "Starożytny" lub na "przywódcę Kościoła". Jeśli cenisz sobie swoje zbawienie, wyrzeknij się obrzydliwości, póki jest na to czas.

Wy, tak zwani chrześcijanie, którzy w niedziele wypełniają kościoły spodniami, krótkimi spódnicami, przezroczystymi ubraniami i innymi uwodzicielskimi ubraniami, biżuterią i innymi szatańskimi ornamentami, odsłoniętymi lub "nie zakrytymi" głowami i wszystkimi formami makijażu, wiecie, że jeśli nie odpokutujecie, to w ogniu Piekła i wierszach Piekielnych będziecie kontynuować swój makijaż i robaków Piekła na zawsze. Ostrzegam cię!

Wy, którzy bardziej troszczycie się o swoje ciało fizyczne niż o swoją duszę, wy, dla których zewnętrzne spojrzenie, perfumy, makijaż, fryzury itp. przechodzą przed posłuszeństwem Bogu, po przeczytaniu tego świadectwa, teraz wiesz, co czeka cię w piekle, jeśli nie odpokutujecie się.

Dla was, którzy jesteście małżeństwem i którzy mieli waszego partnera przez zaklęcia, nadszedł czas, aby wyznać waszą czary, abyście się od nich uwolnili i uwolnili biednego partnera, który nadal znajduje się pod wpływem waszych zaklęć. Jeśli nic nie zrobisz, Piekło czeka na ciebie. Ostrzegam cię

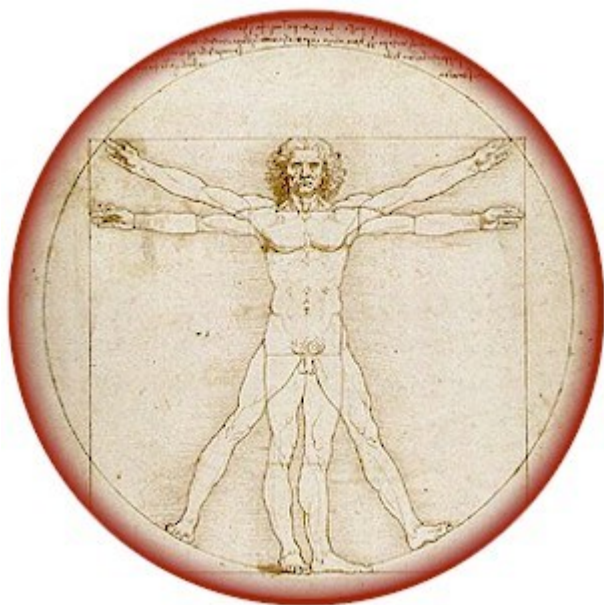
Istnieje kilka agentów szatana, tak zwanych chrześcijan, którzy są rozwiedzeni, którzy, jak tylko myślą o ponownym małżeństwie i dowiedzą się, że zgodnie z

Biblia nie mają prawa na ponowne małżeństwo, podczas gdy ich była żona żyje, pogłębiania w okultyzm, aby zabić tę kobietę, aby szybko złapać inną kobietę, która stanie się następną ofiarą. Mam wiadomość dla tych złych facetów. **Piekło jest prawdziwe i wieczne.** Jeśli nie będziesz żałował, zrozumiesz to w ciągu najbliższych kilku dni.

Wszyscy, którzy czujecie się swobodnie w prostytucji, jak czytaliście w Zeznania 7 Młodych Kolumbijczyków, jeśli nie żałujecie, będziecie kontynuować prostytucję w Piekło. Niestety, to nie będzie prostytucja, która da ci jakąkolwiek przyjemność, ale raczej smutna forma prostytucji, której nigdy sobie nie wyobrażałeś. Gorąco polecam przeczytanie **"Zeznania 7 Młodych Kolumbijczyków"** które można znaleźć na stronie internetowej www.mcreveil.org. Uzupełnia on to świadectwo i pomaga głębiej zrozumieć rzeczywistość Piekła.

Jeśli po przeczytaniu tego zeznania chcesz żałować i chcesz w tym celu uzyskać pomoc, skontaktuj się z nami, a my pomożemy Ci. A jeśli masz pytania dotyczące tego, co musisz zrobić, aby uporządkować swoje życie przed bogiem, przejdź na stronę www.mcreveil.org, a znajdziesz wszystkie potrzebne ci nauki i odpowiedzi na wszystkie twoje pytania.

"Piekło wygląda jak ludzkie ciało leżące w centrum ziemi. Ciało leży na plecach, z rozstawionymi ramionami i nogami."



**Człowiek z Vitruvian
(Leonardo da Vinci)**



**Włoska moneta 1 euro
I Człowiek witruwiański.**



**Model karty ubezpieczenia zdrowotnego w Niemczech i Człowiek
Witruwiański.**

Nawróćcie się, póki nie jest za późno. **Piekło jest prawdziwy, i on jest wieczny.**

Łaska niech będzie ze wszystkimi miłującymi Pana naszego, Jezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Zaproszenie

Drodzy bracia i siostry,

Jeśli uciekłeś od fałszywych kościołów i chcesz wiedzieć, co powinienesz zrobić, oto dwa rozwiązania, które są ci oferowane:

1- Sprawdź, czy wokół ciebie są jakieś inne dzieci Boże, które boją się Boga i pragną żyć zgodnie ze Zdrową Doktryną. Jeśli je znajdziesz, dołącz do nich.

2- Jeśli nie znajdziesz żadnego, a chcesz do nas dołączyć, nasze drzwi są dla Ciebie otwarte. Jedyne, o co będziemy Cię prosić, to abyś najpierw przeczytał wszystkie Nauki, które dał nam Pan, a które można znaleźć na naszej stronie Internetowej www.mcreveil.org, aby upewnić się, że są one zgodne z Biblią. Jeśli uważasz je za Biblijne i jesteś gotów podporządkować się Jezusowi Chrystusowi i żyć według wymagań Jego Słowa, powitamy cię z radością.

Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.